

# POLSKA WALCZĄCA

## ŻOŁNIERZ POLSKI NA OBCYZYŃNIE

FIGHTING POLAND — WEEKLY FOR THE POLISH FORCES — PRICE TWOPENCE

Wychodzi co tydzień

Dnia 24-go lipca 1943r.

Rok V. Nr. 29

# NASZ NOWY WÓDZ NACZELNY

W określeniu: nowy — nie ma w danym wypadku całkowitej ścisłości. Jest ono ściśle tylko, jako przeciwstawienie. General Kazimierz Sosnkowski ani dla nas, ani dla kraju, ani dla historii wojska polskiego nie jest wodzem nowym. Do pracy niepodległościowej wszedł od młodych lat. Jako uczeń jeszcze, uległ za nią wydaleniu z 5-go gimnazjum w Warszawie i maturę musiał zdawać w Rosji. W tym okresie swego życia był czynnym członkiem organizacji bojowej P.P.S.

Podczas studiów wyższych na Politechnice Lwowskiej, gdzie kształcił się w architekturze, konsekwentnie prowadził robotę niepodległościową, już o charakterze wyraźnie wojskowym. Stał się twórcą Związku Walki Czynnej, powstałego we Lwowie, ale obejmującego całą Polskę, jako podbudowa ideowa ruchu strzeleckiego. Widł go w tym kierunku żarliwy patriotyzm, nie chcący pogodzić się z biernym wyczekiwaniem na wypadki dziejowe, przeświadczenie o dojrzewaniu konfliktu europejskiego i o roli jaką Polsce odegrać wypadnie w tym konflikcie, wreszcie — tradycja rodzinna. Dziad jego stryjeczny dowodził pułkiem strzelców konnych w roku 1830 — 31; mundur tego dziada, przechowywany w rodzinie, jako najdroższa pamiątka, zdobył przed obecną wojną jedną z gablot Muzeum Wojska w Warszawie.

W chwili wybuchu wojny światowej 1914 roku był Kazimierz Sosnkowski najwybitniejszym po Józefie Piłsudskim oficerem Związku Strzeleckiego i jako taki, objął wraz z zastępcą Komendanta odpowiedzialną funkcję szefa sztabu I Brygady Legionów. Zeby należycie ocenić trudności, związane z piastowaniem tego stanowiska, trzeba sobie zdać sprawę, że Legiony, mimo kilku lat przygotowań, były jednak wojskową i polityczną improwizacją. Rozwijały się i nabierały charakteru w ogniu walki, a zdecydowanych przeciwników miały nie tylko w okopach rosyjskich. Austriacy opiekunowie rzucali im ciągle kłody pod nogi, zaś pruscy "sprzymierzeńcy" doskonale orientowali się w nieprzejednaniu niepodległościowym duchu I Brygady. Stąd stała trudność dla jej Komendanta oraz dla znanego z taktu i opanowania młodego "Szefa." Skończyło się to tak, jak się skończyć musiało: otwartym zatargiem z Niemcami w 1917 roku. Razem z Komendantem Piłsudskim i Szefem Sosnkowski został aresztowany przez okupantów i osadzony w więzieniu celkowym, kolejno w Gdańsku, Wessell, Szpandawie i Magdeburgu.

Jednakże dla całkowitej oceny roli ówczesnego podpułkownika Sosnkowskiego w Legionach wiedzieć jeszcze trzeba, że ten zastępca Komendanta i szef sztabu niejednokrotnie stawał na czele walczących jednostek w ważniejszych akcjach. Za bitwę pod Łowczówką dziękuję mu Komendant w rozkazie i "jeszcze raz" podkreśla jego "wysokie zdolności wojenne." Był sztabowcem, bowiem należał do mózgu Legionów; był dowódcą liniowym, bo wszakże walka czynna za Polskę stanowiła marzenie jego życia.

Po powrocie z niewoli niemieckiej w roku 1918, pułkownik Sosnkowski obejmuje Okręg Wojskowy warszawski i szybko przywraca w nim ład wewnętrzny, nadwyróżony samorzutnością likwidowania okupacji. Wkrótce awansuje na generała i otrzymuje stanowisko

wice-ministra, prowadzącego całość ważnych prac organizacji wojska, co w owej epoce było szczególnie trudnym zadaniem.

Od tej pracy na wiosnę 1920 roku odrywa go na czas jakiś rozkaz Wodza Naczelnego, stawiając go na czele Armii Rezerwowej, której zadaniem było zlikwidować wyrwę nieprzyjacielską na froncie północnym. Akcję tę gen. Sosnkowski przeprowadził świetnie, przywracając utraconą równowagę sił. Wróciwszy do stolicy, zostaje w Rządzie Obrony Narodowej ministrem spraw wojskowych. W najgorętszych dniach sierpniowych opiera się ewakuacji podległych sobie instytucji z Warszawy, co wywiera niemały wpływ na podtrzymanie ducha wojska.

Następne lata — to gorączkowa i wyteżona praca na terenie sejmowym, żeby uzyskać dla wojska Rzeczypospolitej warunki najlepszego rozwoju. W tej grze gen. Sosnkowski okazuje się mistrzem. Jednocześnie kładzie podwaliny pod zjednoczenie całego wojska, złożonego wówczas z tak różnorodnych składników. W trudnym momencie przechodzenia ze stanu bojowego w stan pokojowy gen. Sosnkowski-

mu zawdzięcza wojsko polskie pierwsze chwile swego zespolenia.

W tej pracy spotyka się gen. Sosnkowski ciągle z gen. Władysławem Sikorskim, z którym stykał się już na gruncie służby strzeleckiej i legionowej. Łączy ich wspólna troska o wojsko, choć nie raz dzielą względy polityczne i zapatrywania na szczegóły. Nieraz dziedziczą po sobie stanowiska na skutek kryzysów ministerialnych, a są to zawsze stanowiska czołowe. Gen. Sikorski był Szefem Sztabu Generalnego za ministerium gen. Sosnkowskiego; gen. Sosnkowski był ministrem spraw wojskowych w gabinecie, który formował gen. Sikorski; zasiadali obok siebie w innych gabinetach. W końcu przemożna polityka obu ich odsunęła na boczny tor dowodzenia Okręgami Korpusów.

Można powiedzieć, że ci dwaj ludzie mimowoli wciąż współzawodniczą z sobą, na skutek obustronnej wysokiej miary, jednocześnie jednak bez przerwy współpracują dla dobra wojska polskiego. Gen. Sikorski świetnie kontynuuje pracę unifikacyjną, rozpoczętą przez gen. Sosnkowskiego; gen. Sosnkowski wiąże nasze wojsko mocnymi wię-

zami z okrytym chwałą zwycięstwa wojskiem francuskim, co z kolei gen. Sikorski umocni i pogłębi. Z prac gen. Sosnkowskiego przypomnieć należy samodzielną negocjację i podpisanie umowy wojskowej polsko-francuskiej oraz uzyskanie z własnej inicjatywy pożyczki 400 milionów franków na uzbrojenie. Obaj z gen. Sikorskim mają jasne poczucie potrzeby modernizacji wojska pod względem wyszkolenia, taktyki i uzbrojenia; obaj mają twarde orzechy do zgryzienia w walce z doktrynerami, partynikami lub po prostu egoistami, nie chcącymi ugiąć się przed interesem zbiorowym.

W roku 1924 jedzie gen. Sosnkowski do Genewy na czele delegacji, aby w imieniu Polski wziąć udział w konferencji międzynarodowej, mającej na celu ograniczenie handlu bronią. Przewodniczy tam w komisji głównej i przeprowadza ważne tezy, zlecone mu przez Rząd Rzeczypospolitej. Nadto imię jego jest ściśle związane z dwiema konwencjami, mianowicie dotyczącymi wojny gazowej i bakteriologicznej. Są to te dwie konwencje, jakie dotychczas ostały się z wielu uchwał genewskich. Jak dotąd,

nie notowano wyraźnego ich pogwałcenia.

W roku 1926 z powodu ciężkiej niemocy musi opuścić stanowisko dowódcy O. K. Poznań i do służby wraca dopiero w roku następnym. Od tego czasu aż do wybuchu wojny roku 1939 cały czas jest jednym z inspektorów armii, inspekcjonującym zawsze tylko na wschodzie. Była to jedyna zlecona mu czynność wojskowa przez ostatnich lat dwanaście poprzedzających wypadki wrześniowe.

Wśród wielu obowiązków natury społecznej, a jednak związanych z wojskiem, wspomnieć należy przewodniczenie w Komitecie Naczelnym Muzeum Wojska.

10-go dnia od chwili powszechnej mobilizacji otrzymał gen. Sosnkowski przydział wojenny — dowództwo frontu południowego. Przybywszy 12-go września roku 1939 do Lwowa, nie zastaje tam żadnych prawie sił. Gen. Prich zмага się z nadejściami z zachodu Niemcami na linii Wereszycy; samo miasto atakowane jest bezpośrednio przez kolumnę pancerną, która przedarła się od Węgier. Pierwsze posiłki nadejść dopiero nazajutrz, a na ich czele gen. Sosnkowski przedsięwzięcie nierówną walkę. Trwa ona aż do ostatka, gdy, otoczony ze wschodu przez nowego nieprzyjaciela, musi szczątki swego wojska rozpuścić.

Sam przedostaje się pieszo przez granicę węgierską i przybywa w nimbie spełnionego do końca żołnierskiego obowiązku do Francji. Tu otrzymuje stanowisko ministra z ważnymi pełnomocnictwami, dotyczącymi dalszej walki z okupantem. Jednocześnie przewidziany zostaje na konstytucyjnego następcę Prezydenta Rzeczypospolitej.

Podczas załamania się Francji, gen. Sikorski powierza gen. Sosnkowskiemu swoje zastępstwo w chwili, gdy sam leci do Anglii negocjować przejazd oddziałów polskich na wyspy brytyjskie i udział ich w dalszej walce. Daje tym dowód, że jego uznaje za najodpowiedniejszego kontynuatora dalszej walki, gdyby sam z niej został przez los wytracony.

W Wielkiej Brytanii pozostaje gen. Sosnkowski w gabinecie do lipca roku 1941. W tym czasie zgłasza swoją dymisję z Rządu, w związku ze sformulowaniem i przeprowadzeniem paktu z Sowietami, choć zawarcia paktu jest zasadniczym zwolennikiem, jak to niejednokrotnie wówczas i potem zaznaczył.

Dziś w tragicznie nieoczekiwanych okolicznościach wypełniło się to, co zmarły Wódz Naczelny w roku 1940, jako swoją wolę na wypadek zgonu wyraził. Na opróżnione przez jego śmierć stanowisko przychodzi przewidziany przez niego następca. Niesie nie tylko powagę najwyższego pośród nas stopnia wojskowego, ale doświadczenie, latami służby dla Polski zdobyte, oraz znane powszechnie cnoty osobiste, jak wysokie poczucie honoru żołnierskiego, sprawiedliwości i godności narodowej, to jest tych wszystkich imponderabilów, od których nie ma i nie może być odstępstwa. Te cechy czyniły gen. Sosnkowskiego kochanym przez podkomendnych dowódcą już przed laty; one to dziś czynią go przyrodzonym wodzem osieroconych szeregów, które oby Bóg dał mu wieść zwycięsko do wolnej, całej i niepodległej Polski.

ANTONI BOGUSŁAWSKI

*General broni Kazimierz Sosnkowski urodził się 19.XI.1885 w Warszawie. Odbił studia średnie w tym mieście. W r. 1905 wstępuje do Organizacji Bojowej P.P.S. W r. 1906 jest dowódcą okręgu warszawskiego tej organizacji, następnie okręgu radomskiego i okręgu Zagłębia. W r. 1907 udaje się do Lwowa gdzie kontynuuje studia wyższe. W r. 1908 zakłada Związek Walki Czynnej. W r. 1910 jest jednym z założycieli Związku Strzeleckiego. Od r. 1912 jest zastępcą Komendanta Związku Strzeleckiego Józefa Piłsudskiego i Szefem Sztabu. Te same funkcje pełni w I Brygadzie Legionów. Mianowany podpułkownikiem w r. 1914, pułkownikiem w r. 1916. 12-13.VIII.1914 dowodzi samodzielnie w Kielcach i pod Kielcami, dowodzi I Brygadą w bitwie pod Łowczówką, w bojach pod Białzinami i Wysokiem Liteuskim. Po ustąpieniu Piłsudskiego obejmuje komendę I Brygady. 21.IX.1916 zostaje usunięty przez Austriaków. W r. 1917 obejmuje zastępstwo szefa Departamentu Wojskowego przy Tymczasowej Radzie Stanu. 22.VII.1917 uwięziony razem z Piłsudskim, w r. 1918 wypuszczony do Magdeburga. Wraca do kraju 10.XI.1918. W tym roku mianowany generałem — w r. 1919 jest wiceministrem Spraw Wojskowych. Od 25.V. — 12.VI.1920 dowodzi Armią Rezerwową. W r. 1920 zostaje ministrem Spraw Wojskowych. W r. 1921 w Paryżu doprowadza do umowy między Polską a Francją. W latach 1922 — 1924 jest wielokrotnym ministrem Spraw Wojskowych. W r. 1924 zamianowany Członkiem Rady Wojennej. W r. 1925 zostaje dowódcą O.K. Poznań. Od r. 1927 do r. 1939 Inspektor Armii. 11.IX.1939 obejmuje dowództwo frontu południowego. W nocy z dnia 16 na 17.IX. stacza zwycięską bitwę pod Gródkiem Jagiellońskim. 11.X.1939 przybywa do Paryża — desygnowany na następcę Prezydenta R.P. Jest członkiem gabinetu do lipca 1941. 8.VII.1943 zostaje mianowany Naczelnym Wodzem Polskich Sił Zbrojnych*

General Sikorski w rozmowie z generałem Sosnkowskim





PODOBÓJ SYCYLII

Miasto Catania znajduje się pod ostrzałem z lądu oraz z morza i lada chwila wpaść może w ręce sojuszników. Drugie uderzenie aliantów idzie ku Gerbinii, gdzie znajduje się ważna baza samolotowa. Jeżeli padnie Catania i Gerbinia, wtedy władanie morskimi oraz lotniczymi będzie ułatwione, cała połowa Sycylii znajdować się będzie pod skrzydłami samolotów RAF'u oraz bombowców amerykańskich. Włosi i Niemcy zdają sobie sprawę z ważności tych dwóch punktów i dlatego opór jest tam dosyć silny. Przypuszcza się, że lwia część sił niemieckich znajdujących się na Sycylii, broni właśnie Catanię.

Położenie wojsk włoskich i niemieckich na Sycylii jest złe. Przypuszczać należy, że niewiele posiłków idzie od strony lądu stałego, tym bardziej, iż cięśnina messyńska znajduje się nie tylko pod bombami sojuszników, ale również i brytyjskie okręty podwodne czyhają na wszelki transport. Fakt, że port w Catanii ostrzelany był za dnia przez jedną z słynnych jednostek floty brytyjskiej, dowodzi, iż flota wojenna Włoch dalek unikaj walki i bez walki oddaje wybrzeże Sycylii.

W takich warunkach Sycylia skazana jest na powolne dogasanie. Włosi nie mogą jej zbyt zasilać, Niemcy osłabiają wyrażnie, że Sycylia... "leży właściwie poza sferą fortocy europejskiej" i że ląd stały Europy jest lepiej broniony. To niemieckie umyślane ręk od spraw Sycylii dowodzi, iż propaganda niemiecka chce przygotować opinie Rzeszy na utratę wyspy. Niezależnie usiłuje się dowiedzieć, że Sycylia nie nie znaczy, że stanowi tylko wewnętrzną sprawę Włoch. Przypomnieć jednak należy, że dwa miesiące temu propaganda Berlina rozpowiadała, iż na skutek opóźnienia uderzenia sojuszników od strony lądu afrykańskiego, złożono "zamienić Sycylię w niezdobytą fortecę".

Wydaje się, że obrona włoska i niemiecka tylko sporadycznie jest twierdza. W niektórych punktach wojska brytyjskie i amerykańskie nie napotykają na zbyt silny opór. Znajdują one porzucone stanowiska, baterie dział na świetnych pozycjach; poddawane się oddziałów włoskich i niemieckich nie jest zjawiskiem osobnym przy czym niektóre oddziały wojska niemieckiego rekrutowały się z słabo przeszkolonych żołnierzy; pisma angielskie doniosły, że sporo w oddziałach tych Polaków z ziem zachodnich — nie mówią oni nawet po niemiecku.

Wszystko wskazuje na to, że wojska sojusznicze witane są bardzo serdecznie przez ludność sycylijską, która wymęczona jest rekwiizycjami, rządami faszystów i wszelkimi prywatnymi długich lat zbrojnego pokój. Zadanie zatem generała Alexandra, który został mianowany gubernatorem wojskowym zajętych prowincji Sycylii, nie jest nadmierne trudne, jeżeli chodzi o administrację. Na Sycylii działa nowe ciało administracyjne zwane w skrócie AMGOT (Allied Military Government of Occupied Territory); na tym pierwszym skrawku odbitej Europy przechodzi ta organizacja pierwszą wielką próbę.

NA WODACH SYCYLII

Przedwczesne było by omawianie na tym miejscu operacji desantowych na Sycylii. Zostawmy to reporterom i dziennikarzom, z tytułu ich zawodu uganianym się za aktualnością. Strategiczne rezultaty, poważnie rzecz biorąc, nie mogą być dziś omawiane. A sytuacja bynajmniej jeszcze nie rozwinęła się tak jasno, aby można było dać jej dokładny obraz.

Co jednak nie ulega wątpliwości, to fakt, że na wodach włoskich, w cięśninie o szerokości mniejszej od Bałtyku, dokonano wielkiej operacji powietrzno-ziemno-wodnej, w której marynarka wojenna odegrała pierwszorzędną rolę. I że gdyby nie ta marynarka i osiągnięte przez nią panowanie na morzu, to oczywiście o całej imprezie nie mogło być mowy.

3000 okrętów i statków /w tym oczywiście i polskie/ brało udział w wyprawie — największej tego typu w dziejach świata. W 145 lat po słynnych operacjach Nelsona na Sycylii — bandera brytyjska powiała znów na tych wodach. Ufajmy, że zdobędzie jeszcze większe powodzenie.

Straty w pierwszej fazie desantu oczywiście były. Ale już sam fakt wyładowania pod ostoną dział okrętowych i lotnictwa kilkunastu tysięcy ludzi, wraz ze sprzętem, świadczy, że rola marynarki wojennej na morzach wewnętrznych bynajmniej się nie skończyła, jak tego chcą niektórzy pisarze polscy. I że marynarki nie zastępuje się lotnictwem, lecz przeciwnie — lotnictwem wzmaga się jej siła i bezpieczeństwo.

Podjęcie do lądu na wodach pozabawionych znaków żeglarskich i to przy złej pogodzie, nie było rzeczą łatwą. Siły adm. Cunninghama wywiązały się jednak z tego zadania znakomicie. Komunikaty nieprzyjaciela dość metnie donosiły o uszkodzeniu lub "prawdopodobnym zatopieniu" kilkunastu jednostek pływających. Faktem jest, że od artylerii nadbrzeżnej strat w okrętach nie było, od okrętów podwodnych w pierwszej fazie również nie, a jedynie lotnictwo nieprzyjacielskie osiągnęło

Szkic sytuacyjny

Nie wiemy, jak długo potrwa działania na Sycylii. Rzut oka na mapę przekonuje, że działania zaczęły nieco bliżej Messyny przesuwać się ku południowi i że najwidoczniej marsz na Messynę okazał się trudniejszy, niż sądzono. W tych warunkach ciężar operacji przesunął się ku Catanii i Gerbinii. Dzisiaj południowe wybrzeże Sycylii jest silnie trzymane przez aliantów. Marsz na Messynę zostanie na pewno podjęty, gdy będzie można pchać posiłki przez porty Syrakuz oraz Catanię. Na razie sojusznicy posuwają się południowym brzegiem wyspy ku wschodowi i ku środkowi Sycylii. Nie wiemy, jakie siły są jeszcze wewnątrz wyspy, ale wiele wskazuje na to, że jest tam gros sił włoskich.

Na ogół trzeba uznać, że pierwsza faza działań na Sycylii powiodła się doskonale — powiodła nadszperkownie dobrze i szybko. Jeżeli nawet faza druga będzie dłuższa, to do prawdy nie mamy powodu do uskarżania się na los. Inicjatywa ani na chwilę nie wymyka się z rąk aliantów. Pokazują oni, że chcą skończyć zadanie na Sycylii jak najszybciej i najdokładniej.

TRAGICZNY LOS WŁOCH

500 bombowców amerykańskich znalazło się nad Neapolem w naj-

większym nalocie skierowanym przeciwko stałemu lądowi Włoch. Zrzucano bomby najcięższego kalibru. Rany zadane Neapolowi są na pewno bardzo ciężkie, szczególnie w rejonie portu.

Ogół włoski zdaje sobie na pewno sprawę z tragicznego położenia kraju. Wołania przez radio rzymskie — szczególnie teatralne przemówienie szefa faszystowskiego Carla Scorzy — dowodzą, że partia rozumie sytuację i że stara się zjednoczyć naród. Zadanie to wydaje się całkowicie beznadziejne. Scorza nie wspominał już ani słowem o Mussolinim /podobnie propaganda niemiecka opuszcza imię Hitlera i coraz częściej wraca do starszego nieco pojęcia — narodu/. Mówił on o "dwóch chwatach narodu włoskiego: kościele rzymskim oraz rodzinie królewskiej." Oto są centra, przy których mają się skupić masy włoskie.

Zakładka Scorzy, patetyczne i teatralne, dowodzą, że możliwość rozłamu i uprątnia "biernego oporu" przez masy włoskie jest dzisiaj bliższa, aniżeli kiedykolwiek. Obserwatorzy brytyjscy zaznaczają na łamach pism londyńskich, że nie należy się liczyć z jakimś masowym powstaniem, ale że opór włoski może zacząć powoli zanikać. Nie brak jednak komentatorów, którzy uważają,

że możliwe są odruchy rewolucyjne mas robotniczych w wielkich ośrodkach fabrycznych i przemysłowych.

"Daily Mail" z dnia 19-ego zaznacza w depeszy z Madrytu, iż panuje tam opinia, że Włosi są w położeniu tragicznym. Jeżeli bowiem zdecydują się na bierny opór lub na wygasanie tego oporu, to wtedy wojska niemieckie, zajmujące kluczowe stanowiska we Włoszech, przejdą do akcji przeciwko Włochom. Jest to weale jasne nie od dzisiaj dla tych, którzy wskazywali, że jeżeli Włosi zbuntują się przeciwko swoim ciemięzcom i przejdą na stronę aliancką, to wtedy będą musieli toczyć wojnę z Niemcami. Jest to również jasne nie od dzisiaj, że jeżeli Włosi zdecydują się na taki krok, to wojna toczyć się będzie dalej na ich ziemi, że zamęt tej walki będzie olbrzymi. Włosi obawiają się, podkreśla "Daily Mail," iż staną się terenem walki na długie miesiące.

To jedno wydaje się niemal pewne. Nie tylko bowiem będzie na ziemi włoskiej szalała walka, jaka oszczędziła Włochy w czasie wojny ubiegłej, ale wydaje się, że takie czy inne "wypadnięcie" Włoch z wojny nie uchroni tego kraju od niemieckich z kolei bomb, które spadać będą na lotniska i miasta włoskie.

Tego rodzaju sytuacja sprawia, że

w narodzie włoskim panuje dzisiaj zapewne olbrzymie przygnębienie, zamęt myślowy; że ogół, zbalamucony przez lata propagandy, przybity do ziemi przez kagania partyjne, przez ucisk faszystyczny — sam już nie wie gdzie sterować. Jest to właściwie krajów żyjących pod terorem partji politycznych obrządku totalitarnego. W jeszcze większym stopniu proces ten objawi się w chwili kiedy alianci zaczną dobierać się do Rzeszy.

OFENSYWA SOWIECKA

Działania sowieckie w okolicy Orła dowodzą, że uderzenie niemieckie na tym odcinku miało przede wszystkim na celu rozproszenie koncentracji sowieckich, tam się dokonujących. Zadanie to nie udało się, albowiem wojska czerwone przeszły do ataku i dzisiaj dokonały postępów na tym odcinku.

Doniesienia z różnych części frontu zdają się dowodzić że walki rozgorzały na większej długości frontu, aniżeli początkowo sądzono. Być może zatem, że wojska czerwone przejdą na jesieni do akcji zaczepnej na wielką skalę.

Nawet już dzisiaj można powiedzieć, że jest to pierwsza letnia ofensywa sowiecka i że Rosjanie wyłamał się z dotychczasowego "podziemia" — jak wiadomo dotychczas Niemcy uderzali w lecie, a Rosjanie w zimie.

Ta zdolność sowiecka do uderzenia letniego dowodzi, że Rosjanie mają znaczne rezerwy ludzkie. Mają również poważne rezerwy sprzętu. Przynajmniej to radio niemieckie. Jakkolwiek można przypuścić, iż przez mówienie o "olbrzymiej przewadze sprzętu Rosjan" propaganda niemiecka chce wywołać u ogółu wrażenie, że jednak wojska niemieckie opierają się dzielnie i że walki muszą wypaść niekorzystnie dla wojsk niemieckich — to jednak nie mamy powodu nie wierzyć całkowicie radiu berlińskiemu. Istotnie, wiele wskazuje na to, że armia czerwona ruszyła do boju po zebraniu wielkich zasobów nowego sprzętu i to zarówno czołgów, jak i samolotów.

Lato r. 1943 jest ponure dla Rzeszy. Po raz pierwszy w tej wojnie uderzenia idą z dwóch stron, walki toczą się na dwóch frontach. Wiemy, że Wehrmacht bał się jak upióra tej własnej możliwości, że cała strategia niemiecka dążyła do tego, ażeby u niemożliwić powstanie dwóch frontów. Niemiecka strategia tej wojny stała się na to, ażeby walczyć tylko na jednym froncie. Dzisiaj teoria ta leży nie tylko w gruzach /bo leży ona w gruzach od czasów kampanii brytyjskiej w Afryce/, ale każdy obywatel Rzeszy widzi nacośnie, że dwa fronty istnieją, że żołnierze niemieccy bije się na dwóch frontach w Europie i że wyczerpuje się ostatnia rezerwa niemiecka.

Ten fakt jest tak wymowny i tak jaskrawy, że musi wzbudzić w Niemczech jeszcze większe przygnębienie. Lato r. 1943 jest dla Niemiec punktem zwrotnym. Zobaczymy, co zrobi strategia niemiecka, ażeby jesienią i zimą r. 1943/44 nie stały się jeszcze fatalniejsze, ażeby Rzesza nie weszła już wyraźnie i nieodparcie w sferę bezpośredniej klęski.

Londyn, dnia 19-ego lipca 1943.

ZBIGNIEW GRABOWSKI

Z tygodnia na tydzień

10 lipca: Polski dywizjon myśliwski ostawił wyprawę bombową "latających fortec". Myśliwcy niemieccy napotkali nad północną Francją, walki nie podjęli. Wszyscy piloci polscy powrócili. — Wojska brytyjskie zdobyły Syrakuzy na Sycylii.

— Zwłoki gen. Sikorskiego zostały przywiezione z Gibraltaru do Plymouth na pokładzie O.R.P. "Orkan".

11 lipca: Trumna ze zwłokami gen. Sikorskiego przybyła na dworzec Paddington, w Londynie. Honorowy wojskowy oddał kompania honorowa brytyjskiej Gwardii Grenadierów. Wartę przy zwłokach przejęli od marynarzy polskich żołnierze. Trumna złożona została w jednej z sal Prezydium Rady Ministrów.

— Naczelny Wódz gen. Sosnkowski wydał pierwszy rozkaz do żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych.

12 lipca: Trumna ze zwłokami gen. Sikorskiego wystawiona została na widok publiczny w Prezydium Rady Ministrów w Kensingtonie. Przedstawiciele władz polskich i alianckich oraz liczne rzesze publiczności polskiej i alianckiej składały ostatni hołd Zmarłemu.

— Naczelny wódz norweskich sił zbrojnych gen. Hamsteen dekorował Trumnę najwyższym norweskim orderem bojowym "Frikhetskorset".

13 lipca: Samoloty polskiego dywizjonu rozpoznawczego wykonały lot patrolowy ponad wybrzeżem nieprzyjacielskim. Po wykonaniu zadania wszystkie samoloty powróciły.

— Zwłokom gen. Sikorskiego złożonym w Kensingtonie w dalszym ciągu składają hołd liczne delegacje i tłumy publiczności. Wśród wielu wieńców złożono wieńiec od żołnierzy polskich w Kraju, na którego wstęde znajdował się napis: "Wodzowi Naczelnemu — żołnierze Armii Krajowej!"

— Premier Belgii Pierlot dekorował Trumnę orderem "Croix de Guerre".

14 lipca: Prezydent R.P. mianował nowym Rząd R.P. z prezesem Rady Ministrów, Stanisławem Mikolajczykiem, na czele.

— Za istotne i wybitne zasługi, położone dla sprawy i przytęk Rzeszy spopolitej gen. Sikorski zaliczony został w poczet kawalerów Orderu Orła Białego. Insignia orderu Prezydent R.P. złożył na trumnie Zmarłego.

— Tego samego dnia trumna ze zwłokami gen. Sikorskiego została uroczyście przewieziona do Katedry Westminsterkiej ulicami Londynu wzdłuż szpalery, złożonego z żołnierzy polskich, brytyjskich i amerykańskich.

— W nocy z 13/14 polskie samoloty bombowe brały udział w wyprawie na Akwizgran. Wszystkie samoloty polskie powróciły po wykonaniu zadania.

— W godzinach rannych polskie skrzydło myśliwskie ostawiło wyprawę bombową. W godzinach południowych drugie skrzydło myśliwskie ostawiło powrót wyprawę bombowej. W czasie walk z myśliwcami niemieckimi piloci polscy stracili trzy

F.W.-190 na pewno. Z wszystkich tych zadań piloci polscy powrócili.

— W orędziu do Narodu Polskiego wydanym w związku ze śmiercią gen. Sikorskiego, premier Churchill powiedział: "Wysiłki jego i Wasze ofiary nie pójdą na marne. Bądźcie godni Jego przykładu. Bądźcie gotowi zginąć, jak musi zginąć wielu z nas i jak On zginął za swoją Ojczyznę i za wspólną Sprawę. Niech to pożegnanie Waszego zmarłego Wodza będzie odnowieniem wiążącej nas lojalności. Nie zapomniemy o Nim. Ja nie zapomnę o Was. Myśli moje są z Wami i będą z Wami zawsze."

15 lipca: W Katedrze Westminsterkiej, u zwłok gen. Sikorskiego, odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne, na którym obecny był Prezydent R.P., reprezentant króla angielskiego, premier Churchill, przedstawiciele władz polskich i państw Sprzymierzonych. Po nabożeństwie w katedrze zwłoki Generała przewiezione zostały do Newark.

— Samoloty dywizjonu myśliwskiego rozpoznawczego przeprowadzały patroly wzdłuż wybrzeża nieprzyjacielskiego. Po wykonaniu zadania wszystkie samoloty polskie powróciły.

16 lipca: W Newark odbył się pogrzeb gen. Sikorskiego. Generał pochowany został na cmentarzu lotników polskich.

— Polskie skrzydło myśliwskie przeprowadzało wymiatanie nad terenem okupowanym przez nieprzyjaciela. Wszystkie samoloty polskie powróciły.

Wojna na morzu

stosunkowo nieznaczne rezultaty.

Przeciwnie ogień artylerii okrętowej zmusił do milczenia — jak to nawet Niemcy przyznali — niejedną baterię brzegową. A kontrtorpedowce floty zajęły port Augusta. Współpraca lotnictwa sprzymierzonego z marynarką była idealna i dzięki temu naloty nieprzyjaciela odparte były skutecznie.

W chwili gdy piszemy te słowa, brak jeszcze wiadomości o flocie włoskiej. Przedstawia ona wielką zagadkę. Rzekomo brak jej okrętów lekkich. Ale w chwili takiej jak obecna interwencja jej w tym czy innym składzie wydaje się konieczna. Jeśli flota włoska nie zareaguje, będzie to dowód, że nie umiano jej użyć, albo też, że załogi okrętów Mussoliniego nie pomyślały bynajmniej taką żądzą walki, o jakiej gromko prawi radio rzymskie.

Jesteśmy jednak dalecy od niedoceniania przeciwnika. Prowadzi to zwykle do bardzo przykrych niespodzianek. Pamiętamy jak to w Polsce jeden z pisarzy opublikował zdanie, że "żołnierz polski jest bitniejszy od niemieckiego i niezawodnie da mu rade, boć przecież w Polsce w samych tylko bójkach ulicznych ginie co miesiąc tyle i tyle ludzi". Jedno z wojskowych pism niemieckich odpowiedziało wówczas złośliwie, że nie jest to bynajmniej dowodem bitności, lecz alkoholizmu i przestępczości.

Trzeba więc brać bardzo ostrożnie wiadomości lekceważące przeciwnika. Jesteśmy dopiero w pierwszej fazie operacji. Za dwa tygodnie będzie można na ten temat powiedzieć coś więcej. Na razie zaś, za Pierwszym Lordem Admiralicji stwierdzić możemy, że okręty brytyjskie tylko od listopada do stycznia przewiozły milion ton sprzętu, 40,000 wieżulów i 400,000 ludzi na wody śródziemnomorskie, w obliczu nieprzyjaciela, prawie bez strat. Ile przewiozły ostatnio, dowiemy się później.

Stanowczo tego rodzaju oświadczenia są bardziej pożyteczne od dziennikarskich kpin z kawalerii włoskiej, szarżującej na czołgi... Polska kawaleria też szarżowała na czołgi niemieckie i żaden prawdziwy żołnierz nie widział w tym temacie do kpin...

OPERACJE KOMBINOWANE

Podczas gdy włoska opinia publiczna tymi czy innymi drogami zapytuje, gdzie jest "Luftwaffe" i gdzie są niemieckie okręty podwodne /nb. Mussolini chwalił się przecież, że posiada najlepszą flotę podwodną świata/, opinia niemiecka dziwi się znów i zapytuje, gdzie jest włoska flota nawodna, gdzie są nadpancerniki i krążowniki najdoskonalsze w swym typie? Radio berlińskie musiało opinie tej "uspokajać" oświadczeniem, że flota włoska wyjść nie może, bo "nie należy jej narażać na ataki lotnictwa brytyjskiego".

Oświadczenie dość jednostronne. Flota brytyjska potrafiła od początku wojny utrzymać panowanie na Śródziemnomorzu, mimo przewagi lotniczej nieprzyjaciela. Ta sama flota brytyjska, w znacznie gorszym od włoskiej położeniu, potrafiła przez pięć dni nie dopuszczać do Krety transportów nieprzyjaciela, a potem wyewakuować z tej wyspy 20,000 ludzi. Stało się to wprawdzie kosztem utraty kilku okrętów, ale w owym czasie okręty te pozabawione były współpracy własnego lotnictwa. Tymczasem, pomimo istnienia "Luftwaffe" i "Regia Aeronautica" Niemcy i Włosi nie wyewakuowali z Tunisu, praktycznie biorąc, ani jednego żołnierza, a dziś dopuścili do wyładowania na Sycylii.

Wymówki są tedy gołosłowne. Natomiast idealne zgranie morskich, powietrznych i lądowych sił zbrojnych dało Sprzymierzonym klucz do ostatnich zwycięstw. Zatriumfowała operacja kombinowana w jej idealnej formie. Niemcy zajmując Kretę,

osiągnęli sukces powietrzno-lądowy, którego z powodu braku marynarki wojennej nie mogli rozwinąć. Natomiast brytyjska marynarka wojenna ocalała w Afryce, a gdy otrzymała odpowiednie wsparcie z powietrza, przeszła do działań zaczepnych. I dziś pancerniki i krążowniki brytyjskie, bombardujące Catanię, czy położone 16,000 metrów w głębi lądu lotniska "osi", nie lekają się pływając wzdłuż nieprzyjacielskich wybrzeży. Artyleria powietrzna i artyleria morska współpracują ze sobą idealnie.

I jeszcze jedno: flota brytyjska, nie posiadając bynajmniej przewagi w powietrzu i rozporządzając tylko słabymi zespołami lotnictwa zaokrętowanego na lotniskowcach, nie zawahała się w r. 1941 zaatakować Taranto /uszkodziła wtedy pięć okrętów włoskich/. Jak teraz widać "Os" tylko wówczas zdolna jest do operacji zaczepnych, kiedy, jak w Polsce, posiada drugoczończą przewagę i pewność zwycięstwa.

PACYFIK

Wiadomości o pierwszej bitwie na Nowej Georgii są sprzeczne. Obie strony przypisują sobie zwycięstwo. Japończycy twierdzą, że zatopili dwa krążowniki, 5 kontrtorpedowców i 8 transportowców, sami zaś nie ponieśli żadnych strat. Amerykanie mówią o zatopieniu 3 krążowników i 6 kontrtorpedowców japońskich, własne zaś straty ograniczają do krążownika "Helena".

Jest to jedyna nazwa, która uzyskała zaszczyt przytoczenia w komunikacie. Reszta jest wielką niewiadomą.

Druga bitwa zakończyła się, według źródeł amerykańskich, zatopieniem krążownika japońskiego i trzech kontrtorpedowców. Jakkolwiek jest, inicjatywa pozostaje wciąż w rękach marynarki i lotnictwa St. Zjednoczonych. Smok japoński pozarł więcej niż może strawić. A obecnie czekają go nowe kłopoty na

Aleutach.

I tu jednak nie należy niedoceniać nieprzyjaciela. Między Japończykiem i Amerykaninem istnieje tak kolosalna różnica psychiczna, że niejako będzie zwyciężył marynarzy i żołnierzy Mikada.

WOJNA PODWODNA

Minister Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych — Knox — zapowiedział możliwość nowej akcji nieprzyjacielskiej na Atlantyku. Sytuacja w chwili obecnej jest opanowana, nie wiadomo jednak co przyszość przyniesie i nie należy spoczywać na laurach.

Równocześnie Admiralicja Brytyjska skierowała do robotników stoczni angielskich odezwę, żądającą wzmożenia pracy przy budowie nowych okrętów. "Jedyną możliwością przegrania przez nas wojny — głosi odezwa — byłby spadek produkcji w stocznich okrętowych. Jeśli więc chcecie wygrać — pracujcie."

Charakterystyczne, że jak dotychczas okręty podwodne Hitlera i Mussoliniego wykazały stosunkowo niewielką aktywność na wodach Sycylijskich. Przyczyn na razie nie znamy. Ale jasne jest, że nie wygrawa się wojny trzymając flote w portach, czy też używając tylko ograniczonych zespołów w takiej jak obecna, decydującej chwili. Potem można wyjść na tym jak Wilhelm II, którego niewzyciężona i w całości niemal zachowana "Hochseeflotte", powędrowała z opuszczeniami banderami i wyjetymi zamkami dział... bez bitwy do niewoli.

POLSKA MARYNARKA WOJENNA

Kilka polskich okrętów nawodnych i podwodnych współdziała z na Morzu Śródziemnym z morskimi siłami Sprzymierzonych. Z nich "Dzik" osiągnął ostatnio, jak wiadomo, dwa piękne sukcesy: storpedował cysternę o pojemności 10,000 ton oraz zatopił statek pasażerski 4000 ton, przy czym eskortujący go torpedowiec przeciwdziałał dość słabo.

JULIAN GINSBERT



# Dwie odprawy

W nocy z 13 na 14.IX., po całodziennym walce obronnej na wzgórzach na wschód od Krzywicy i Średniej, oraz po przebieciu się szturmem pod Lętównią, 11. Karpacka Dywizja Piechoty wkroczyła do Przemysła. Straż przednia, którą tworzył III. baon 49. pp. pod dowództwem mjr. Stecewicza, przesuwała się o godzinie 23.30, wysuwając się czołowymi elementami na wschodnie peryferie miasta — pod Bakończyce. Gros dywizji zatrzymało się na chwilowy odpoczynek w mieście.

Ubezpieczenie od zachodu zapewniała straż tylna, wyloniona z 48. pp., która po odejściu dywizji z rejonu Reczpol-Korytniki dłuższy czas trzymała nieprzyjaciela w lasach reczpolskich, a potem, zerwawszy z nim kontakt bezpośredni, wycofała się na Ostrów, gdzie zajęła ugrupowanie obronne okracającym szosy na linii starych fortów.

Dowiedziawszy się, że gen. Sosnkowski wraz ze swym sztabem głównym znajduje się w kasynie garnizonowym, podjechałem tam natychmiast, aby się u dowódcy frontu osobiście zameldować. Gdy wszedłem do sali t.zw. "rycerskiej," zastałem gen. Sosnkowskiego pochylonego nad mapą, mocno zatroskanego wytworzoną sytuacją. Obok stali: dowódca grupy gen. Lukoski, plk. dypl. Morawski i ppłk. Dehmel.

W pierwszej sekundzie wzięto mnie za upiora. Słyszano całodzienną kanonadę, świadcząca o poważniejszej walce, rozgrywanej się pod Krzywczą. Wiedzieliśmy już o zajęciu Krasicy i Lętówni przez Niemców. Od godz. 15.00 nie miano z mną żadnej łączności. Wysłani oficerowie łącznikowi, albo nie wrócili, albo zameldowali, że droga główna na Krzywczę, idąca wzdłuż Sanu, jest przecięta i że Kuńkowie, a później nawet Wapowce, zajęte są przez oddziały nieprzyjaciela. W ten sposób 11.K.D.P. znalazła się w potrzasku, między nacierającymi z zachodu i wzmacniającymi zapórę na wschodzie oddziałami npla.

Nic dziwnego, że gen. Sosnkowski, myśląc o tej ciężkiej sytuacji i ujrawszy mnie nagle przed sobą, ucieszył się mocno i z miejsca zapisał:

— "A gdzie dywizja?"

— "Nadciąga Panie Generale — jej straż przednia wkracza w tej chwili do centrum miasta."

— "Jakże się ciesze, żeście wyszli cało z tej przykłej opresji; możemy się bić więc dalej."

Krótko zameldowałem o przebiegu walk pod Krzywczą i o nocnym przebieciu się na bagnety pod Lętównią. Na dłuższą rozmowę nie było czasu — położenie stawało się z każdą godziną coraz cięższe i coraz bardziej beznadziejne.

Na północy Jarosław i Radymno zajęte przez nieprzyjaciela. 4 niemiecka dywizja lekka po przekroczeniu Sanu, ruszyła dobrze nam znanym rozpędem w kierunku wschodnim na Rawę Ruską, skąd mogła uderzyć na Tomaszów, na tyły cofającej się z nad Sanu armii gen. Szyllinga, lub na Lwów. Będąca dotąd z nią w kontakcie nasza Brygada płk. Maczka wycofała się nad Jaworów i dalej na wschód. Łączności z tą brygadą, mimo usilnych starań — nie nawiązano. Na południu Dobromil i Chyrów znalazły się już w rękach Niemców. Były pogłoski, że jakaś większa kolumna zmotoryzowana nieprzyjaciela opanowała Sambor, że Lwów jest mocno zagrożony, ba — nawet atakowany.

Od zachodu nadciągają poważne siły nieprzyjaciela: 7. dywizja piechoty i 2. dywizja górską, a w drugim rzucie 44. i 45. dywizja piechoty — wstrzymywane dotychczas przez oddziały 11.K.D.P. i 24.D.P. Obecnie nie już ich marszu nie hamuje, lada chwila mogą się znaleźć pod Przemysłem.

Co ma do dyspozycji w tym położeniu gen. Sosnkowski i czym się może grożącej katastrofie przeciwstawić?

— 11.K.D.P. w składzie: 3 pułki piechoty po 2 baony /baony po 400—600 ludzi/, 2 dyony artylerii lekkiej i 1 bateria ciężka. Dywizja dobra, zaprawiona w boju, o wysokiej wartości moralnej, lecz fizycznie poważnie nadwyżona, a przede wszystkim niewyposażona.

— 38.D.P. rez. w składzie około

Fragmety z większej całości p.t.: "Aby dochować wierności..."

7 baonów z artylerią niekompletną i z bardzo nielicznym sprzętem pancernym. Dywizja w walkach jeszcze niewypróbowana, ale kilkakrotnie już bombardowana i marszami zmęczona: koncentruje się obecnie w rejonie Mościsk.

— 24.D.P. nie może być właściwie brana w rachubę. Po klęsce i rozbiciu jej w dniu 7 i 8 IX. pod Tarnowem, zaledwie część oddziałów, zresztą dobrze przetrzepanych, zdołało się przedostać pod Przemysł i połączyć ze szczątkami zgrupowania płk. Stawarza, wycofującymi się w ciągłych bojach z nad granicy słowackiej przez Krosno-Birczę-Przemysł w rejon Byków-Balice. Dywizja ta wymaga co najmniej dwóch dni odpoczynku dla nabrania sił i jakiegoś takiego zorganizowania się.

**Obrona Narodowa:** 2-4 baony luźne, zupełnie niewykształcone, dobrane zebrane z ludzi niepowołanych do szeregów wojska, uzbrojonych w stare francuskie karabiny, bez broni maszynowej, bez działek ppanc. i bez artylerii. Na baony te, jako na oddziały bojowe, liczyć absolutnie nikt nie mógł. Mogły się one może nadawać do służby wartowniczej i to w warunkach normalnych, gdzieś daleko od frontu, ale w żadnym wypadku nie do walki nowoczesnej; rozrzucone przy tym na dość dużym odcinku linii rz. San i Wiar, potrzebowały dobrych kilku godzin na zebranie się.

— Razem tedy siły armii gen. Sosnkowskiego nie przekraczały 10 — 12.000 piechoty bardzo zmęczonej i zużytej oraz 4 — 5 dyonów artylerii również mocno sfatygowanej. Ludzie i konie mieli już kilka setek kilometrów marszu za sobą i przebyli kilkanaście mniej lub więcej skutecznych nalotów lotniczych, nie licząc walk naziemnych. Siły te rozrzucone były ponadto na dużych przestrzeniach i nie powiązane żadnym środkiem łączności. Istniejące przy dywizjach stacje radio miały zasięg bardzo mały. Dowództwo armii rozporządzało tylko jedną stacją R.K.D. o praktycznym zasięgu do 50 km. Sygnały wywoławcze pozmieniane — szyfry potrójnie skompromitowane; używanie ich byłoby niecelowe i niebezpieczne. Nowe nie nadadły. Nadawanie depesz "clair-net" było surowo zakazane. Żadnych środków zmotoryzowanych — ani jednego samolotu — jednym słowem nic... nic.

Brakowało również oddziałów rozpoznawczych. Kawaleria dywizyjna 11.K.D.P. nie istniała. Z artylerii plotniczej nie posiadałmy od początku wojny ani jednego działka, ani jednego najcięższego karabini maszynowego. To też lotnicy niemieccy bezkarnie latali na niskich zawsze pułapach i zuchwale rzucali bomby, sieki karabinami maszynowymi, a gdy brako odpowiedniej amunicji syпали na nas zwykle granaty ręczne.

Po dojeździe do rzeki San wszystkim oddziałom wykończyły się mapy. Zapowiedziane przesyłki nowych kompletów nie nadeszły do końca wojny. Odtąd trzeba było działać na ślepo. Odnosiło się to nie tylko do oddziałów piechoty, ale i do artylerii, a nawet do sztabów dywizji. Wszelka tedy planowość i dokładność w pracy — owe niezbędne czynniki w każdej akcji — były postawione pod wielkim znakiem zapytania. Ewakuacja, dostawy i dowozy stały się niemożliwe, gdyż tyły nie funkcjonowały zupełnie. Wszędzie, na skutek bombardowań, dokonanych zniszczeń, przerwanych połączeń i grasujących ciągle za plecami zmotoryzowanych oddziałów npla lub sabotażystów, panował chaos nieopisany.

Od 8.IX. nie otrzymaliśmy żywności. Oddziały na własną rękę organizowały eksploatację zasobów miejscowych, natrafiając na każdym kroku na niestępną ofiarność i pomoc ze strony ludności cywilnej. Do dzisiejszego dnia tkwią mi w pamięci długie szeregi kobiet i dziewcząt wiejskich, wynoszących samorzutnie chleb, mleko i masło dla przechodzących żołnierzy. Życzliwe spojrzenia zaplakanych i dobre słowa zachęcały do jedzenia.

Poszukiwania czynione skrzętnie przez kwatermistrza za amunicją kończyły się zwykle fiaskiem. Już po pierwszych dniach walki zmuszony byłem wydać rozkazy zalecające jak największą oszczędność. Zabroniłem strzelania do samolo-

tów, nawet nisko latających /z broni ręcznej i maszynowej/ ze względu na bardzo duże, nieproporcjonalne do wyników zużycie amunicji. Żołnierze wykonywali to zarządzenie niechętnie, gdyż uczucie kompletnej bezsilności wobec zuchwałstwa, często i nisko latających Niemców doprowadzało ich do wściekłości. Trzeba było nadludzkiej energii, by zakaz ten utrzymać w praktycznej mocy i by wreszcie ludzi przekonano, że istotnym bojem dla nas jest walka naziemna i że wtedy tylko możemy sobie pozwolić na wydatniejsze zużycie amunicji.

Tak wyglądała w ogólnych zarysach sytuacja t.zw. południowej armii i tak smutne były elementy do decyzji dla jej dowódcy.

Gen. Sosnkowski, po wysłuchaniu raportu, zapoznał mnie z położeniem ogólnym i ze swą myślą przewodnią.

— "Linia Wisła — San istnieje tylko na mapie i w teorii. Dotychczas nie zrobiono nic, by nadać jej jakiegoś praktyczniejszego znaczenia. Trzeba szaleńca, by mógł o niej jeszcze myśleć, gdy nieprzyjaciela ma ją już za sobą. Oczy nasze mogą i muszą być skierowane tylko na Lwów, który wyraźnie jest już zagrożony. Trzeba mu iść z pomocą szybko, zanim Niemcy zdołają zgromadzić tam większe siły. Armia gen. Szyllinga otrzymała ode mnie rozkaz skoncentrowania się w rejonie Rawa Ruska — Jaworów. Waszą armię chcę mieć jutro również bardziej zwartą w rejonie Sądowa Wisznia — Mościska. Wiem, że przychodziecie prosto z bitwy, wiem, że jesteście zmęczeni, ale nie mogę wam dać ani pół dnia odpoczynku. Musimy przyjąć jakieś rozsądne ugrupowanie, by móc później planowo i skutecznie działać. Pańska dywizja ruszy natychmiast dalej, by stanąć obok 38.D.P. rez. w rejonie Mościsk. Jesteście opóźnieni co najmniej o jeden dzień marszu — musicie się tedy zdołać na największy nawet wysiłek, bo zginiemy."

Zapewniłem generała, że wyciągnę ze siebie i żołnierzy swoich wszystkie żyły, a rozkaz wykonam. Powiedziałem to z uśmiechem i — przyrzam się — ze szczerem uwielbieniem. Nie tylko dlatego, że decyzja mi odpowiadała, że mi się podobala, ale że to była pierwsza w tej nieszczęśliwej naszej wojnie decyzja trafna i przekonywująca, którą w tak jasnej treści i formie otrzymałem, która z miejsca chwyciła serce żołnierskie, budziła wiarę w wodza i z góry zapowiadała powodzenie.

Dlaczego takich decyzji nie mieliśmy wcześniej? Dlaczego gen. Sosnkowski nie mógł być z nami już w pierwszych godzinach działań i walk?

W pełnych niesmaku i goryczy rozważaniach nad przebiegiem działań operacyjnych w Polsce, nieraz zadawałem sobie to pytanie i wiele, bardzo wiele nocy spędziłem z tego powodu bezsennych. Mielśmy wojsko świetne, zapalne, ofiarne i bitne, jak może żaden poza Niemcami kraj na świecie. Mielśmy za sobą cały naród zdolny, bez żadnych wyjątków, do największych poświęceń. Byliśmy z góry przygotowani do oddania wrogowi dużej przestrzeni, by go moc skutecznie bić w dogodniejszych dla siebie terenowych warunkach. Więc dlaczego nie mogliśmy w ciągu całej kampanii stoczyć ani jednej większej, planowej, zawczasu zorganizowanej bitwy? Dlaczego nie zdobyliśmy się na poważniejszą akcję zaczepną, w której by tradycyjnę, a w teraźniejszej wojnie dobrze krwią udokumentowane męstwo żołnierza mogło być umiejętnie pokierowane, w celowym wysiłku wola wodza zespolone i należycie wykorzystane? Na wygranie wojny w Polsce nie mieliśmy szans, ale na stoczenie

pięknych, z wojskowego punktu widzenia bitew — na okresowe przynajmniej powodzenia a nawet zwycięstwa powinno nas było stać. Może kiedyś po latach historia, po zbądaniu przyczyn istotnych i po bezstronnej ich ocenie, da nam wyczerpującą odpowiedź na te nekające nas dziś wątpliwości.

Było już dobrze po północy, gdy wyszedłem z kasyna.

15.IX. licząc się z dalszym marszem w kierunku wschodnim, przypuszczalnie na Kamieniobród, chciałem mieć na ten kierunek nastawiony 49. i 48. pp. Nie robiłem jednak żadnych przesunięć, dopóki nie nawiązałem łączności z 38.D.P. rez.

Pierwsze wiadomości, jakie od niej otrzymałem, były następujące: 38.D.P. rez. nie zdążyła opanować przepraw na Wereszycy, ani pod Gródkiem, ani pod Kamieniobrodem. Przeprawy te są trzymane mocno przez Niemców. Rozpoznanie, przeprowadzone w godzinach rannych i przedpołudniowych stwierdziło, że Haliczanów, Tuczały, Rzeczyczan, wzgórze 317 i wzgórze dalej na północny zachód obsadzone są przez nieprzyjaciela. Lewo-skrzydłowy baon 38.D.P. rez., który zajmował pozycje obronne pod m. Nowosiółki /6 km. na północny wschód od Sądowej Wiszni/, a z którym 49. pp. nawiązał bezpośrednią łączność, meldował, że ma również przed sobą Niemców. Patrole 49. pp. wysłane na Szumlaki, zetknęły się już w północnej części lasu z jakimś oddziałem wroga.

Nie zdołałem sobie jeszcze wyrobić należytego poglądu na sytuację, ani wydać szczegółowych rozkazów do rozpoznania, gdy wezwany zostałem do dowódcy armii na odprawę. Poleciałem tylko ubezpieczyć się i wyświetlić położenie w kierunku na Jaworów i natychmiast wyjechałem do Sądowej Wiszni.

Nie była to łatwa podróż, mimo że przestrzeń do przebycia nie wynosiła więcej, jak 3 km. Na drogach panowało duże zamieszanie. Lotnictwo niemieckie, czynne prawie cały dzień, bombardowało i ostrzeliwało stale najmniejsze nawet skupienia wojsk lub taborów. Ze szczególną siłą i uporem trzymaną była pod ogniem sama miejscowość Sądowa Wisznia. Szosa i ulice w pobliżu mostu na rzece Wiszni były tak rozbite, że niepodobna było przez nie przejechać samochodem. Gęste leje o dużej średnicy i głębokości, zniszczone sprzęt wojenny i tabor, wraz z gruzami domów barykadowały ruchy.

Odprawa trwała dość długo i odbywała się przy stałym akompaniamencie padających bomb i grzechotu ciężkich karabinów maszynowych. Gen. Sosnkowski wolno i spokojnie omawiał położenie, które pogorszyło się o tyle, iż wszystkie przejścia na Wereszycy, znane nam dobrze z dawnych wojen, jako bardzo trudne do zdobycia /*defiles*/, obsadzone zostały przez Niemców. Obronę tych przejść zorganizował nieprzyjaciel po wschodniej stronie rzeki, wysuwając na zachodni brzeg silne przedmościa wsparte artylerią. Poza tym, tak na północy, jak i na południu od Sądowej Wiszni kontakt z wrogiem stawał się coraz ściślej i coraz bardziej bezpośredni. O przejściu Wereszycy bez starannie przygotowanego i dobrze zmontowanego natarcia mowy być nie może. Czy na przygotowanie i przeprowadzenie takiego natarcia starczy czasu, sił i środków?

Zdrowy rozsądek mówi, że raczej nie. Czy nie lepiej więc będzie skierć ku północy na Jaworów i przebiwszy się przez przypuszczalnie słabe tam jeszcze siły niemieckie, połączyć się z armią gen. Szyllinga? — Teren jednak jest bardzo niedogodny. Rzeka Szko, dość głęboka i bagnista, o grząskich brzegach nielatawa będzie do sforsowania, a nawet do zwyczajnego przejścia z artylerią w nocy. Duże stawy, znajdujące się w pobliżu tego miasteczka, ułatwią nieprzyjacielowi obronę. Trzeba będzie działać na wąskich odcinkach i bić się o groble, co kosztować może dużo krwi, bez pewności powodzenia i bez wiary w możliwość spotkania się z Szyllingiem, z którym w dalszym ciągu żadnej łączności nie ma.

Czy nie trafniejsza i nie szczęśliwsza byłaby myśl zaniechania

marszu na Lwów, a zwrócenie się z miejsca w kierunku południowo-wschodnim na Rudki — Komarno a potem na Dniestr? Tam można będzie znaleźć jeszcze wolną przestrzeń. Tam można będzie ścignąć inne rozproszone oddziały polskie i w oparciu o góry, a głębiej o neutralne Węgry i Rumunię prowadzić wojnę dalej. Olbrzymie lasy karpackie, wąwozy, jary, ströme i mało dostępne grzbiety górskie zezwala na dłuższy oddech i na skuteczniejszą walkę. Tam wojska zmotoryzowane, czolgi i lotnictwo nie będą miały pola do działania. Tam nareszcie będziemy się mogli bić w warunkach równych. Dzielność za dzielność, krew za krew, śmierć za śmierć. Przygniatająca dotychczas przewaga liczebna, a przede wszystkim techniczna, nie będzie mogła decydować o powodzeniu. Tam zwyciężać będzie przewaga moralna — a więc siła, na którą nas jeszcze stać.

Są jednak i w tej koncepcji wielkie minusy. Przedostanie się za Dniestr, wobec zajęcia Sambora przez większe siły niemieckie, nie jest przedsięwzięciem dość prostym i łatwym. Można by jednak pójść na takie ryzyko i otworzyć sobie drogę ku Karpatom, ale jak prowadzić dłuższe walki w górach, gdy zapasy amunicji są na wyczerpaniu? — Sam bagnet nie wystarczy.

Tym ważnym zagadnieniem poświęcił generał dużo czasu i dużo skupionej uwagi. Po wypowiedzeniu swych myśli, pytał kolejno wszystkich wyższych dowódców o zdanie, badał opinie, rozważał wysunięte przez nich zastrzeżenia. I wreszcie, gdy jak zawsze w takich wypadkach nie było zgody i jedności — zdecydowanie oświadczył:

— "Ja sądzę, że trzeba dochować wierności najwierniejszemu miastu. — Musimy iść na Lwów."

Generał popatrzył nam w oczy, jakby się chciał upewnić, czy jesteśmy zgodni z jego decyzją, a potem dodał:

— "Idziemy na Lwów drogą okrężną przez lasy Janowskie."

W chwilę potem wydane zostały krótkie ustne rozkazy, które przed wieczorem potwierdzono na piśmie. Według tych rozkazów:

11.K.D.P. ma prowadzić główne natarcie, posuwając się w dwóch kolumnach: jedna osi: Sądowa Wisznia — Nowosiółki — Mużyłowice Narodowe — Mołoszkojce — wzg. 301 — Dwór Ewy; druga: Zarzeczce — Rogożno — Czolhynie — Bruchnal — Szko.

Zadanie streszczało się mniej więcej w następujących słowach: uderzyć nocą po nakazanych osiach, szybko opanować zachodnią lizjerę lasów Janowskich i przygotować się do przejściowej ich obrony od kierunku zachodniego.

38.D.P. rez. natrże równocześnie i równoległe z 11.K.D.P. posuwając się na prawo od niej, także po dwu osiach. Kolumna północna, która winna utrzymywać łączność z 11.K.D.P., po osi Laszki — Tuczały — Leśniowce — Dobrostrany — Wola Dobrostranska. Zadanie podobne do zadania 11.K.D.P.

24.D.P. pozostanie w odwodzie i posuwać się będzie za tą dywizją, która będzie miała wcześniej powodzenie.

Natarcie ma się rozpocząć o zmierzchu. Ze względu na ciężkie warunki terenowe, brak dogodnych dróg oraz konieczność zapewnienia swobody poruszeń wojskom, wszystkie taboru muszą być zredukowane do minimum. Oddziały mogą zabrać z sobą tylko najniezbędniejsze pojazdy, w tym wozy amunicyjne i kuchnie polowe. Resztę należy pozostawić na miejscu, lub skierować na południowy wschód, na Komarno.

Ponieważ 11.K.D.P., jeżeli chodzi o rozpoczęcie działań znajdowała się w niekorzystnym ugrupowaniu, a na zajęcie odpowiedniej podstawy wyjściowej potrzebowała dość dużo czasu — prosiłem o wyznaczenie późniejszej godziny wyruszenia. Gen. Sosnkowski propozycję mą przyjął i ustalił, że czas rozpoczęcia działań określony będzie później telefonicznie, po zameldowaniu ogólnej gotowości bojowej.

Wprost z odprawy udałem się do swych dowódców pułków.

BRONISŁAW PRUGAR-KETLING

HAVE YOU ANY SKIN TROUBLE?

ST. JAMES' BALM ANTIVIRUS OINTMENT

DESTROYS GERMS

AND PREVENTS THEIR DEVELOPMENT

Send for FREE SAMPLE

MEDICO-BIOLOGICAL LABORATORIES Ltd

CARGREVE ROAD, LONDON, S.E. 25







## Internowani żołnierze polscy w dolinie Rodanu

## Gdzie woda zamieniła się w wino



Drenowanie

## I.

Pociąg z Lozanny na Vevey i Montreux biegnie między gęsto rozrzuconymi osiedlami. Krajobraz przypomina nieco Riwierę francuską, oglądaną z okien wagonów na odcinkach, gdzie kolej zbliża się do "lazurowego wybrzeża." Nie ma tylko palm tak typowych dla tamtego krajobrazu. Poprzez korony bogatej flory środkowo-europejskiej, między kasztanami, lipami, topolami, klonami, świerkami i sosnami, między domkami i pałacami mijanych osiedli, poza kąpieliskami i przystaniami, rozpościera się podobna lazurowa tafla jeziora lemańskiego. Lazur jeziora nie zlewa się jednak z błękitem nieba. Po drugiej stronie wysokie wzgórza, u których podnóżu przycupnęło kąpielisko Evian. To już brzeg francuski — Francja, do niedawna jeszcze kraj wolności, kraj marzeń i tęsknot internowanych od trzech lat w Szwajcarii dziesięć tysięcy żołnierzy polskich. W poprzek tęsknotom staje jednak strzeżona granica, regulamin internowania i rozkaz.

Za Montreux i Villeneuve pociąg wbiega między wysokie, malownicze pasma alpejskie. Z lewej strony pną się stromo góry gęsto zalesione, okryte bogatą zielenią, z której wylaniają się pojedyncze domki, osiedla i winnice. Z prawej strony góry są niebieskie; ich ostre szczyty i granie, udekorowane białymi żyłkami leżących gdzieś niedługo śniegów, odcinają się ostro na tle jasnego nieba. Jesteśmy w dolinie Rodanu, który w tym miejscu wpada do jeziora lemańskiego. Dolina jest tu jeszcze dość szeroka, ale o 15 km na południe, przy St. Maurice, zwęża się do jakiś 1,5 — 2 km i biegnie później między fantastycznymi masywami najpiękniejszej partii Alp. Pra-Alpy przeszły w Wysokie Alpy, strzelające ku niebu stromymi szczytami Dents du Midi, po lewej, i Dent de Morcles po prawej stronie Rodanu. Między tymi szczytami znajduje się właściwe wejście do jednego z najpiękniejszych krajów Szwajcarii — Kantonu Valais rozciągającego się wzdłuż doliny górnej Rodanu od St. Maurice na zachodzie do przełęczy Furka na wschodzie.

Jest to jakby kraj zamknięty sam w sobie, zaryglowany ze wszystkich stron. Dalekosiężne armaty w fortyfikacjach górskich strzegą obu wejść od St. Maurice i od przełęczy Furka. Od północy obramowuje dolinę łańcuch wysokich Alp vaudois, które od Dent de Morcles przechodzą w wiecznie okryte śniegiem szczy-

ty Diablerets, Wildhorn, Wildstrubel, Balmhorn, i dalej — na zachód — od przełęczy Lötschen, w szerokie pasmo najwyższych gór krystalicznych o sławnych nazwach Bietschhorn, Breithorn, Aletschhorn, Jungfrau, Mönch. Łańcuch gór podnosi się tu i rozszerza, stwarzając formacje wielkich lodowców, jak Fiesch i Aletsch, największych w Alpach i dochodzących do 25 km długości. Od południa zamyka dolinę łańcuch Alp południowych, penińskich, ciągnących się od Salvan do przełęczy Furka. W tym łańcuchu wielki, leżący na ziemi francuskiej masyw Mont Blanc przechodzi w szwajcarskie szczyty Grand Combin, Mt. Colon, Dent Blanche, Weishorn, rozgałęziając się bardziej na południu w potężne masywy Matterhornu i Monte Rosa /4.638/, najwyższy szczyt Alp szwajcarskich.

Trudno było marzyć o piękniejszej koronie szczytów górskich niż te, które otaczają Valais i dolinę Rodanu. Biegająca tuż koło łożyska rzeki linia kolejowa wije się tak, że często pozwala dojrzeć z okna wagonu malownicze góry, leżące po obu jej stronach. Lewe są ciemniejsze, zielone — to przedmurze wysokich szczytów Alp północnych. Prawe biją w oczy fioletem i ultramaryną z tymi białymi żyłkami śniegów, srebrnymi ka-

skadami potoków, spadających gdzieś z niebosiężnych wysokości, bądź z żółtymi zygzakami wąwozów, którymi biegają górskie dróżki. Unoszące się wysoko mgły przysłaniają gdzieś niedługo jakieś partie gór, a słońce rozjaśniając niektóre płaszczyzny, tym mocniej podkreśla cienie w załamaniach potężnych grzbietów.

Zniżając wzrok ku dolinie oko przesłizgnie się od czasu do czasu po starych wieżyczkach fortyfikacji i zameczków, wzniesionych na najbliższych wzgórzach doliny. Najniższe zbocza okrywają niezliczone winnice, a na samym dole, po obu stronach Rodanu, ścielą się osiedla, pola i ogrody. Takim jest w pobieżnym opisie zewnętrznym kanton Valais — 150 km długi, 60 km szeroki i stanowiący ze swymi 5.200 km<sup>2</sup>, jedną ósmą całej Szwajcarii. Wszystko jest w nim wielkie, dziwne, czasem dziwaczne i interesujące, piękne. "Nigdzie — pisze o tym kraju H. Schmid — nie można się tak dobrze odzwyczaić od drobnostek, jak w Valais. Dlatego ten kraj stał mi się tak drogi."\*

Porozrzucane od dwóch lat po całej Szwajcarii obozy internowanych żołnierzy polskich zawędrowały również do doliny Rodanu. Zawędrowały tu jednak nie w celach turystycznych, nie dla podziwiania piękna górskiego krajobrazu i grzania się w słońcu, które praży tu mocniej, niż w innych kantonach Szwajcarii. To prawda, że grzeją się w słońcu, ale grzeją się przy pracy, która rzesistym potem pokrywa plecy i czoła.

Tylko ten, kto przeszedł kiedykolwiek przez długotrwałe obozy internowania może zrozumieć czym na internowaniu jest praca. Praca! Ucieczka przed szarpającą nerwy bezczynnością. Wróg gorzkich myśli i przyjaćel zapomnienia o tym, co boli. A boli wszystko: i utrata kraju, i los rodziny, i niemożność pomszczenia śmierci najbliższych, i te komunikaty z placów boju... Więc choć niechętnie ręce oddały karabin i armaty przy przekraczaniu granicy, chętnie chwytają teraz za kilof, łopate czy plug, aby pracą skrócić męczące dni oczekiwania. Praca choćby najcięższa — aby była. A w Valais praca nie jest łatwa. Wszystko w tym kantonie graniczy z bajkami, ale za tymi bajkami ukrywa się nieprawdopodobny wprost trud człowieka, trud, który uzupełnia dziś żołnierz polski.

Dolina Rodanu jest krajem, który ma zarazem za mało i za dużo wody. Szwajcarski "ogród słoneczny" — kanton Tessino — ma kilkakrotnie więcej opadów deszczowych, niż dolina Rodanu a przy tym Rodan wypływa co minutę około 40 milionów litrów wody do jeziora geneńskiego. Dzisiaj raz szare, mętne, to znów jasne, przejrzyste wody Rodanu, jak zwykle w rzece górskiej, toczą się posłu-

\* Hans Schmid — "Wallis" Ein Wanderbuch 1935.

## Niwelacja terenu

fotografie  
JAN JANUSZ  
WACŁAW NĘDZOWSKI

sne woli człowieka. Ale jeszcze przed kilkudziesięciu laty było inaczej. Rodan, nazywany w dawnych czasach "Rotten," szalał bezkarnie po całej dolinie, zalewając ją niemal doszczętnie. Zaczęło się więc od walki człowieka z tym szaleńcem i nie co innego jak właśnie szukanie sprzymierzeńców w tej walce zdecydowało o przyłączeniu się w r. 1815 kantonu Valais do Federacji Szwajcarskiej.

Rodanowi wydzierano ziemię cał po calu, przede wszystkim przez amputowanie mu wieloramiennych dopływów górskich potoków, które to dopływy ujmowano w boczne kanały. Dziesiątki lat trwała ta walka, która wydaje się dziś zgoła czymś fantastycznym. Małe żyłki wodne w wysokich górach chwytało w tunele i akwadukty, nie cofając się nawet przed takimi wysokościami jak 2.200 metrów. Zebrane w ten sposób strumienie odprowadzono do kanałów, budując w ten sposób cały system nawadniania doliny i napędu leżących u podnóża gór zakładów wodno-elektrycznych. Bez tego cała dolina byłaby do dziś dnia tylko stepem pozbawionym kultury.

Jednocześnie z tą pracą Rodan stawał się coraz bardziej potulny, chudy z braku odcinanych mu dopływów wody i ustępował z ziemi, po którą sięgały z kolei ręce biednej ludności. Ale przez długi czas wybuchał szaleńcem gniewem. Jeszcze w r. 1860 równina od Riddes do Sierre, znajdowała się pod wodą, podobnie jak równina od Leuk do Brig. Miliony franków wydał kanton i Związek na tę walkę z przyrodą, a wszystko to nie przeszkodziło, że jeszcze w r. 1934 Rodan zalał pierwszorzędną szkołę rolniczą w Châteauneuf.

Człowiek wygrał tę walkę. Mało kto zdaje sobie dziś sprawę, pijąc doskonałe wino Valais, że powstały one... z wody. Liczne winnice wyrosły od 1860 r. tam, gdzie dawniej była woda, a krzewy winne rosły tylko dzięki temu, że ujął Rodan, a przez ujęcie potoków górskich w kanały moźolną pracą, stworzono system nawadniania plantacji. Czterdzieści milionów litrów wody na minutę wrzucił Rodan do jeziora Geneńskiego, a około 25 milionów litrów wina rocznie dają winnice uwolnionej od szaleństwa Rodanu doliny.

Bieda stała się bogactwem Valais.

Bieda polska tworzy dziś w Valais nowe bogactwo.

—Zostawimy tu Szwajcarii kupę roboty — mówi mi spotkany w Chandolinie kapral Antoni O., z pochodzenia Ślązak, urodzony w Chropaczowie, pow. Świętochłowicki. Przed wojną wyjechał do Belgii, gdzie pracował 9 lat w kopalniach "Carabinier" i "Gonfre" okręgu Charleroi. W końcu 1939 r. zgłosił się do armii polskiej we Francji i otrzymał przydział do plutonu pionierów kompanii dowodzenia 4 Warszawskiego Pułku Strzelców Pieszych. Po

kampanii wojennej we Francji przeszedł ze swym oddziałem w dn. 19 czerwca 1940 r. granicę szwajcarską, był internowany w Lützel-fluh w kantonie berneńskim, gdzie pracował u chłopca, stamtąd przeszedł z oddziałem do Waldstadt, budując przez 8 miesięcy strzelnicę. W połowie 1941 r. przetrzucono go na drugi koniec Szwajcarii, do Chur. Znowu praca przy poprawianiu strzelnicy, później robota przy budowie drogi w Ausserglas; 26 października 1941 r. trafił do doliny Rodanu, pracując początkowo w kopalni rudy żelaznej w Mont Chemin, później przy karczunku w Granges, aż wreszcie osiadł na stałe w obozie w Chandolinie i pracuje w kopalni węgla.

Takich O., internowanych żołnierzy polskich, nowoczesnych oganów, przetrzucanych z obozu do obozu, z pracy do pracy, jest już w kantonie Valais około 1.000. Przybywa ich tu coraz więcej, gdyż tworzą się ciągle nowe obozy. Valais potrzebuje robotników, potrzebuje mocznych, krzepkich rąk, zdolnych do dalszego wydzierania skałom i ziemi ukrytych w nich bogactw naturalnych. Szwajcaria, kraj o niedoborze środków spożywczych i surowców przemysłowych, odciepił w czasie wojny od przywozu zagranicznego, walczy dziś z trudem o uzupełnienie swych braków we własnym zakresie. Każdy skrawek dostępnych gruntów i nieużytków rolnych zdobywa się pod uprawę. Kilof górniczy sięga do wszelkich dostępnych złóż minerałów, nawet takich, których normalnie nie oplać się przed wojną eksploatować.

W tej ciężkiej walce, walce o życie, wraz z całą ludnością szwajcarską biorą udział internowani w Szwajcarii żołnierze drugiej Dywizji polskiej. W kantonie Valais zorganizowano już 8 obozów pracy, które dzielą się na dwie grupy zasadnicze. Pierwsza grupa, to obozy w Illarsaz, Granges, Saillon, Châteauneuf i Crans sur Sierre, zatrudnione przy karczunku, urządzaniu gruntów pod uprawę kartofli i jarzyn oraz sadzeniu jarzyn, druga — to obozy pracujące na rzecz prywatnych firm przemysłowych, a więc przy eksploatacji węgla w kopalni w Chandolinie, rudy żelaznej w Mont Chemin i budowie górskiego zbiornika wodnego w Turtmann Illsee.

Są to wszystko obozy nowe, ujęte niedawno w odrębny sektor i powstałe z różnych drobnych oddziałów wojskowych, skierowanych tu do pracy. Nie są one jeszcze całkowicie zorganizowane i nie są też typowymi polskimi obozami na internowaniu w Szwajcarii; to zastrzeżenie należy poczynić przy omawianiu ich pracy i życia. Nie mniej jednak są to obozy bardzo charakterystyczne z punktu widzenia losu, jaki przypadł dziś w udziale Polakom zmuszonym do przebywania w Szwajcarii.

Do sektora wojskowego, nadzorującego te obozy i posiadającego swą siedzibę w Aigle, należą jeszcze znajdujące się poza kantonem Valais dwa obozy oficerskie w Henniez i Celigny oraz grupa żołnierzy chorych na płuca w miejscowości uzdrowiskowej Leysin.

W dolinie Rodanu, gdzie woda zamieniła się w wino, zadźwięczała mowa polska. Polskie ręce współdziałają ze szwajcarskimi i kontynuują moźolny trud człowieka w walce z przyrodą. Ręce te oderwają się od karczowanej i drenowanej ziemi. Oderwają się kiedyś od skał, którym wydzierają węgiel i rudę, tak, jak wyrwywały się dziś do Ojczyzny i do swoich myśli tych żołnierzy, którzy karabin zmuszeni zostali zamienić na łopate i kilof. Ale pozostanie dokonane przez nich dzieło pracy. Zdobyte dla kultury rolniczej nowe tereny głosić będą długo nową opowieść, dorzucą nową baśń do tych bajek i cudów, których pełno w dolinie Rodanu. Błąkać się będzie ta baśń wśród malowniczych szczytów alpejskich, snuć się będzie długą doliną i przypominać dzieje polskiego internowania w Szwajcarii.



# Osoby wyewakuowane z Z.S.R.R.

## Lista Nr. 15.

(Przy każdym nazwisku wykazu znajdują się następujące dane: data i miejsce urodzenia oraz obecna miejscowość pobytu.)

501. Tropic Katarzyna, 3.1.30. Struga, Teheran.  
 502. Trott Emilia, 10.8.05. Pierszaje, Teheran.  
 503. Trott Władysław, 19.4.03. Sewastopol, Teheran.  
 504. Truksa Janusz, 21.3.34. Stanisławów, Teheran.  
 505. Truksa Lesław, 19.3.29. Stanisławów, Teheran.  
 506. Truksa Maria, 14.2.1900. Czeronowce, Teheran.  
 507. Truksa Mieczysława, 21.2.25. Stanisławów, Teheran.  
 508. Truksa Romana, 27.7.27. Stanisławów, Teheran.  
 509. Truksa Zofia, 9.4.31. Stanisławów, Teheran.  
 510. Truszkowska Maria, 17.3.17. Mysz-kowice, Teheran.  
 511. Truszkowska Stefania, 15.12.15. Kanion, Teheran.  
 512. Truszkowska Władysława, 18.7.10. Kanion, Teheran.  
 513. Truszkowski Alfred, 10.7.41. Z.S.R.R. Teheran.  
 514. Truszkowski Ludwik, 25.8.33. Rudniewice, Teheran.  
 515. Truszkowski Przemysław, 8.8.38. Rudniewice, Teheran.  
 516. Trybulska Józefa, 19.3.03. Lwów, Teheran.  
 517. Trybulska Lidia, 26.11.31. Stanisławów, Teheran.  
 518. Trybulska Maria, 7.12.10. Słonim, Teheran.  
 519. Trybulak Piotr, 6.10.06. Biologłowy, Teheran.  
 520. Trys Stefania, 7.7.27. Konuchy, Teheran.  
 521. Trzankowska Walentyna, 29.1.96. woj. Białystok, Teheran.  
 522. Trzaska Bronisław, 23.12.36. Łódź, Teheran.  
 523. Trzaska Lech, 17.3.34. Bydgoszcz, Teheran.  
 524. Trzaska Jadwiga, 12.10.05. Stanisławów, Teheran.  
 525. Trzaska Lidia, 11.3.40. Stanisławów, Teheran.  
 526. Trzaskowska Marianna, 15.3.97. Klembów, Teheran.  
 527. Trzaskowski Antoni, 13.6.89. Łaska-czew, Teheran.  
 528. Trzaskowski Józef, 20.8.25. Ra-dzów, Teheran.  
 529. Trzeciakowska Stefania, 25.2.29. Pomorzany, Teheran.  
 530. Trzeciakowska Stefania, 25.9.30. Pomorzany, Teheran.  
 531. Trzeciakowska Katarzyna, 29.10.03. Bogucin, Teheran.  
 532. Trzebińska Janina, 9.1.12. Pietry-ków, Teheran.  
 533. Trzebiński Zbigniew, 28.5.33. Gdynia, Teheran.  
 534. Trzeciak Irena, —12.38. Biało-wieża, Teheran.  
 535. Trzeciak Jadwiga, 16.10.96. Kra-ków, Teheran.  
 536. Trzeciak Jadwiga, —12.32. Biało-wieża, Teheran.  
 537. Trzeciak Jan, 22.2.27. Marcino-wice, Teheran.  
 538. Trzeciak Janina, —4.35. Biało-wieża, Teheran.  
 539. Trzeciak Stefan, 10.4.29. Biało-wieża, Teheran.  
 540. Trzeciak Tekla, —12.1900. Lebedzie, Teheran.  
 541. Trzeciak Zofia, 25.3.86. Wolkowsk, Teheran.  
 542. Trześcińska Emilia, 20.8.08. Berezowica, Teheran.  
 543. Trześciński Jan, 14.4.36. Gra-bownica, Teheran.  
 544. Trebińska Doba, 1933. Wyszów, Teheran.  
 545. Trebińska Szpronca, 1934. Wyszów, Teheran.  
 546. Tubielewicz Bogusław, 4.5.32. Tele-czany, Teheran.  
 547. Tubielewicz Ludwika, 15.1.69. Lidski, Teheran.  
 548. Tubielewicz Olga, 28.3.05. Tele-czany, Teheran.  
 549. Tubielewicz Romualda, 14.4.32. Teleczany, Teheran.  
 550. Tubielewicz Barbara, 25.3.00. War-szawa, Teheran.  
 551. Tubielewicz Janina, 14.2.24. War-szawa, Teheran.  
 552. Tubielewicz Roma, 19.1.26. Bydgoszcz, Teheran.  
 553. Tuchlinowicz Stefania, 26.12.87. Gernakówka, Teheran.  
 554. Tucholska Elżbieta, 8.27. Gliuchów, Teheran.  
 555. Tucholska Józefa, 14.3.92. Piotrków, Teheran.  
 556. Tuzak Helena, 1932. Futory, Teheran.  
 557. Tuzak Janina, 1935. Futory, Teheran.  
 558. Tuzak Józefa, 1.3.03. Siedliska, Teheran.  
 559. Tuzek Józef, 11.2.78. Milatyn Nowy, Teheran.  
 560. Tuzak Tadeusz, 1928. Futory, Teheran.  
 561. Tukaj Agnieszka, 4.5.15. Doliniany, Teheran.  
 562. Tukaj Krystyna, 22.10.40. Barano-wice, Teheran.  
 563. Tukanowicz Zofia, 25.1.96. War-szawa, Teheran.  
 564. Tuliszka Stefania, 24.5.93. Gniezno, Teheran.  
 565. Tuliszka Tadeusz, 12.12.32. Poznań, Teheran.  
 566. Tuliszka Zygfryd, 18.6.28. Poznań, Teheran.  
 567. Tumidajewicz Stanisław, 4.4.94. Ameryka, Teheran.  
 568. Tumidajewska Władysława, 27.9.03. Lwów, Teheran.  
 569. Tumiel Andrzej, 1.1.36. Grodno, Teheran.  
 570. Tumiel Barbara, 7.7.40. Z.S.R.R., Teheran.  
 571. Tumiel Edward, 31.10.04. Grodno, Teheran.  
 572. Tumiel Jadwiga, 1877. Grodno, Teheran.  
 573. Tumiel Romualda, 31.10.04. Grodno, Teheran.  
 574. Tumitowicz Czesław, 13.5.33. Swirnowo, Teheran.  
 575. Tumitowicz Maria, 15.12.05. Waniszki, Teheran.  
 576. Tumitowicz Teresa, 6.8.34. Swirnowo, Teheran.  
 577. Tundera Antonina, 15.3.98. Lubenia, Teheran.  
 578. Tuńska Józefa, 19.3.04. Dmitrówka, Teheran.  
 579. Tuńska Wanda, 6.12.28. Wólka Sołtowska, Teheran.  
 580. Tur Walentyna, 23.12.24. Horo-deczno, Teheran.  
 581. Turaz Kazimierz, 16.12.26. Koziały, Teheran.  
 582. Turozńska Barbara, 4.6.31. Monasterzyska, Teheran.  
 583. Turozński Henryk, 1.6.29. Trybu-chowce, Teheran.  
 584. Turczyn Katarzyna, 29.9.21. Dmytrów, Teheran.  
 585. Turczyńska Antonina, 15.2.05. Krzywczki, Teheran.  
 586. Turczyńska Maria, 26.5.04. Polanka, Teheran.  
 587. Turczyńska Stanisława, 26.6.31. Wola Wilsona, Teheran.  
 588. Turczyński Władysław, 5.7.31. Wola Wilsona, Teheran.

589. Turek Joanna, 13.12.80. Lwów, Teheran.  
 590. Turcusińska Adela, 2.3.03. Goniądz, Teheran.  
 591. Turgatowska Feliksa, 20.9.15. Górka Polska, Teheran.  
 592. Turkowiak Franciszka, 27.1.02. Niemcy, Teheran.  
 593. Turkowiak Irena, 16.11.28. Janno, Teheran.  
 594. Turkowiak Ryszard, 28.1.35. Janno, Teheran.  
 595. Turkiewicz Jan, 16.6.86. Sadygora, Teheran.  
 596. Turlej Janina, 18.8.33. Sw. Józef, Teheran.  
 597. Turlej Maria, 8.8.10. Sw. Józef, Teheran.  
 598. Turner Szymon, 27.9.29. Mszana, Teheran.  
 599. Turowska Irena, 4.9.29. Gródek, Teheran.  
 600. Turowski Ryszard, 18.11.37. Goniądz, Teheran.  
 601. Turowski Krystyna, 19.1.39. Ciutków, Teheran.  
 602. Turowski Maria, 15.8.15. Chodaczów, Teheran.  
 603. Turowicz Janina, 8.3.29. Tarnów, Teheran.  
 604. Turowicz Leontyna, 1.11.99. Ko-narzyce, Teheran.  
 605. Turowska Zofia, 19.9.28. Ostróg, Teheran.  
 606. Turska Julia, 1.11.27. Wilno, Teheran.  
 607. Turska Lidia, 8.9.02. Ankudowo, Teheran.  
 608. Turski Mirosław, 7.9.36. Ankudowo, Teheran.  
 609. Turzyńska Leokadia, 15.3.27. Rokitińska, Teheran.  
 610. Tustanowska Janina, 16.10.01. Łódź, Teheran.  
 611. Tuszyńska Lucja, 5.1.08. Toruń, Teheran.  
 612. Tuzinkiewicz Aleksandra, 7.10.32. Tlumacz, Teheran.  
 613. Tuzinkiewicz Andrzej, 13.10.34. Tlumacz, Teheran.  
 614. Tuzinkiewicz Zofia, 18.9.10. Myslenice, Teheran.  
 615. Twardak Bronisława, 21.1.18. Łaskówka, Teheran.  
 616. Twardak Janina, 15.8.22. Łaskówka, Teheran.  
 617. Twardak Katarzyna, —10.78. Jawornik, Teheran.  
 618. Twardak Salomea, 14.2.12. Łaskówka, Teheran.  
 619. Twardowska Alicja, 28.11.29. Pielung, Teheran.  
 620. Twardowska Anastazja, 26.6.07. Rodziewicz, Teheran.  
 621. Twardowska Katarzyna, 8.9.23. Igrzyska, Teheran.  
 622. Twardowska Malwina, 8.5.11. Ko-morniki, Teheran.  
 623. Tworek Mieczysław, 10.2.28. Rawczyzna, Teheran.  
 624. Tworog Danuta, 26.10.34. Lublin, Teheran.  
 625. Tworog Stanisława, 8.12.06. Wilno, Teheran.  
 626. Tworog Zbigniew, 26.2.35. Lublin, Teheran.  
 627. Tyblewska Janina, 6.7.06. Trem-bowla, Teheran.  
 628. Tyblewska Teresa, 16.9.34. Trem-bowla, Teheran.  
 629. Tyblewski Jan, 28.2.38. Grodno, Teheran.  
 630. Tybura Jacek, 20.10.35. Łódź, Teheran.  
 631. Tybura Zofia, 9.5.07. Łódź, Teheran.  
 632. Tyć Maria, 6.9.80. Zbaraż, Teheran.  
 633. Tyć Antoni, 3.1.74. Stanisławczyk, Teheran.  
 634. Tyczyńska Bronisława, 27.5.92. Strzałków, Teheran.  
 635. Tyczyński Henryk, 1930. Jazłowiec, Teheran.  
 636. Tyk Chana, 1.4.27. Wyszogród, Teheran.  
 637. Tylińska Maria, 3.3.83. Białystok, Teheran.  
 638. Tymoczyn Janina, 20.4.31. Sabin, Teheran.  
 639. Tymoczyn Karolina, 1.11.04. Chłopy, Teheran.  
 640. Tymoczyn Tadeusz, 10.9.36. Sabin, Teheran.  
 641. Tymicki Ryszard, 1937. //, Teheran.  
 642. Tymieńska Eugenia, 12.4.24. Seniecki, Teheran.  
 643. Tymków Maria, 29.9.02. Lwów, Teheran.  
 644. Tymków Maria, 20.5.20. Lwów, Teheran.  
 645. Typrowicz Maria, 13.8.97. Kraków, Teheran.  
 646. Tyras Sabina, 31.8.11. Dąbrowa, Teheran.  
 647. Tyska Gabriela, 18.3.06. Trąbki, Teheran.  
 648. Tyrc Anna, 4.2.10. Berezianka, Teheran.  
 649. Tyrc Ryszard, 28.8.39. Krzemieniec, Teheran.  
 650. Tyrc Janina, 9.3.35. Żytny, Teheran.  
 651. Tyrc Karol, 20.1.91. Zalesie, Teheran.  
 652. Tysczuk Wiktoria, 1934. Hletow-szczyna, Teheran.  
 653. Tysczuk Tatiana, 10.1.99. Dereczynce, Teheran.  
 654. Tysczuk Zygmunt, 2.1.27. Hletow-szczyna, Teheran.  
 655. Tyszewicz Józefa, 1.3.99. Muchowata, Teheran.  
 656. Tyszewicz Halina, 22.6.28. Szawajów, Teheran.  
 657. Tyszka Aniela, 14.9.19. Palków, Teheran.  
 658. Tyszka Józefa, 20.4.16. Lwów, Teheran.  
 659. Tyszka Tadeusz, 19.5.40. Z.S.R.R., Teheran.  
 660. Tyszka Wojciech, 16.8.42. Teheran, Teheran.  
 661. Tyszko Bolesława, 15.1.91. Gawrki, Teheran.  
 662. Tyszko Janina, 2.2.22. Gawrki, Teheran.  
 663. Tyszko Walentyna, 29.9.12. Baku, Teheran.  
 664. Tabis Tadeusz, 30.6.27. Kąska Dolina, Teheran.  
 665. Tabor Stefan, 8.9.25. Kozłów, Teheran.  
 666. Tański Czesław, 1.8.26. Nawóz, Teheran.  
 667. Tarakowicz Zygmunt, 17.6.28. Wiel-koryta, Teheran.  
 668. Taramina Jan, 19.1.27. Samorowice, Teheran.  
 669. Tarasiewicz Zygmunt, 23.3.26. Nieciecz, Teheran.  
 670. Taraszkiewicz Jan, 11.10.15. Wilno, Teheran.  
 671. Tarkowska Helena, 24.12.25. Jatwieski, Teheran.  
 672. Tarnowski Andrzej, 12.5.26. Poznań, Teheran.  
 673. Tatarski Walenty, 9.8.29. Hanczewice, Teheran.  
 674. Tawrel Bolesław, 19.11.25. Mickie-wice, Teheran.  
 675. Tetelbaum Chaim, 1936. //, Tehe-ran.  
 676. Tetelbaum Masza, 1935. //, Tehe-ran.  
 677. Tetmajer Anna, 1.2.74. Bronowice, Teheran.

678. Tinald Stanisław, 14.6.25. Białozura, Teheran.  
 679. Trombusiewicz Aleksander, 14.10.10. Lwów, Teheran.  
 680. Teza Antonina, 15.5.17. Kiers-mierski, Teheran.  
 681. Titow Jan, 6.9.29. Warszawa, Teheran.  
 682. Tłuczek Genowefa, 5.3.27. Zborów, Teheran.  
 683. Tokarski Rajmund, 31.8.27. Marko-wice, Teheran.  
 684. Tomankiewicz Irena, 17.1.26. Chorów, Teheran.  
 685. Tomaszewicz Wacław, 17.3.24. Sień-czanka, Teheran.  
 686. Tomaszewska Felicja, 17.11.00. Balciszki, w. Wilno Trocki, Teheran.  
 687. Tomaszewska Stanisława, 6.2.06. Utarów, Teheran.  
 688. Tomaszewski Edward, 25.10.27. Zuje, Teheran.  
 689. Tomaszewski Eligiusz, 9.8.25. War-szawa, Teheran.  
 690. Tomaszewski Kazimierz, 1.10.26. Kolomyja, Teheran.  
 691. Tomaszewski Ryszard, 19.7.26. Kolomyja, Teheran.  
 692. Tomaszewski Wacław, 2.3.28. Nowosiółki, Teheran.  
 693. Tondera Edward, 29.6.30. Rozbo-wiec, Teheran.  
 694. Tondera Stanisław, 20.4.28. Lubenia, Teheran.  
 695. Tonderys Zofia, 25.10.25. Zapole, Teheran.  
 696. Toniński Bronisław, 3.9.26. Kroeno, Teheran.  
 697. Toporek Tadeusz, 9.6.27. Lwów, Teheran.  
 698. Toporowski Mieczysław, 28.4.27. Iwanów, Teheran.  
 699. Trapczyk Józefa, 7.7.03. Antonówka, Afryka.  
 700. Trapezyk Stanisława, 13.3.34. Żulin, Afryka.  
 701. Trebel Michał, 10.9.29. Trójca, Teheran.  
 702. Trojmiński Mikołaj, 28.2.28. Ponie-mień, Teheran.  
 703. Trojmiński Leonarda, 25.9.42. Tehe-ran, Teheran.  
 704. Trójnar Józef, 4.4.34. Rozbuż, Teheran.  
 705. Tropic Stefania, 3.2.25. Struga, Teheran.  
 706. Truszkowska Janina, 15.10.42. Teheran, Teheran.  
 707. Trybuchowski Stanisław, 8.9.29. Pińsk, Teheran.  
 708. Trybulska Janina, 2.1.28. Stanisławów, Teheran.  
 709. Tryski Jerzy, 26.2.26. Dziedziejce, Teheran.  
 710. Trytek Wilhelm, 10.1.26. Nawóz, Teheran.  
 711. Tuczak Józefa, 1.3.03. Siedliska, Teheran.  
 712. Tuńska Wanda, 6.12.28. Wólka Sądowa, Teheran.  
 713. Turczyńska Anna, 17.9.27. Wola Wilsona, Teheran.  
 714. Turkowiak Stanisław, 10.2.26. Brześć n/Bugiem, Teheran.  
 715. Turski Ludwik, 19.10.28. Szulcy, Teheran.  
 716. Tymoczyn Józef, 19.3.28. Leśniów, Teheran.  
 717. Tymków Stanisława, 24.11.03. War-szawa, Teheran.  
 718. Tynałd Kazimierz, 25.10.26. Weteranówka, Teheran.  
 719. Tyszczyk Adam, 5.5.29. Kletow-szczyna, Teheran.  
 720. Tyszczyk Wiesław, 20.1.26. Włodzimierz, Teheran.  
 721. Tyszkiewicz Wojciech, 16.8.42. Z.S.R.R., Teheran.  
 722. Twardowski Albin, 30.11.26. Magierów, Teheran.  
 723. Twardowski Aleksander, 8.1.31. War-szawa, Teheran.  
 724. Tokarczyk Michał, 15.9.81. Barlice, p. Nowy Sącz, Teheran.  
 725. Tabaczynska Irena, 26.5.18. Lwów, Teheran.  
 726. Tarasienko Stefan, 1.11.87. Komusz, Polesie, Teheran.  
 727. Todorowski Franciszek, 26.1.03. Horodenska, Teheran.  
 728. Teitelbaum Chaim, 1935. Terespol, Teheran.  
 729. Tenenbaum Ida, 1938. //, Teheran.  
 730. Teitelbaum Masza, 1834. Terespol, Teheran.  
 731. Trofimowicz Irena, 19.9.22. Tarnopol, Teheran.  
 732. Tomaszewicz Kazimierz, 2.10.02. Warszawa, Teheran.  
 733. Tomczyk Halina, 26.10.42. Teheran, Teheran.  
 734. Trzebińska Janina, 9.1.12. Pietry-ków, Polesie, Teheran.  
 735. Trzebiński Zbigniew, 28.5.33. Gdynia, Teheran.  
 736. Turek Ewa, 1.5.16. Lwów, Teheran.  
 737. Turak Wiktor, 15.6.10. Kolbuszowa, Teheran.  
 738. Turkowska Ewa, 13.6.93. Szcze-bowo, w. Warszawa, Teheran.  
 739. Turkowska Halina, 9.7.21. Mława, w. Warszawa, Teheran.  
 740. Turoczyński Stanisław, 27.11.80. Kruszyce, w. Kielce, Teheran.  
 741. Tylika Jan, 18.5.27. Zaskale, p. Nowy-Targ, Teheran.  
 742. Tymrakiewicz Wanda, 20.4.02. Lwów, Teheran.  
 743. Tarasiuk Stefan, 24.2.17. Lwów, Teheran.  
 744. Terlikiewicz Barbara, 1.10.25. Będzin, Teheran.  
 745. Terlikiewicz Janina, 2.5.91. Mircze, Teheran.  
 746. Terlikiewicz Lucyna, 6.10.21. Dąbrowa, Teheran.  
 747. Terlikiewicz Lucjan, 19.1.81. Brześć n/Bugiem, Teheran.  
 748. Tomasz Włodzimierz, 22.8.19. Zof-jówka, Teheran.  
 749. Tomaszewski Stanisław, 2.6.94. Ba-lanówka, Teheran.  
 750. Tomczak Erazm, 12.12.93. Ciechanów, Teheran.  
 751. Toporowski Piotr, 29.7.01. Nowosiółki, Teheran.  
 752. Trzaska-Durski Czesław, 31.5.86. Kalusz, Teheran.  
 753. Tubielewicz Adolf, —8.13. Dalekie, Teheran.  
 754. Tumidajewicz Ewa, 30.11.30. Kleczany, Teheran.  
 755. Tumidajewicz Pelagja, 8.3.99. Zago-rzany, Teheran.  
 756. Tumidajewicz Wiktoria, —10.27. Kleczany, Teheran.  
 757. Turceki Joachim, 31.12.93. Barano-wice, Teheran.  
 758. Twardowski Andrzej, 30.11.90. Rawa-Ruska, Teheran.  
 759. Turyńska Bronisława, 27.5.92. Sanków, Teheran.  
 760. Tytko Anna, 14.1.21. Wadowice, Teheran.  
 761. Tabisz Irena, 13.5.33. Wola Małyńska, Teheran.  
 762. Talarska Jadwiga, 4.8.31. Lwów, Teheran.  
 763. Talarska Zofia Stefania, 26.4.99. Bukacowce, w. Stanisławów, Teheran.  
 764. Terlicki Michał, 30.10.18. Kalisz, w. Poznań, Teheran.  
 765. Thier Józefa, 22.11.15. Ochojno Dolne, p. Kraków, Teheran.  
 766. Tokarzewska Józefa, 15.8.08. Ryga, Łotwa, Teheran.

767. Top Majer, 1933. Pruszków, w. War-szawa, Teheran.  
 768. Treska Adam, 28.12.11. Kuty Stare, Teheran.  
 769. Turbak Jan, 16.4.99. Tomaszowce, pow. Kalusz, Teheran.  
 770. Tymieńska Janina, 15.4.21. Wolkow-ski, Teheran.  
 771. Tymieński Jan, 24.10.26. Konna, Wolkowski, Teheran.  
 772. Udot Aleksander, 6.5.84. Huzary, Afryka.  
 773. Udoi Maria, 14.4.34. Litowisko, Afryka.  
 774. Udoi Matrona, 8.3.14. Markopol, Teheran.  
 775. Udoi Anna, 3.4.36. Łanki Male, w. Lwów, Teheran.  
 776. Udoi Maria, 26.1.28. Łanki Male, Teheran.  
 777. Udoi Maria, 14.4.34. Litowisko, Afryka.  
 778. Udoi Matrona, 8.3.14. Markopol, Afryka.  
 779. Urban Irena, 1930. Biała-Bielsko, Afryka.  
 780. Urban Maria, 10.6.27. Batorówka, Teheran.  
 781. Urbanowicz Antoni, 11.7.36. Wolkow-ye, p. Dubno, Afryka.  
 782. Urbanowicz Kazimierz, 8.10.1900. Wolkowye, Teheran.  
 783. Urbanowicz Olga, 17.1.12. Wolkowye, Afryka.  
 784. Urbanowicz Tadeusz, 21.6.30. Wolkowye, Afryka.  
 785. Ulienička Iwona, 24.6.1900. Du-biecko, w. Przemysł, Afryka.  
 786. Ulienička Lucja, 22.4.29. Przemysł, Afryka.  
 787. Urban Józef, 20.7.04. Październice, Afryka.  
 788. Urban Józefa, 25.11.26. Józefpole, pow. Sarny, Teheran.  
 789. Urban Kazimiera, 25.12.10. Kielce, Afryka.  
 790. Urban Maria, 6.1.38. Szczurzyn, Afryka.  
 791. Urban Stanisława, 8.10.38. Józefpole, Teheran.  
 792. Urban Władysław, 13.3.25. Józefpole, Teheran.  
 793. Urbanowicz Jadwiga, 1932. Dzieńcioł, Teheran.  
 794. Ulatowski Stanisław, 14.2.88. Jadowniki, Teheran.  
 795. Urbanowicz Franciszka, 1.1.24. Po-dorka, Teheran.  
 796. Urbanowicz Zofia, 15.5.03. Sanki, Teheran.  
 797. Usowicz Maria, 15.7.86. Leningrad, Teheran.  
 798. Ulička Alina, 26.8.25. Brześć n/B., Teheran.  
 799. Ulička Wanda, 27.10.21. Malinówek, Teheran.  
 800. Udoi Anna, 1885. Markopol, Teheran.  
 801. Urban Helena, 1928. Józefpol, Teheran.  
 802. Urban Maria, 29.5.12. Wieliczka, Teheran.  
 803. Urbaniec Jan, 13.6.97. Biała, k/Bielska, Teheran.  
 804. Urbaniec Leszek, 1.4.26. Wola Strzelecka, Teheran.  
 805. Urbanska Wanda, 29.2.04. Iranie, p. Dubno, Teheran.  
 806. Uszarowski Kazimierz, 14.9.82. Brok, w. Warszawa, Teheran.  
 807. Uchman Aniela, 28.12.78. Łańcut, Teheran.  
 808. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 809. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 810. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 811. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 812. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 813. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 814. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 815. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 816. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 817. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 818. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 819. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 820. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 821. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 822. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 823. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 824. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 825. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 826. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 827. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 828. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 829. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 830. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 831. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 832. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 833. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 834. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 835. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 836. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 837. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 838. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 839. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 840. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 841. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 842. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 843. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 844. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 845. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 846. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 847. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 848. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 849. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.  
 850. Uchman Karolina, 2.8.18. Ameryka, Teheran.

851. Urban Stanisław, 5.5.96. Grodzisko, Teheran.  
 852. Urban Stanisław, 15.12.33. Szczuczyn, Teheran.  
 853. Urban Stanisława, 8.10.39. Józefpol, Teheran.  
 854. Urban Stefania, 3.5.35. Szczuczyn, Teheran.  
 855. Urban Stefania, 23.9.31. Iwanówka, Teheran.  
 856. Urban Weronika, 16.10.16. Lipnie, Teheran.  
 857. Urban Zofia, 29.12.25. Szczuczyn, Teheran.  
 858. Urbaniec Adolf, 10.11.30. Eleonorówka, Teheran.  
 859. Urbaniec Alicja, 11.4.35. Bursztyn, Teheran.  
 860. Urbaniec Eugeniusz, 12.6.28. Eleonorówka, Teheran.  
 861. Urbaniec Jerzy, 23.4.30. Wola Strzelecka, Teheran.  
 862. Urbaniec Maria, 13.7.04. Podlesie, Teheran.  
 863. Urbaniec Wanda, 1.7.10. Kokoszyńce, Teheran.  
 864. Urbanowicz Aleksandra, 26.2.06. Wilno, Teheran.  
 865. Urbanowicz Bohdan, 26.2.26. Wilno, Teheran.  
 866. Urbanowicz Bolesław, 2.9.89. Troki, Teheran.  
 867. Urbanowicz Janina, 15.5.12. Wilno, Teheran.  
 868. Urbanowicz Krystyna, 16.1.30. Wilno, Teheran.  
 869. Urbanowicz Leopold, 8.4.27. Hor



- 3. Waclawska Stefania, 12.2.84. Gielczyn, Afryka.
- 4. Walak Krystyna, 18.5.29. Szwoleżerów, Teheran.
- 5. Walak Marian, 15.2.36. Szwoleżerów, Teheran.
- 6. Walak Weronika, 9.9.03. Chodecz, Teheran.
- 7. Warszyłowicz Kazimierz, 21.9.32. Kopyczyńce, Afryka.
- 8. Warszyłowicz Maria, 20.5.22. Kopyczyńce, Afryka.
- 9. Warszyłowicz Zdzisław, 25.5.37. Kopyczyńce, Afryka.
- 10. Wasilewska Jadwiga, 1.12.16. Bielnia, Afryka.
- 11. Wasylkiewicz Katarzyna, 8.2.09. Jeziorko, Teheran.
- 12. Weln Bronisław, 1931. Wola Małyńska, Afryka.
- 13. Weryński Kazimierz, 18.7.28. Horów, Afryka.
- 14. Węglarz Domicela, 7.5.95. Jarszówka, Afryka.
- 15. Węglarz Helena, 12.5.21. Kamieńczyca, Afryka.
- 16. Węglarz Kazimierz, 20.7.34. Wola Wilsona, Afryka.
- 17. Węglarz Stefania, 1931. Ochładów, Teheran.
- 18. Wich Alina, 2.11.26. Święciany, Afryka.
- 19. Wicher Maria, 4.7.99. Pińsk, Afryka.
- 20. Wicher Tadeusz, 8.9.32. Święciany, Afryka.
- 21. Wicherek Zofia, 20.3.11. Dobczyce, Afryka.
- 22. Wieligda Zenon, Ludwik, 10.8.35. Tajkury, Afryka.
- 23. Wiesztort Zygmunt, 2.5.04. Ryga, Afryka.
- 24. Wiglusz Marcin, 5.11.95. Sietecz, Afryka.
- 25. Wiglusz Maria, 31.5.99. Sietecz, Afryka.
- 26. Wigórska Maria, 3.5.98. Bogdanówka, Teheran.
- 27. Wigórska Stefania, 15.9.25. Kamionka, Teheran.
- 28. Wikiel Irena, 20.3.32. Hremiacze, Afryka.
- 29. Wikiel Anna, 15.1.03. Maksymilianów, Afryka.
- 30. Wikiel Jerzy, 3.3.35. Hremiacze, Afryka.
- 31. Wikiel Józefa, 3.4.08. Szczerzec, Afryka.
- 32. Wikiel Kamila, 29.3.32. Hremiacze, Afryka.
- 33. Wirth Maria, 3.7.08. Stanisławów, Teheran.
- 34. Wisłocka Anna, 23.7.83. Chodowica, Afryka.
- 35. Wisłocki Franciszek, 18.8.87. Jaworów, Afryka.
- 36. Wisniewska Danuta, 25.11.35. Nowojelna, Afryka.
- 37. Wisniewska Halina, 5.11.25. Podgórze, Afryka.
- 38. Wisniewska Janina, 25.10.30. Podgórze, Afryka.
- 39. Wisniewska Józefa, 24.9.97. Podgórze, Afryka.
- 40. Wisniewska Zuzanna, 8.11.10. Angers, Afryka.
- 41. Wisniewski Józef, 12.11.99. Przeworsk, Teheran.
- 42. Wisniewski Władysław, 4.10.34. Podgórze, Afryka.
- 43. Władka Urszula, 9.1.25. Narol, Teheran.
- 44. Wojciechowska Amelia, 28.5.22. Ostrów, Teheran.
- 45. Wojciechowska Krystyna, 21.12.27. Ostrów, Afryka.
- 46. Wojdak Danuta, 6.1.35. Bohoroczany, Afryka.
- 47. Wojdak Janina, 23.2.12. Tlumacz, Afryka.
- 48. Woźniak Bolesław, Bronisław, 8.4.32. Nowa Osada, Teheran.
- 49. Woźniak Kazimierz, 5.6.30. Armantów, Afryka.
- 50. Wołosowska Anna, —9.87. Pogórska Wola, Afryka.
- 51. Woszczyło Helena, —3.14. Żoludek, Teheran.
- 52. Woszczyło Marian, 8.3.32. Żoludek, Teheran.
- 53. Woźniak Franciszka, 2.2.27. Królewski Most, Afryka.
- 54. Woźniak Irena, 13.2.28. Kazimierz, Dolny, Teheran.
- 55. Woźniak Jadwiga, 26.2.01. Kazimierz, Afryka.
- 56. Woźniak Maria, 23.4.26. Równe, Afryka.
- 57. Woźniak Regina, 8.4.26. Woława, Afryka.
- 58. Woźny Kazimierz, 14.3.33. Janówka, pow. Tarnopol, Teheran.
- 59. Wójcicka Maria, 18.12.05. Łódź, Afryka.
- 60. Wójcicki Jerzy, 28.2.32. Zosin, Afryka.
- 61. Wójcicki Wacław, 17.12.28. Zosin, Afryka.
- 62. Wójcicki Waldemar, 1.10.34. Zosin, Afryka.
- 63. Wójcik Wanda, 15.1.16. Wołoszkowce, Afryka.
- 64. Wójt Weronika, 21.12.04. Głębokie, Afryka.
- 65. Wójt Władysław, 20.12.30. Dajnidów, Afryka.
- 66. Wronowska Filomena, 20.3.07. Husiniec, Teheran.
- 67. Wronowska Józefa, 18.9.34. Lesna, Teheran.
- 68. Wronowski Wiesław, 21.6.36. Lesna, Teheran.
- 69. Wróbel Lesław, 27.8.29. Kocurów, Afryka.
- 70. Wróbel Olga, 21.3.91. Horbacz, Afryka.
- 71. Wróblewska Agnieszka, 30.12.93. Zadnieśzówka, Afryka.
- 72. Wróblewska Krystyna, 15.9.33. Rosochowaciel, Afryka.
- 73. Wróblewska Ryszarda, 8.5.25. Rosochowaciel, Afryka.
- 74. Wajda Janina, 22.2.13. Cmolas, w Kraków, Afryka.
- 75. Wajnsztajn Hanka, 1.1.31. Pułtusk, Teheran.
- 76. Wajnsztajn Sara, 1935. Pułtusk, Teheran.
- 77. Walak Alojzy, 25.11.32. Szwoleżerów, Afryka.
- 78. Walak Krystyna, 18.5.29. Szwoleżerów, Afryka.
- 79. Walak Marian, 15.2.36. Szwoleżerów, Afryka.
- 80. Walak Stanisława, 14.11.30. Szwoleżerów, Afryka.
- 81. Walak Weronika, 9.9.03. Chodecz, Afryka.
- 82. Walczak Pelagia, 1.10.29. Bajonówka, Afryka.
- 83. Waltus Aleksander, 1930. //, Afryka.
- 84. Wataszek Bolesław, 1929. //, Afryka.
- 85. Wataszek Irena, 1927. //, Afryka.
- 86. Wataszek Janina, 1930. //, Teheran.
- 87. Warguła Edward, 1933. Lida, Teheran.
- 88. Warezawska Anna, 7.7.06. Niemiszcz, Afryka.
- 89. Wassermann Edwarda, 1.10.98. Ozorków, Teheran.
- 90. Wassermann Jerzy, 23.10.27. Łódź, Teheran.
- 91. Wassermann Leopold, 15.4.97. Łódź, Teheran.
- 92. Wassermann Ryszard, 9.1.33. Łódź, Teheran.
- 93. Wasyl Roman, 19.7.27. Skarbiec, Teheran.
- 94. Wasyl Tadeusz, 8.9.32. Skarbiec, Teheran.
- 95. Waszak Eugenia, 18.2.34. Owiecin, Teheran.
- 96. Waszak Henryk, 26.9.31. Brzeźno, Sroda, Afryka.
- 97. Waszak Janina, 2.5.10. Pieczkowo, Teheran.
- 98. Werbak Lucyna, 6.6.24. Werbaki Sroda, Afryka.
- 99. Weres Jan, 15.5.14. Brodnica, Afryka.
- 100. Weres Olga, 5.5.38. Brodnica, Afryka.
- 101. Weres Olga, 1913. Brodnica, Afryka.
- 102. Węglarz Józef, 8.12.29. Stołowice, Afryka.
- 103. Węglarz Stefania, 1933. Skomielne, Afryka.
- 104. Wierczok Antonina, 22.9.28. Bortnica, Afryka.
- 105. Wierczok Bronisław, 1.1.31. Bortnica, Afryka.
- 106. Wierczok Irena, luty 1934. Bortnica, Afryka.
- 107. Wierzb Edward, 11.11.29. Dwornowo, Afryka.
- 108. Wierzb Romuald, 5.8.28. Dwornowo, Afryka.
- 109. Wierzb Paulina, 20.7.09. Dwornowo, Afryka.
- 110. Wierzb Teresa, 4.6.32. Dwornowo, Afryka.
- 111. Wierzbicka Anna, 15.8.18. Łatychol, Afryka.
- 112. Wierzbicka Helena, 22.2.98. Brzeźno Bugim, Afryka.
- 113. Wierzbicka Wanda, 15.11.27. Luniec, Afryka.
- 114. Wilczy Jerzy, 1928. //, Afryka.
- 115. Wilczy Helena, 1904. //, Afryka.
- 116. Wild Dawid, 1937. //, Teheran.
- 117. Wilczy Janina, 1935. //, Afryka.
- 118. Wilkowska Bronisława, 25.12.03. Rybel, Teheran.
- 119. Wilkowska Sabina, 10.1.22. Gniezno, Teheran.
- 120. Wisłocka Felicia, 18.10.25. Chorzów, Afryka.
- 121. Wisłocka Helena, 19.7.15. Lwów, Teheran.
- 122. Wisłocka Helena, 30.11.25. Butki Uścienskie, Teheran.
- 123. Wisłocka Janina, 18.2.37. Radziwillów, Teheran.
- 124. Wisłocka Maria, 30.5.32. Radziwillów, Teheran.
- 125. Wisłocka Urszula, 1938. Radziwillów, Teheran.
- 126. Wisłocki Bolesław, 10.3.36. Radziwillów, Teheran.
- 127. Wisocki Henryk, 3.9.27. Butki Uścienskie, Teheran.
- 128. Wisocki Józef, 27.1.30. Butki Uścienskie, Teheran.
- 129. Wisocki Tadeusz, 12.12.28. Wilno, Teheran.
- 130. Wisniewska Józefa, 10.2.25. Stanisławów, Afryka.
- 131. Włodarczyk Katarzyna, 15.10.90. Nowosłupia /w. Kielce/, Teheran.
- 132. Włodarczyk Zofia, 30.7.24. Nowosłupia /w. Kielce/, Teheran.
- 133. Władka Urszula, 9.1.25. Narol, w Stanisławów, Afryka.
- 134. Własiuk Maria, 1939. //, Teheran.
- 135. Własiuk Roman, 1936. //, Teheran.
- 136. Włodarska Józefa, 1.12.10. Wołoski, Równe, Afryka.
- 137. Włodka Józefa, 1935. //, Afryka.
- 138. Włodka Ludwika, 1935. //, Afryka.
- 139. Włodkowska Helena, 25.8.98. Kubrzany, Afryka.
- 140. Włodkowska Krystyna, 4.12.31. Mocarze, Afryka.
- 141. Włodkowska Zofia, 25.4.25. Mocarze, Afryka.
- 142. Wojciechowska Kazimiera, 27.4.21. Samok, Afryka.
- 143. Wojsniak Teresa Maria, 27.10.31. Poznań, Teheran.
- 144. Wojsniak Teresa, 29.10.10. Zduny, p. Krotoszyn, Poznańskie, Afryka.
- 145. Wojniak Bolesław, 8.4.30. //, Afryka.
- 146. Wojniak Bronisław, 22.4.32. //, Afryka.
- 147. Wojtowicz Wiktor, 24.12.00. Kramarżówka, Afryka.
- 148. Wołńska Halina, 1.8.29. Czerlanka, Afryka.
- 149. Wołńska Marianna, 2.1.36. Hajnówka, Afryka.
- 150. Wołńska Natalia, 1900. Warszawa, Afryka.
- 151. Wołńska Regina, 21.6.26. Anguły, Afryka.
- 152. Wołńska Sabina, 31.3.31. Czerlanka, Afryka.
- 153. Wołsza Józef, paźd. 1932. Zadworze, Afryka.
- 154. Woliński Zygmunt, 1928. //, Teheran.
- 155. Wosińska Anna, 2.12.26. Wielkopolańska, Afryka.
- 156. Wosińska Stefania, 11.5.29. Wielkopolańska, Afryka.
- 157. Wos Rozalia, 5.2.38. Wola-Korybutowska, Teheran.
- 158. Wos Stefan, 6.8.31. Wola-Korybutowska, Teheran.
- 159. Wos Weronika, 9.7.02. Począjów, Teheran.
- 160. Wos Wiktor, 12.10.29. Wola-Korybutowska, Teheran.
- 161. Woźna Maria, 5.3.28. Zielńce, Afryka.
- 162. Woźniak Władysław, 16.12.17. Słuceno, Afryka.
- 163. Woźnica Lucja, 1928. //, Afryka.
- 164. Woźnica Ryszard, 1934. //, Afryka.
- 165. Woźny Kazimierz, 14.3.33. //, Afryka.
- 166. Wójcicki Zygmunt, 1935. Marianka, Afryka.
- 167. Wójcik Antonina, 17.2.27. Chorodków, Afryka.
- 168. Wójcik Bronisława, 17.4.30. Chorodków, Afryka.
- 169. Wójcik Józefa, 12.2.31. Chorodków, Afryka.
- 170. Wójcik Ludwik, 16.7.90. Gródek, w Lublin/, Afryka.
- 171. Wójcik Maria, 21.1.00. Radwanów, Afryka.
- 172. Wojtowicz Bolesław, 1936. //, Afryka.
- 173. Wojtowicz Wiktor, 1900. Krasnowka, Teheran.
- 174. Wrażeń Helena, 3.8.06. Przelęk, Afryka.
- 175. Wrażeń Józef, 1.1.33. Przelęk, Afryka.
- 176. Wrażeń Stanisław, 12.3.28. Przelęk, Afryka.
- 177. Wróbel Franciszek, 8.9.96. Kurów, Teheran.
- 178. Wróblewska Lucyna, 23.8.83. Gwoźnica Dolna, Teheran.
- 179. Wojłowicz Jan, 1931. //, Teheran.
- 180. Wyrobek Antonina, 7.7.04. Kolodziejówka, Afryka.
- 181. Wyszyńska Irena, 1930. //, Afryka.
- 182. Wyszyńska Kazimiera, 1932. //, Afryka.
- 183. Wałkowiecka Leona, 1927. Tarnówka, Teheran.
- 184. Wargacka Franciszka, 11.11.11. Żulin, Teheran.
- 185. Wargacka Stefania, 31.3.40. Rosja, Teheran.
- 186. Warszawska Weronika, 26.7.06. Kelpiny, Działdowo, Teheran.
- 187. Warszawa Ryszard, 1932. //, Afryka.
- 188. Wasinkiewicz Irena, 1930. Leski, Teheran.
- 189. Wasylkiewicz Janina, 1935. Krymidów, Teheran.
- 190. Wasylkiewicz Józefa, 1936. Krymidów, Teheran.
- 191. Wasylkiewicz Katarzyna, 8.2.09. Jeziorko, Teheran.
- 192. Wasylkiewicz Maria, 1932. Krymidów, Teheran.
- 193. Ważejewska Eugenia, 13.1.12. Jarosław, Teheran.
- 194. Wejnberg Monia, 1934. Kaluszyn, Teheran.
- 195. Wesiak Janina, 5.3.31. Rowszczyzna, Teheran.
- 196. Wesolak Zofia, 10.2.03. Grzeska, Teheran.
- 197. Weselak Zygmunt, 23.4.33. Rowszczyzna, Teheran.
- 198. Wiaga Stanisław, 5.3.32. Prusy, Teheran.
- 199. Wiącek Antoni, 18.6.31. Korzec, Teheran.
- 200. Wiącek Elżbieta, 19.11.36. Korzec, Teheran.
- 201. Wiącek Marian, 2.2.30. Korzec, Teheran.
- 202. Wiącek Zofia, 24.6.08. Mokra, p. Równe, Teheran.
- 203. Wiczorko Urszula, 7.1.19. Koynia, Afryka.
- 204. Więclawek Władysław, 1930. Dziadkowice, Afryka.
- 205. Wierzbicka Irena, 28.11.26. Kolomyja, Teheran.
- 206. Wierzbicka Ewa, 12.10.38. Stanisławów, Teheran.
- 207. Wilka Ludmila, 25.3.28. Siemakówka, Afryka.
- 208. Wiłk Agata, 2.2.94. Malawa, Rzeszów, Afryka.
- 209. Wiłk Anna, 13.9.30. Jarosławiec, Afryka.
- 210. Wiłk Genowefa, 12.4.22. Jarosławiec, Afryka.
- 211. Wiłk Janina, 16.3.35. Jarosławiec, Afryka.
- 212. Wiłk Józef, 14.2.32. Jarosławiec, Afryka.
- 213. Wiłk Maria, 8.12.27. Jarosławiec, Afryka.
- 214. Wiłk Wiktoria, 15.8.24. Jarosławiec, Afryka.
- 215. Winienciak Maria, 27.2.81. Mysłenice, Teheran.
- 216. Wisniewska Ludwika, 3.10.34. Prusy, k/Lwowa, Afryka.
- 217. Wisłocka Maria, 1904. Butki, Uścienskie, Teheran.
- 218. Wisłocka Teresa, 6.5.40. Obl. Iwanowska, Makarewo, Z.S.R.R., Teheran.
- 219. Wisniewska Maria, 15.8.06. Stanisławów, Teheran.
- 220. Wisniewska Jadwiga, 30.9.06. Model, Kutno, Afryka.
- 221. Wisniewska Janina, 6.11.06. Ostrów, Łomża, Afryka.
- 222. Wisniewska Ryszarda, 30.3.31. Radziwillów, Afryka.
- 223. Wisniewski Jan, 24.6.28. Radziwillów, Afryka.
- 224. Witon Jan, 11.11.37. os. Janwarów, Afryka.
- 225. Witon Maria, 20.3.07. Wielkosiola, Afryka.
- 226. Włodarczyk Antonina, 12.3.09. Drzewiany, Afryka.
- 227. Włodarczyk Edward, 1934. Dobra-wola, Afryka.
- 228. Włodarczyk Janusz, 3.5.38. Smorzew, Afryka.
- 229. Wodecka Barbara, 3.8.27. Konstantynów, Teheran.
- 230. Wodecka Maria, 15.9.01. Michałow, p. Pińczów, Teheran.
- 231. Wodecki Mieczysław, 13.11.26. Konstantynów, Teheran.
- 232. Wojciechowska Amelia, 28.5.22. Ostrów, Teheran.
- 233. Wojciechowska Emilia, 7.12.04. Gruszka, Teheran.
- 234. Wojciechowska Krystyna, 13.13.27. Ostrów, Teheran.
- 235. Wojsik Elżbieta, 11.11.10. Nowy Sącz, Afryka.
- 236. Wojtowicz Jan, 1911. Kończyce, Teheran.
- 237. Wołńska Aniela, 24.7.25. Oleszczyca, Afryka.
- 238. Wołńska Maria, 9.8.27. Oleszczyca, Afryka.
- 239. Wołńska Regina, sierpień 1932. Oleszczyca, Afryka.
- 240. Wołkowiecka Honorata, 1925. Tarnówka, Teheran.
- 241. Wołoszyn Barbara, 16.7.22. Suwałki, Teheran.
- 242. Wołoszyn Janina, 25.6.03. Warszawa, Teheran.
- 243. Wołoszyn Zofia, 1.2.25. Suwałki, Teheran.
- 244. Wołoszka Leonia, 11.4.00. Ussów, Mińsk, Teheran.
- 245. Wołoszka Maria, marzec 1964. Brzozówka, Teheran.
- 246. Wołoszka Magdalena, 1900. Holyńka, Afryka.
- 247. Woszczyzn Eugenia, 15.2.16. Czeszochowa, Teheran.
- 248. Woszczyzn Wojciech, 2.3.39. Nowogród, Teheran.
- 249. Wos Jadwiga, 1938. Nowosielce, Afryka.
- 250. Wos Szczepan, grudz. 1894. Trzeboś, Kolbuszowa, Teheran.
- 251. Woźniak Agnieszka, 5.1.02. Roźniaków, w Nowów, Teheran.
- 252. Woźniak Jadwiga, 18.3.24. Służno, p. Opoczno, Afryka.
- 253. Woźniak Kazimierz, 6.1.26. Listopadówka, Afryka.
- 254. Woźniak Marian, 8.2.30. Listopadówka, Afryka.
- 255. Woźniak Teresa, 11.11.30. Stryj, Teheran.
- 256. Woźniak Wacław, 17.8.33. Listopadówka, Afryka.
- 257. Wójcik Maria, 1.12.37. Nowy Sącz, Afryka.
- 258. Wójcik Stanisław, 4.5.24. Morodków, w Stanisławów, Teheran.
- 259. Wrzes Ryszard, 8.1.30. Skole, Afryka.
- 260. Wrzes Stanisław, 3.5.32. Skole, Afryka.
- 261. Wszalko Danuta, 1930. Stary Staw, Afryka.
- 262. Wszola Natalia, 27.7.12. Bondyn, p. Zamość, Afryka.
- 263. Wyszkar Stanisława, 10.7.19. Ostrów, Łuck, Teheran.
- 264. Wajman Samuel Zajwel, 29.12.06. Warszawa, Teheran.
- 265. Wajman Wolf Dawid, 9.7.04. Warszawa, Teheran.
- 266. Walong Eugeniusz, 1933. Polesie, Teheran.
- 267. Wasilewska Władysława, 27.6.07. Stanisławów, Teheran.
- 268. Wasilewski Andrzej, 7.11.99. Stojniwo, Teheran.
- 269. Wasiko Andrzej, 23.3.39. Wołoszyn, Teheran.
- 270. Wasiko Wanda, 14.8.14. Warszawa, Teheran.
- 271. Wasniewska Maria, 28.2.35. Wilno, Teheran.
- 272. Wasniewska Stanisława, 22.5.98. Omsk, Teheran.
- 273. Wasniewski Witold, 1.1.34. Wilno, Teheran.
- 274. Weber Maksymilian, 22.1.21. Chrzanów, Teheran.
- 275. Wesolowska Franciszka, 5.12.33. Dobra-woda, Teheran.
- 276. Wesolowska Antonina, 11.11.11. Zbaraż, Teheran.
- 277. Wesolowska Malgorzata, 14.2.81. Stary Zbaraż, Teheran.
- 278. Wiącek Danuta, 25.12.32. Złozów, Teheran.
- 279. Wiącek Janina, 7.12.06. Rzeszów, Teheran.
- 280. Więzorek Konstanty, 1934. Rzeszów, Teheran.
- 281. Wierny Zbigniew, 24.11.35. Michałin, Teheran.
- 282. Więkowska Lucja, 30.11.37. Woława, Teheran.
- 283. Wikary Józef, 5.2.70. Radłów, Teheran.
- 284. Wikary Katarzyna, 10.11.86. Kruślina, Teheran.
- 285. Wilczkiewicz Anna, 31.8.35. Kobryń, Teheran.
- 286. Wilczkiewicz Barbara, 14.1.23. Kraków, Teheran.
- 287. Wilczkiewicz Zofia, 6.6.95. Strzyżów, Teheran.
- 288. Wilka Ludmila, 25.3.28. Sieniówka, Teheran.
- 289. Witkowska Izabela, 5.12.05. Gniezno, Teheran.
- 290. Witkowska Ewa, 28.12.34. Wilno, Teheran.
- 291. Witkowska Helena, 29.8.18. Plock, Teheran.
- 292. Wojski Karol, 8.1.35. Polany, Teheran.
- 293. Wolczyński Stanisław, 12.3.94. Zawady, Teheran.
- 294. Wolodyńska Helena, 19.10.22. Białych, Teheran.
- 295. Woszczyzn Eugenia, 15.2.16. Czeszochowa, Teheran.
- 296. Wos Bronisław, 11.7.35. Nowosielce, Teheran.
- 297. Wójcik Bronisław, 1.1.32. Poburzano, Teheran.
- 298. Wójcik Rozalia, 1887. Kolaczkowice, Teheran.
- 299. Wójcik Urszula, 22.2.23. Bubnow, Teheran.
- 300. Wójcik Waleria, 9.12.85. Gliniany, Teheran.
- 301. Wójcik Wanda, 8.11.26. Poburzano, Teheran.
- 302. Wójcik Zofia, 22.12.99. Plock, Teheran.
- 303. Wróbel Maria, //, Teheran.
- 304. Wróbel Stanisław, 20.7.24. Krzywoszyn, Teheran.
- 305. Wróblewska Leontyna, 30.11.37. Pohorany, Teheran.
- 306. Wróblewska Maria, 26.9.05. Klewanowce, Teheran.
- 307. Wyzechowski Włodzimierz, 1910. Łódź, Teheran.
- 1. Zaborowska Aldona, 6.4.18. Czarna Wieś, Afryka.
- 2. Zaborowska Alina, 19.6.28. Zawak, Afryka.
- 3. Zajac Ignacy, 26.9.27. Police, Teheran.
- 4. Zajac Kazimierz, 24.12.37. Hajduki Wielkie, Teheran.
- 5. Zajko Ksenia, 1888. Bielin, Afryka.
- 6. Zajko Maria, 24.5.23. Bielin, Afryka.
- 7. Zajko Michał, 19.2.27. Bielin, Afryka.
- 8. Zajko Władysław, —4.31. Bielin, Afryka.
- 9. Zakłada Kamila, 15.8.87. Jezierzany, Afryka.
- 10. Zakrzewska Aniela, 1922. Kraków, Afryka.
- 11. Zalewski Mieczysław, 1927. Janowo, Teheran.
- 12. Zapaśnik Cecylia, 1878. Zapaśniki, Teheran.
- 13. Zarzycka Aniela, 25.5.01. Hucisko, Afryka.
- 14. Zarzycka Danuta, 23.9.30. Rudzima, Teheran.
- 15. Zarzycka Grażyna, 18.2.34. Rudzima, Teheran.
- 16. Zarzycka Irena, 21.1.30. Lwów, Afryka.
- 17. Zarzycka Janina, 11.9.31. Począjów, Afryka.
- 18. Zarzycka Sabina, 23.5.08. Szaniawy, Afryka.
- 19. Zarzycki Ryszard, 24.6.34. Lwów, Afryka.
- 20. Zatiokal Irena, 19.1.13. Nowy Sącz, Afryka.
- 21. Zatońska Apollonia, 9.2.83. Poznańka Harnaśka, Afryka.
- 22. Zatońska Paraskiewa, 15.7.12. Ignowice, Afryka.
- 23. Zdanowicz Anna, 18.11.19. Ackenferde, Afryka.
- 24. Zegzda Maria, 20.1.86. Stanisławów, Afryka.
- 25. Ziarkiewicz Wiktoria, 1897. Tuszów Narodowy, Teheran.
- 26. Zielińska Anna, 11.8.11. Zduńska Wola, Teheran.
- 27. Zielińska Justyna, 22.3.29. Dobrowody, Afryka.
- 28. Zielińska Justyna, 1882. Dobrowody, Afryka.
- 29. Zielińska Stanisława, 13.3.40. Wierchowice, Teheran.
- 30. Zielińska Stanisława, 1.8.27. Czarnecka Góra, Teheran.
- 31. Zienkiewicz Janina, 11.3.23. Nawóz, Teheran.
- 32. Zymerman Janina, 13.1.12. Radom, Teheran.
- 33. Zymerman Mirosława, 19.10.34. Grodno, Teheran.
- 34. Zyskowska Genowefa, 26.12.13. Ostrów, Afryka.
- 35. Zyskowska Krystyna, 28.6.32. Ostrów Maz., Afryka.
- 36. Zoldak Danuta, 21.4.39. Hajworowy, Afryka.
- 37. Zoldak Maria, 3.3.11. Szajnogi, Afryka.
- 38. Zoroch Helena, 28.5.93. Bielowice, Afryka.
- 39. Zoroch Walenty, 28.1.34. Kosów, Afryka.
- 40. Zuk Anastazja, 5.5.05. Hordziejew, Afryka.
- 41. Zuk Wincenty, 26.2.89. Szany, Afryka.
- 42. Zukowska Genowefa, 6.8.10. Kraska, Afryka.
- 43. Zukowska Irena, 9.11.35. Kobarzyce, Afryka.
- 44. Zukowski Aleksander, //, Afryka.
- 45. Zukowski Ryszard, 1934. Łomża, Afryka.
- 46. Zurawska Eugenia, 1936. Byków, Teheran.
- 47. Zurawska Maria, 1886. Augustów, Afryka.
- 48. Zurawska Stanisława, 20.3.40. Stanisławówka, Afryka.
- 49. Zwirko Jan, 9.6.34. Miłkowszczyzna, Teheran.
- 50. Zyla Bolesław, 20.4.37. Górne Krzywe, Teheran.
- 51. Zyla Helena, 25.12.30. Supiec, Teheran.
- 52. Zaborowska Jadwiga, 28.8.17. Kamienna Góra, Afryka.
- 53. Zaborowski Roman Mścisław, 14.10.41. Kagan, Z.S.R.R., Afryka.
- 54. Zaborowski Roman, 26.2.02. Bachmacz, gubern. Czernihów, Afryka.
- 55. Zagajewska Anna, 26.2.04. Mysłenice, Afryka.
- 56. Zagajewska Joanna, 16.8.27. Ostrów, Sokal, Afryka.
- 57. Zajac Aniela, 1930. //, Afryka.
- 58. Zajac Tadeusz, 1891. //, Afryka.
- 59. Zajkowska Janina, 3.12.38. Puzinowice, Afryka.
- 60. Zajkowska Regina, 16.3.32. Puzinowice, Afryka.
- 61. Zajkowska Stefania, 10.12.00. Bronasowo, Afryka.
- 62. Zakrzewska Janina, 6.7.01. Bratoszewice, Afryka.
- 63. Zakrzewska Pelagia, 29.6.81. Zablotce, Afryka.
- 64. Zakrzewski Stefan, 28.8.00. Zablotce, Afryka.
- 65. Zalewski Mieczysław, 7.5.27. Janowa, p. Łomża, Afryka.
- 66. Zambrzycka Helena, 8.9.74. Radom, Teheran.
- 67. Zambrzycka Wacława, 18.5.14. Se-wernowno, Teheran.
- 68. Zamojre Izabela, 1926. //, Teheran.
- 69. Zaremba Leokadia, 1933. Burdakowszczyzna, pow. Nowogród, Afryka.
- 70. Zarzycka Danuta, 23.9.28. Rudzima, Afryka.
- 71. Zarzycka Grażyna, 18.2.34. Rudzima, Afryka.
- 72. Zegzda Urszula, 10.5.16. Stanisławów, Afryka.
- 73. Zielińska Janina, 30.4.06. Olechnowice, Afryka.
- 74. Zielińska Stanisława, 1.8.27. Czarnecka Góra, woj. Kielce, Afryka.
- 75. Zielińska Anna, 1929. Legionowo, Afryka.
- 76. Zieliński Bohdan, 1936. Legionowo, Afryka.
- 77. Zieliński Lech, 14.7.30. Postawy, Wilno, Afryka.
- 78. Zieliński Tadeusz, 1940. //, Teheran.
- 79. Zieliński Tadeusz, 1928. Końskie,



186. Zajac Eugeniusz, 11.8.29. Buków, Teheran.
187. Zajac Helena, 22.2.15. Łapczyce, p. Bochnia, Teheran.
188. Zajac Jan, 5.5.28. Ulanówka, Teheran.
189. Zajac Katarzyna, 9.6.07. Byków, Teheran.
190. Zajac Krystyna, 15.8.38. Medyka, Teheran.
191. Zajac Longina, 24.4.26. Ulanówka, Teheran.
192. Zajac Regina, 21.2.39. Olszanka, p. Pińsk, Teheran.
193. Zajac Władysława, 11.5.37. Byków, Teheran.
194. Zajac Zofia, 1.3.35. Medyka, Teheran.
195. Zajac Zofia, 21.11.17. Piotrków, Łódź, Teheran.
196. Zajczkowska Anna, 6.6.06. Tyszkowce, Teheran.
197. Zajczkowski Wojciech, 1937. Różanki, Teheran.
198. Zalewski Emilia, 24.11.21. Wasylkowce, Teheran.
199. Zalewski Józef, 3.3.98. Boguty, Ostrów, Teheran.
200. Zaleska Wanda, 28.10.13. Opechowo, Teheran.
201. Zaleski Henryk, 4.8.34. Troszyn, Teheran.
202. Zaleski Stefan, 6.3.38. Troszyn, Teheran.
203. Zaleski Tadeusz, 28.7.32. Troszyn, Teheran.
204. Zaleski Zygmunt, 5.11.36. Troszyn, Teheran.
205. Zaluzeć Maria, 20.9.15. Tymce, Teheran.
206. Zaniowska Ewa, 4.1.25. Lwów, Teheran.
207. Zanker Eleonora, 12.4.41. Z.S.R.R., Teheran.
208. Zanker Helena, 19.8.21. Warsza, Teheran.
209. Zapart Felicyja, 19.3.05. Osieć, Teheran.
210. Zapart Jadwiga, 7.5.25. Ostrówka, Teheran.
211. Zapart Władysław, 1.1.28. Ostrówka, Teheran.
212. Zaremba Zofia, 22.9.17. Jaksonek, p. Opoczno, Teheran.
213. Zastawna Maria, 1905. Brzeźnik, Teheran.
214. Zator Bronisława, 30.12.27. Szczeczin, Teheran.
215. Zator Janina, 25.12.25. Szczeczin, Teheran.
216. Zator Maria, 17.3.97. Łopatyn, Teheran.
217. Zator Maria, 17.6.29. Doliniany, Teheran.
218. Zauchowa Krystyna, 16.1.13. Kalinów, p. Sambor, Teheran.
219. Zawada Anna, 2.10.04. Ostrów Wielkopolska, Teheran.
220. Zawada Bronisława, 15.5.94. Dajnowo, Lida, Teheran.
221. Zawada Józef, 16.9.31. Andruszki, Lida, Teheran.
222. Zawada Mieczysława, 26.12.39. Świer, w. Wilno, Teheran.
223. Zawadzka Aniela, 13.9.02. Głębokie, Teheran.
224. Zawadzka Zofia, 28.7.26. Warszawa, Teheran.
225. Zawadzki Leon, 19.1.14. Kraków, Teheran.
226. Zawadzki Tadeusz, 7.6.34. Warszawa, Teheran.
227. Zawito Danuta, 4.6.36. Głębokie, Teheran.
228. Zawito Józefa, 11.9.10. Głębokie, Teheran.
229. Zawisłńska Karolina, 24.6.16. Dublany, Teheran.
230. Zawisłńska Janina, czerw. 1935. Wola Gołuchowska, Teheran.
231. Zawisłńska Wanda, 6.2.28. Wola Gołuchowska, Teheran.
232. Zawisłński Jan, 1937. Wola Gołuchowska, Teheran.
233. Zawisłński Zygmunt, 1930. Wola Gołuchowska, Teheran.
234. Zbitut Helena, 11.5.82. Gorlice, Teheran.
235. Zbyszewska Bronisława, 9.6.01. Grodno, Teheran.
236. Zbyszewska Danuta, 14.10.24. Grodno, Teheran.
237. Zdanowicz Anna, 26.8.12. Holyńska, Teheran.
238. Zdanowicz Jan, 26.8.36. Holyńska, Teheran.
239. Zdanowicz Sergiusz, 19.1.32. Holyńska, Teheran.
240. Zielińska Amelia, 30.8.28. Rogoźnica, Teheran.
241. Zielińska Anna, 11.8.11. Zduńska Wola, Teheran.
242. Zielińska Danuta, 28.4.37. Łuck, Teheran.
243. Zielińska Helena, 10.10.87. Zubielonice, Teheran.
244. Zielińska Jadwiga, 6.2.06. Budstaw, Teheran.
245. Zielińska Maria, 29.9.25. Czarnecka Góra, Teheran.
246. Zielińska Maria, 15.3.00. Sokółów, Teheran.
247. Zielińska Sabina, 18.12.20. Warszawa, Teheran.
248. Zielińska Stanisława, 13.3.40. Wierzchowice, Teheran.
249. Zieliński Bohdan, 19.1.32. Budstaw, Teheran.
250. Zieliński Józef, 11.2.35. Budstaw, Teheran.
251. Zieliński Jerzy, 31.5.37. Budstaw, Teheran.
252. Zieliński Mendel, 21.2.09. Puitusk, Teheran.
253. Zieliński Stanisław, 29.11.38. Budstaw, Teheran.
254. Zielenko Julia, 10.1.10. Ocielechowszczyzna, Teheran.
255. Ziemańska Helena, 13.3.07. Kraków, Teheran.
256. Ziemańska Krystyna, 23.11.30. Wilejka, Teheran.
257. Ziemia Anna, 18.3.18. Równe, Teheran.
258. Zimna Zofia, 18.3.88. Lwów, Teheran.
259. Zimnowodzka Aleksandra, 5.5.00. Górka, Teheran.
260. Zimnowodzka Leokadia, 20.1.25. Wołówka, Teheran.
261. Zimnowodzki Bolesław, 24.10.31. Wołówka, Teheran.
262. Zimnowodzka Janina, 2.2.29. Wołówka, Teheran.
263. Ziolkowska Maria, 24.8.04. Piratyn, Teheran.
264. Ziolkowska Wanda, 4.4.27. Wielkopolska, Teheran.
265. Ziolkowski Zdzisław, 31.10.29. Wielkopolska, Teheran.
266. Ziolkowska Franciszka, 20.10.02. Białogóra, Teheran.
267. Ziolkowska Helena, 29.10.24. Białogóra, Teheran.
268. Ziolkowska Konstancja, 1903. Bożanki, Teheran.
269. Ziolkowska Lucja, 28.8.25. Ulanówka, Teheran.
270. Ziolkowska Maria, 8.9.27. Ulanówka, Teheran.
271. Ziolkowska Teresa, 17.6.33. Ulanówka, Teheran.
272. Zybura Helena, 1.5.03. Hrubieszów, Teheran.
273. Zyzek Wanda, 28.12.05. Kraków, Teheran.
274. Zamojda Janina, 15.5.18. Jelna, Teheran.
275. Zebrowska Eleonora, 23.2.32. Niewierszki, Teheran.
276. Zebrowska Lidia, 22.2.07. Czeplak, Teheran.
277. Zebrowski Gustaw, 22.8.29. Niewierszki, Teheran.
278. Zebrowski Zygmunt, 2.5.33. Niewierszki, Teheran.
279. Zerko Filomena, 16.2.08. Iszkol, Teheran.
280. Zerman Anna, 4.3.05. Warszawa, Teheran.

281. Żolyniak Julia, 29.6.95. Krzemieniec, Teheran.
282. Zukowski Józef, 1.6.82. Kuźnice, Teheran.
283. Zukowska Maria, 9.4.05. Wilejka, Teheran.
284. Zukowska Wiktoria, 12.12.86. Cyman, Teheran.
285. Zur Olga, 1935. Piaski Stare, Teheran.
286. Zurawiel Henryk, 29.10.35. Holendornia, Teheran.
287. Zurawska Józefa, 1932. Duboj, Teheran.
288. Zurawiel Paulina, 19.10.08. Naliboki, Teheran.
289. Zurek Honorata, 30.12.30. Ostrów Wielkopolski, Teheran.
290. Zurek Józef, 1930. Polska Wola, Teheran.
291. Zyla Feliks, 17.5.52. Michalówka, Teheran.
292. Zyla Janina, 22.12.27. Michalówka, Teheran.
293. Zyla Leonia, 9.8.00. Michalówka, Teheran.
294. Zynel Janina, 14.12.04. Wysokie, Teheran.
295. Zynel Julia, 10.2.75. Wysokie, Teheran.
296. Zynel Wincenty, 14.9.72. Wysokie, Teheran.
297. Zaborniak Adam, 7.10.28. Tarnopol, Teheran.
298. Zaborniak Kazimiera, 20.5.00. Tarnopol, Teheran.
299. Zaborska Genowefa, 27.7.03. Zielonok, Teheran.
300. Zaborska Irena, 20.9.34. Zamki, Teheran.
301. Zaborska Jadwiga, 24.6.37. Zamki, Teheran.
302. Zaborski Tomasz, 3.1.90. Konoków, Teheran.
303. Zacharowicz Chaja, 1928. Warszawa, Teheran.
304. Zacharowicz Malka, 1930. Warszawa, Teheran.
305. Zacharowska Amelia, 10.3.25. Łuck, Teheran.
306. Zadorny Adela, 14.10.00. Zadwipol, Teheran.
307. Zadorny Bolesław, 10.2.37. Biczac, Teheran.
308. Zadorny Stanisław, 5.5.92. Zawole, Teheran.
309. Zadorny Stefania, 1.9.25. Pawlówka, Teheran.
310. Zajac Anna, 15.7.18. Poręba, Teheran.
311. Zajac Czesława, 21.5.35. Piaszowa, Teheran.
312. Zajac Kazimierz, 1934. Rozalin, Teheran.
313. Zajac Maria, 18.4.01. Rytelnia, Teheran.
314. Zajac Regina, 1932. Rozalin, Teheran.
315. Zajczkowska Genowefa, 14.9.25. Klepki, Teheran.
316. Zajczkowska Kazimiera, 26.8.23. Klepki, Teheran.
317. Zajkowski Williana, 19.10.12. Warszawa, Teheran.
318. Zakrzewska Halina, 2.2.24. Krasny Skaw, Teheran.
319. Zakrzewska Katarzyna, 12.11.13. Tuchowice, Teheran.
320. Zakrzewski Witold, 19.3.39. Tuchowice, Teheran.
321. Zalesny Edward, 1935. Witków Nowy, Teheran.
322. Zalesna Franciszka, 1927. Witków Nowy, Teheran.
323. Zalesny Mieczysław, 1928. Witków Nowy, Teheran.
324. Zaleska Irena, 12.12.12. Rymanów, Teheran.
325. Zaleska Maria, 16.8.38. Lwów, Teheran.
326. Zalot Adam, 25.12.74. Przenyżów, Teheran.
327. Zalot Albina, 28.2.86. Przenyżów, Teheran.
328. Zaleberg Wala, 4.1.29. Lwów, Teheran.
329. Zaleska Irena, 4.7.07. Kraków, Teheran.
330. Zaleska Maria, 24.4.36. Sarny, Teheran.
331. Zaleski Matylda, 1.11.18. Stoliczko, Teheran.
332. Zambrzycka Anna, 2.5.35. Srebrna, Teheran.
333. Zambrzycka Eleonora, 12.9.29. Zareba, Teheran.
334. Zambrzycka Stanisława, 11.9.97. Zareba, Teheran.
335. Zamułska Janina, 13.5.09. Białysiek, Teheran.
336. Zandner Maria, 27.6.90. Jeżów, Teheran.
337. Ząbek Helena, 25.8.09. Grodno, Teheran.
338. Zdanowicz Klemens, 6.1.30. Miedzin, Teheran.
339. Zdanowicz Michalina, 27.11.12. Miedzin, Teheran.
340. Zerkowicz Chana, 13.12.26. Długosiodło, Teheran.
341. Zgraja Elżbieta, 10.10.25. Rokitańska, Teheran.
342. Zielińska Anna, 31.9.04. Wojnarówka, Teheran.
343. Zielińska Eugenia, 6.1.97. Łuków, Teheran.
344. Zielińska Halina, 10.2.09. Łuck, Teheran.
345. Zielińska Rozalia, 17.10.64. Mariampol, Teheran.
346. Zieliński Andrzej, 22.6.38. Dukarówka, Teheran.
347. Zięba Janina, 2.8.14. Braślawice, Teheran.
348. Zięba Kazimierz, 1.3.38. Braślawice, Teheran.
349. Zingman Niran, 30.11.19. Lublin, Teheran.
350. Zygmunt Aleksandra, 1911. Gielczyn, Teheran.
351. Zygmunt Halina, 10.9.34. Gielczyn, Teheran.
352. Zygmunt Irena, 24.7.28. Gielczyn, Teheran.
353. Zygmunt Jadwiga, 15.7.36. Gielczyn, Teheran.
354. Zygmunt Zofia, 1.1.22. Gielczyn, Teheran.
355. Zya Piotr, 1933. Wybrudowie, Teheran.
356. Zya Walentyna, 12.2.31. Wybrudowie, Teheran.
357. Zuzman Katarzyna, 9.4.1900. Wolbrom, Teheran.
358. Zwierzehowska Elżbieta, 17.12.27. Druja, Teheran.
359. Zak Anatol, 3.7.34. Marenczy, Teheran.
360. Zwickowska Irena, 26.3.31. Marenczy, Teheran.
361. Zak Maria, 28.11.05. Beresteczko, Teheran.
362. Zak Władysław, 4.11.96. Słonów, Teheran.
363. Zaki Antonina, 13.6.10. Łopatnia, Teheran.
364. Zaki Zbigniew, 6.8.31. Łopatnia, Teheran.
365. Zaki Zofia, 22.10.97. Stozymlecz, Teheran.
366. Zarczyńska Maria, 19.2.94. Warszawa, Teheran.
367. Zebrek Helena, 1889. Rościowice, Teheran.
368. Zebrek Ignacy, 10.8.36. Polawnica, Teheran.
369. Zebrek Maria, 25.8.23. Lubiana, Teheran.
370. Zebrowski Teofil, 9.3.05. Łomża, Teheran.
371. Zelaska Wanda, 24.11.21. Ujście, Teheran.
372. Zelaszko Franciszek, 24.9.97. Gorliczyzna, Teheran.
373. Zelaszko Helena, 20.1.13. Goładakia, Teheran.
374. Zelaszko Krystyna, 3.3.95. Tarnowce, Teheran.
375. Zelaszko Stanisław, 2.1.37. Tarnowce, Teheran.

376. Zelowski Bolesław, 15.11.81. Lublin, Teheran.
377. Zezojtel Tadeusz, 13.5.92. Wilno, Teheran.
378. Zolnierkiewicz Helena, 18.3.04. Zolnierkiewicz, Teheran.
379. Zolnierkiewicz Irena, 19.3.34. Krugulica, Teheran.
380. Zolnierkiewicz Stanisław, 1938. 19. Teheran.
381. Zolnierkiewicz Agnieszka, 13.1.96. Piechnica, Teheran.
382. Zolnierkiewicz Maria, 15.6.09. Balla Kościelna, Teheran.
383. Zolnierkiewicz Maurycy, 5.8.37. Łososnia, Teheran.
384. Zoltanska Teresa, 1884. Pecenizym, Teheran.
385. Zurawska Leokadia, 1.9.00. Myszkowa, Teheran.
386. Zurawska Maria, 6.9.24. Mokre, Teheran.
387. Zurawski Waclaw, 28.10.28. Mokre, Teheran.
388. Zurek Tadeusz, 28.1.41. Z.S.R.R., Teheran.
389. Zurek Wanda, 16.7.19. Przesławice, Teheran.
390. Zurekowska Halina, 27.2.00. Znosze, Teheran.
391. Zurekowska Krystyna, 7.12.30. Podczapki, Teheran.
392. Zurekowska Teresa, 23.12.29. Podczapki, Teheran.
393. Zurekowski Zbigniew, 7.2.32. Podczapki, Teheran.
394. Zwirko Amelia, 1.3.17. Sina Góra, Teheran.
395. Zwirko Anna, 15.6.75. Słojkowszczyzna, Teheran.
396. Zwirko Anna Stanisława, 15.8.16. Rewki, Teheran.
397. Zyga Jan, 20.11.96. Przeworsk, Teheran.
398. Zyga Maria, 7.4.01. Skola, Teheran.
399. Zygodno Alfred, 12.5.30. Nowopruse, Teheran.
400. Zygodno Genowefa, 20.12.29. Nowopruse, Teheran.
401. Zygodno Marcela, 16.4.04. Nowopruse, Teheran.
402. Zygodno Maria, 6.8.93. Złomna, Teheran.
403. Zyla Jan, 20.3.91. Mikołanice, Teheran.
404. Zyla Józefa, 20.5.22. Mikolowice, Teheran.
405. Zyla Maria, 14.5.90. Stablowice, Teheran.
406. Zyla Stanisław, 2.4.30. Stupiec, Teheran.
407. Zybalski Czesław, 4.12.25. Konna, p. Wolkowsk, Teheran.
408. Zybalska Zenoida, 7.9.28. Pińsk, Teheran.
409. Zyborska Katarzyna, 11.11.18. Teringen /Niemyca/, Teheran.
410. Zyborska Anna, 11.2.39. Łachwa, p. Luniniec, Teheran.
411. Zyborska Jadwiga, 15.10.24. Lippno, w. Pomorze, Teheran.
412. Zyborska Maria, 25.3.98. Belzec, p. Rawa Ruska, Teheran.
413. Zyborska Zofia, 14.9.15. Dargibel Niemcy, Teheran.
414. Zyborska Paulina, 18.3.30. Zanki, p. Wolkowsk, Teheran.
415. Zyborska Adela, 28.5.28. Starystaw, p. Horochów, Teheran.
416. Zyborska Czesława, 15.8.27. Starystaw, p. Horochów, Teheran.
417. Zachara Maria, 12.2.00. Przemysł, Teheran.
418. Zacharczuk Anna, 25.12.15. Dobrowody, p. Zbaraż, Teheran.
419. Zacharczuk Łukasz, 26.5.13. Dobrowody, p. Zbaraż, Teheran.
420. Zacharczuk Rozalia, 25.3.97. Borszczów, Teheran.
421. Zacharczuk Piotr, 14.11.25. Bucław, w. Wilno, Teheran.
422. Zacharczuk Chaja, 15.3.28. Warszawa, Teheran.
423. Zacharczuk Mańka, Stycz. 1930. Warszawa, Teheran.
424. Zacharasiwicz Zofia, 14.11.82. Wiedzi, Teheran.
425. Zacharasiwicz Bolesław, 16.9.85. Stanisławów, w. 1911, p. Czeszochowa, Teheran.
426. Zacharasiwicz Bronisława, 12.12.22. Nowa Wieś, p. Nowo-Radomsk, w. Łódź, Teheran.
427. Zacharasiwicz Franciszek, 16.10.31. Zawodny Las, Teheran.
428. Zacharasiwicz Genowefa, 12.2.20. Nowa Wieś, Teheran.
429. Zacharasiwicz Janina, 16.6.33. Zawodny Las, Teheran.
430. Zacharasiwicz Maria, 2.2.00. Nowa Wieś, Teheran.
431. Zacharasiwicz Stanisław, 19.11.29. Zawodny Las, Teheran.
432. Zacharasiwicz Anna, Sierp. 1904. Koropiec, p. Buczac, Teheran.
433. Zacharasiwicz Józef, 17.3.38. Werbka, Teheran.
434. Zacharasiwicz Stanisław, 8.5.31. Werbka, Teheran.
435. Zacharasiwicz Stefania, 15.2.26. Werbka, p. Białysiek, Teheran.
436. Zacharasiwicz Danuta, 4.12.96. Gugny, Szyjki, p. Łomża, Teheran.
437. Zacharasiwicz Leokadia, 18.4.30. Szyjki, p. Łomża, Teheran.
438. Zacharasiwicz Zofia, 1.12.34. Szyjki, p. Łomża, Teheran.
439. Zacharasiwicz Lucjan, 5.5.32. Szyjki, p. Łomża, Teheran.
440. Zachs Jakub, 23.7.28. Jarosław, Teheran.
441. Zachs Leon, 23.7.26. Jarosław, Teheran.
442. Zaczek Helena, 25.3.75. Łomża, Teheran.
443. Zademska Zofia, 7.5.29. Kolomyja, Teheran.
444. Zademska Janina, 14.5.97. Kolomyja, Teheran.
445. Zador Julia, 21.1.21. Warszawa, Teheran.
446. Zadurska Irena, 21.9.27. Bogatki, gm. Lidzka, Teheran.
447. Zadurska Janina, 4.6.24. Jodki, gm. Lidzka, Teheran.
448. Zadurska Waleria, 14.2.97. Przemysł, Teheran.
449. Zagajewska Anna, 15.2.30. Ostrów, p. Sokal, Teheran.
450. Zagajewska Maria, 30.3.26. Ostrów, p. Sokal, Teheran.
451. Zagajewska Rozalia, 16.11.25. Ostrów, p. Sokal, Teheran.
452. Zagajewska Wiktoria, 8.3.97. Poroby, Myślenice, w. Kraków, Teheran.
453. Zagajewska Zofia, 1.1.35. Ostrów, p. Sokal, Teheran.
454. Zagajewski Franciszek, 7.5.29. Ostrów, p. Sokal, Teheran.
455. Zagajewski Józef, 8.7.38. Ostrów, p. Sokal, Teheran.
456. Zagorska Irena, 15.9.12. Warszawa, Teheran.
457. Zagorska Rozalia, 20.6.82. Firlejów, p. Rohatyn, Teheran.
458. Zagorowska Zofia, 6.10.03. Krosno, w. Lwów, Teheran.
459. Zagorowska Aniela, 13.1.09. Łódź, Teheran.
460. Zajac Anna, 1.1.06. Czerniawy, w. Lwów, Teheran.
461. Zajac Benjamin, stycz. 29. Łódź, Teheran.
462. Zajac Bolesława, 24.6.06. Póln. Ameryka, Teheran.
463. Zajac Bronisław, 29.5.22. Pniewo, p. Kamien Koszyrski, w. Brześć, Teheran.
464. Zajac Czesława, 15.11.30. Nowosiółki, p. Podhajce, Teheran.
465. Zajac Czesława, 3.3.28. Tiutków, p. Trembowa, Teheran.
466. Zajac Halina, 25.9.23. Kraków, Teheran.
467. Zajac Helena, 13.10.26. Słupia, p. Garwolin, Teheran.
468. Zajac Jadwiga, 29.9.83. Stanisławów, Teheran.
469. Zajac Janina, 15.2.18. Zagorze, p. Przeworsk, Teheran.

470. Zajac Katarzyna, 26.3.88. Wyzyce, p. Bochnia, Teheran.
471. Zajac Kazimierz, 1931. Byków, Przemysł, Teheran.
472. Zajac Maria, 27.9.23. Słupia, p. Garwolin, Teheran.
473. Zajac Maria, 24.11.15. Drohobycz, w. Lwów, Teheran.
474. Zajac Maria, 29.11.13. Wilno, Teheran.
475. Zajac Piotr, 26.3.88. Wyzyce, p. Bochnia, Teheran.
476. Zajac Tadeusz, 8.7.28. Buków, p. Przemysł, Teheran.
477. Zajac Urszula, 21.10.14. Stanisławów, Teheran.
478. Zajac Wanda, 22.5.22. Karaszyńsk, Teheran.
479. Zajac Wandyzynie, 9.8.30. Miłów, p. Chorostk, Teheran.
480. Zajac Władysława, 1.10.31. Ostrów, p. Wolkowsk, Teheran.
481. Zajac Zdzisław, 22.8.37. Miłów, p. Kopyczyńce, Teheran.
482. Zajaczowska Anna, 15.11.04. Święty Józef, p. Kolomyja, w. Stanisławów, Teheran.
483. Zajaczowska Helena, 19.5.13. Kraszany, w. Wilno /Straszany/, Teheran.
484. Zajaczowska Jadwiga, 10.8.40. Z.S.R.R., Teheran.
485. Zajaczowska Olga, 23.12.05. Berszta, p. Grodno, Teheran.
486. Zajda Anna, 6.7.29. Bortnica, p. Dubno, Teheran.
487. Zajda Franciszka, 3.12.03. Smyga, p. Dubno, Teheran.
488. Zajda Leokadia, 11.7.32. Zastawie, p. Kostopol, Teheran.
489. Zajda Zofia, 1.9.16. Zastawie, p. Kostopol, Teheran.
490. Zajęcki Antoni, 7.6.23. Zastawie, p. Kostopol, Teheran.
491. Zajkowska Albina, 27.06. Łasica, p. Postawy, Teheran.
492. Zajkowska Wita, 19.12.37. Swir, p. Święciany, Teheran.
493. Zajkowski Eugeniusz, wrzes. 1933. Krynica, w. Święciany, Teheran.
494. Zajkowska Genowefa, 21.12.00. Nowosiółce, p. Dzisna, Afryka.
495. Zajkowski Henryk, 9.12.30. Święciany, Teheran.
496. Zakrzewska Irena, 17.6.28. Suchary, p. Wyrzysk, Teheran.
497. Zakrzewska Jadwiga, 29.3.27. Hermanowo, p. Dzisna, Afryka.
498. Zakrzewska Janina, 20.6.28. Dobrowody, p. Zbaraż, Afryka.
499. Zakrzewska Janina, 4.11.25. Suchary, p. Wyrzysk, Teheran.
500. Zakrzewska Maria, 8.12.06. Berezowica Mała, p. Zbaraż, Afryka.
501. Zakrzewska Zofia, 23.8.77. Trembowa, Teheran.
502. Zakrzewska Zofia, 14.8.91. Warszawa, Teheran.
503. Zakrzewski August, 20.4.13. Probusza, p. Kopyczyńce, Teheran.
504. Zakrzewski Łukasz, 11.12.86. Berezowica, Mała, p. Zbaraz, Afryka.
505. Zakrzewski Janusz, 17.6.31. Suchary, p. Wyrzysk, Teheran.
506. Zakrzewski Michał, 25.5.90. Kordełowska, p. Winnica /Rosja/, Teheran.
507. Zakrzewski Stanisław, 9.3.30. Suchary, p. Wyrzysk, Teheran.
508. Zalas Anna, 1907. Worobienice, p. Słonim, Teheran.
509. Zalas Józef, 2.12.31. Basiny, p. Słonim, Teheran.
510. Zaiman Mosze, 1.8.17. Lublin, Teheran.
511. Zalega Stefan, 25.1.25. Baranowice, Teheran.
512. Zaleska Aniela, 10.2.82. Tarasz, p. Łuck, Teheran.
513. Zaleska Barbara, 30.6.30. Czeszochowa, Teheran.
514. Zaleska Barbara, 4.12.18. Kol. Pasiak, p. Łuck, Teheran.
515. Zaleska Bronisława, 24.8.99. Mykanów, p. Czeszochowa, Teheran.
516. Zaleska Maria, 15.2.85. Nowa Pławy, p. Lida, Teheran.
517. Zaleska Wanda, 10.1.40. Trześcianiec, p. Łuck, Teheran.
518. Zaleski Leszek, 10.5.38. Trześcianiec, Teheran.
519. Zaleski Rafal, 17.9.74. Tanesz, p. Łuck, Teheran.
520. Zaleski Wincenty, 15.8.73. Kaniżki, Lida, Teheran.
521. Zalesna Anna, 5.3.31. Witków Nowy, Teheran.
522. Zalesna Maria, 25.5.26. Witków Nowy, Teheran.
523. Zalesny Józef, 1930. Witków Nowy, Teheran.
524. Zalesny Stanisław, 1930. Witków Nowy, Teheran.
525. Zaleska Alicja, 4.7.27. Szunowo, p. Łomża, Teheran.
526. Zaleska Czesława, 20.7.33. Stanisławów, Teheran.
527. Zaleska Helena, 1.9.09. Trzebinia, Teheran.
528. Zaleska Lewkowicz, Helena, 8.11.98. Wielikowoty, p. Brzeski, Teheran.
529. Zaleska Jadwiga, 21.7.23. Szumowo, Teheran.
530. Zaleski Adolf, 10.2.32. Zawatka, Teheran.
531. Zaleski Leonarda, 15.4.15. Hoszczycki, Maków, Teheran.
532. Zaleska Olga, 24.8.10. Stanisławów, Teheran.
533. Zaleska Stefania, 22.8.94. Belchów, Łódź, Teheran.
534. Zaleska Władysława, 25.2.27. Komorów, Teheran.
535. Zaleska Zofia, 28.10.94. Holosków, Tlumacz, Teheran.
536. Zaleska Zofia, 18.3.03. Zabikow-Rządowe, p. Łomża, Teheran.
537. Zaleska Zofia, 24.12.00. Świsłocz, Teheran.
538. Zaleski Eugeniusz, 10.11.26. Zalesie, p. Łuków, Teheran.
539. Zaleski Józef, 14.2.85. Kleszczów, w. Łódź, Teheran.
540. Zaleski Stanisław, 8.3.96. Mińsk-Mazowiecki, Teheran.
541. Zalińska Janina, 26.9.05. Łuck, Teheran.
542. Zalanowska Maria, 21.1.08. Będziemyśl, Kraków, Teheran.
543. Zalanowski Edward, 23.2.97. Barysz, p. Buczac, Teheran.
544. Zalanowski Jerzy, 24.11.40. Wologda ob. rej. Andoma, Z.S.R.R., Teheran.
545. Zaloga Edmund, 4.5.27. Konna, gm. Zelwa, Teheran.
546. Zambrzycka Maria, 13.6.03. Srebrna, p. Łomża, Teheran.
547. Zambrzycki Stanisław, 28.8.03. Srebrna, Teheran.
548. Zamojska Eugenia, 31.3.16. Lwów, Teheran.
549. Zamojska Izabella, 16.11.26. Tarnobrzeg, Teheran.
550. Zaniwska Józefa, 5.5.08. Ragieliszki, Teheran.
551. Zapart Janina, 17.8.27. Ostrówki, Polesie, Teheran.
552. Zapior Antonina, 5.5.16. Podborze, p. Dąbrowa, Teheran.
553. Zapior Krystyna, 22.11.39. Proszowa, Teheran.
554. Zapletal Maria, 22.9.86. Strzyż, Teheran.
555. Zapolska Józefina, 19.3.80. Chambezy, Teheran.
556. Zapolska-Tabortowska Anna, 26.7.10. Gasiorowo, Teheran.
557. Zarzycka Romualda, 1.8.26. Janówka, Sarny, Teheran.
558. Zareba Aniela, 15.11.07. Kabaki, Prużany, Teheran.
559. Zareba Irena, 8.4.30. Waterki, p. Brześć, Teheran.
560. Zareba Jadwiga, 14.9.28. Burdykowszczyzna, Teheran.
561. Zareba Jadwiga, 19.9.27. Burdykowszczyzna, Teheran.
562. Zareba Maria, 20.12.93. Janogród, Olkusz, Teheran.

563. Zareba Zofia, 24.3.39. Ponikowice, Teheran.
564. Zaremba Anna, 10.9.96. Jaszczolty, Ostrów, Teheran.
565. Zaremba Marian, 22.5.30. Burdykowszczyzna, Teheran.
566. Zaremba Bronisława, 20.4.06. Ameryka, Teheran.
567. Zaremba Edward, 12.2.28. Mazanówka, Teheran.
568. Zaremba Wanda, 16.2.14. Mińsk, Z.S.R.R., Teheran.
569. Zaremba Zdzisław, 12.2.33. Mazurówka, Teheran.
570. Zaremba Zofia, 11.5.36. Pińsk, Polesie, Teheran.
571. Zarembka Maria, 16.7.92. Gielgo, p. Kutno, Teheran.
572. Zarenkiewicz Bronisława, 12.2.14. Razów, p. Brzeżany, Teheran.
573. Zarewicz Sławko, ochronka 1911, Teheran.
574. Zareba Edward, 1936. Niewice, Teheran.
575. Zarebska Stefania, 2.11.05. Zytoń, p. Równe, Teheran.
576. Zarebski Aleksander, 24.3.91. Goszczewice, p. Radom, Teheran.
577. Zarebski Ryszard, 23.5.26. Parszewice, Teheran.
578. Zarebski Zenon, 31.5.29. Jazłowiec, Równe, Teheran.
579. Zarów Janina, 20.8.28. Podliski, Teheran.
580. Zarudzka Katarzyna, 1.11.08. Rumunia, Teheran.
581. Zaryn Bronisława, 10.1.03. Holin, Pole, Teheran.
582. Zarynska Adela, 25.1.04. Ignalino, Teheran.
583. Zarynska Emilia, 3.5.29. Łomża, Teheran.
584. Zarynska Jadwiga, 28.11.25. Tajkury, Teheran.
585. Zarynska Kazimiera, 8.12.90. Chatyłub, Lubaczów, Teheran.
586. Zarynska Leokadia, 4.12.03. Bozechowo, Pomorze, Teheran.
587. Zarynska Zofia, 4.10.22. Lwów, Teheran.
588. Zarynski Eugeniusz, 12.10.27. Świecica Mała, Teheran.
589. Zarynski



661. Zbróg Janina, 31.7.27. Miedzierza, p. Końskie, w. Kielce, Teheran.
662. Zbyczewski Wiktor, 30.8.98. Turczyn, p. Rzeszów, Teheran.
663. Zdyrad Bronisława, 10.1.04. Borynicza, p. Bóbrka, w. Lwów, Teheran.

755. Zientek Felicja, 13.9.04. Perechody, p. Łuck, Teheran.
756. Zientek Franciszek, 14.4.88. Perechody, p. Łuck, Teheran.
757. Zientek Helena, 6.11.16. Koscielec, p. Koło, w. Poznań, Teheran.

849. Zuryk Kajetan, 10.2.77. Horoszowa, p. Borszczów, Teheran.
850. Zusman Abraham, 1935. Biała-Podlaska, Teheran.
851. Zusman Nuta, 1931. Biała-Podlaska, Teheran.

734. Zieliński Roman, 9.10.33. Linkowce, Teheran.
735. Zimniak Zofia, 24.7.11. Jarosław, Teheran.
736. Zitta Aleksander, 12.12.37. Stanisławów, Teheran.

830. Żelazko Maria, 14.7.30. Kreszczyn, Teheran.
831. Żelazko Weronika, 11.7.09. Wola Dalsza, Teheran.
832. Żelazko Zofia, 26.6.06. Białogruda, Afryka.



Wróciłem przed chwilą z prywatnego pokazu filmowego w Edynburgu. Latwo się domyśleć, że nagle ożywiona, choć dość bezmienna ruchliwość w dziedzinie polskich pokazów filmowych, ma swoją jakąś uzasadnioną przyczynę. Wiąże się ona z przyjazdem do Wielkiej Brytanii jedynego w swoim rodzaju zapaleńca, jakim jest Franciszek Ożga z "Polish American Film". Chicagowska spółka Ożga-Gordon zrealizowała w ciągu tej wojny bardzo wiele dobrego dla Polski mimo wszelkich przeciwności, czasem mnożonych przez rodaków z angielskiej parafii.

Niedawno przeżyli wspólnicy w Chicago nowe rozstanie. Gordon podobno tym razem nie chciał puścić Franciszka, którego już kilka razy z powodu jego filmowych podróży uznano, na szczęście omyłkowo, za "overdue", bo ma się raz "lajba" na środku oceanu popławsza, gdy wrócił do Ameryki. A na tej "lajbie" wieźli obydwoj z operatorem Kazimierzem Karasiewiczem wyprodukowany we Francji film: "Jeszcze Polska nie zginęła", ocalony niemal spod niemieckiego ostrzału. Wprawdzie z przeskodami, ale dojechali. Karasiewicz, obecnie porucznik armii amerykańskiej brał udział w wyprawie Prezydenta Roosevelta do Casablanki i mówiąc chicagowskim stylem: wrócił do U.S.A. jako "zrobiony człowiek", czyli operator prezydencki z przyszłością. Nie mógł więc tym razem dotrzeć kompanii Franciszkowi, który w Kanadzie zgłosił się jako ochotnik do armii polskiej.

Na ochotnika pewnie także przywiózł do Wielkiej Brytanii cenne bagaże: najnowsze aparaty do filmowania, aparaty dźwiękowe, setki naszych płyt i wiele polskich filmów produkcyjnej przedwojennej. Niewątpliwie jest on "jubilatem" Atlantyki, bo łącznie z podrózkami przedwojennymi, gdy pracował jako wspólnik Szczepanika nad kolonizowaniem filmów, przebył Ocean czternaście razy. Powinien więc raczej pójść do marynarki, choć jest "khaki-ochotnikiem". Mówi, że będzie kręcił tutaj film, ale na razie pokazuje stare filmy polskie. Zaprosił mnie na taki mały pokaz dziś właśnie. Program ułożony był dość perfidnie. Zaczął się od "Rzek i jezior polskich." Nie

na pozór specjalnego /napisy angielskie/ — zwykły dodatek, na który w ojczyźnie za dawnych, dobrych czasów narzekano się, w czasie którego się rozkładało... Teraz była cisza jak makiem siał, tylko czasem wyrwał się jakiś szep: — "Ależ to naprawdę piękne," albo: — "Przecież ja to pamiętam" ... Spływał kajakiem, czy regaty na Wiśle należało by pokazać sportowcom brytyjskim, wygląda to naprawdę światowo. Pierwszy chwyt za gardło przychodzi z falami Baltyku, rozrzuconie przy wodach Wilii, a gdy ukazują się na ekranie całe piękno jezior Augustowskich, zachwyt idzie przez matę salkę. Ktoś mówi do mnie: — "Szkoda gadać panie kolego, sportowy naród my byli." Zbliżenie kilku zdrowych, rozsmiańniętych twarzy na żaglówkach. Myśl krótka, wojenna: ci ludzie byli kiedyś szczęśliwi.

Franciszek mówi: — "A teraz zmiana warty w Warszawie." Bagatela! Tak sobie powiedział to, a salka drgnęła. Sam złapałem się na tym, że coś mną szarpnęło. Spuściłem głowę. Słychać pierwsze tony polskiego marsza. Podnoszę oczy, ciekawość zwyciężyła: przez ulicę Warszawy idzie oddział strzelców podhalańskich. Warszawa żyje w stońcu, na chodnikach tłumy... Migają szybko ulice, sklepy, napisy: "Kurier Warszawski," "Leszczyków." Chciało by się doskoczyć do aparatu, zatrzymać, zatrzymać i napatrzyć do syta.

Zbliżenie orkiestry podhalańskiej; przecież to Adam Osada dyryguje! Chłopaki podhalańskie, dorodne jak świerki, prezentują broń. Na drugim planie tramwaje

warszawskie, dorożki; w głębi żyje, tętni ulica. Oczy rozbiegły się po całym ekranie, nie wiem, co przedzej łowić: mundury tych żołnierzy, twarze przechodniów, czy kontury dalekich widoków. Gdy kończy się ta krótkometrażówka, czuję się dziwnie wyczerpany; rozbudzony i nienasycony.

Nagle /ej, Franciszku, dość kawałów! / na ekranie ukazują się Fryderyk Jaroszy przed kurtyną i mówi jak gdyby nigdy nie: "Proszę Państwa" — prezentując "Paradę Warszawską." Mimo, że kopia jest bardzo stara i zgrana, Jaroszy jest jak żywy, mówi świetnie jak za najlepszych czasów "Qui pro Quo," "Cyrulika" i nawet prawą ręką ujął kurtynę dawnym przyzwyczajeniem. Zaczynam się teraz bać każdego podniesienia tej kurtyny, następują bowiem nieprzewidziane strzały n.p. Chór Dana z Foggiem, Wysockim, Tadzkiem Jasłowskim; Fogg podobno w Ameryce pracuje w jakiejś fabryce, Wysocki? — Nie wiadomo; Tadzio? — Nie wiadomo. Jak oni pięknie śpiewają, jaka pełnia tonu. Najlepiej przymknąć oczy i słuchać.

Ale wtedy znowu jakoś za dobrze mi i zbyt "niebezpiecznie." Franek, mimo nalegań, nie chce zdradzić następnego numeru. Mówi: — "Zobaczysz." I zobaczyłem: Łodę Halamę, Stefcię Górską, Grossównę, Nobisównę, Sielańską, Orwidę, Żelichowską... Ktoś pyta: — "Coż Orwidem?" Nikt nie wie, Stefcię Górską. Aha, pamiętacie... mówiono, że... Cicho! A Żelichowska śpiewa na ekranie z Jaroszym niezapomnianą piosenkę "Cyrulika": "A ja nie tylko ty." Lena jest w Bombaju. Czy-

tałem w jakiejś angielskiej gazecie, która przyszła stamtąd, że zrobiły z Orwidą wieczór piosenek polskich. Dziwna wojna, która uparła się rozsiać Polaków po wszystkich kontynentach!

Nagle słychać dźwięk gitary: Marian Rentgen. A jakże w kuźniawczku — jak dawniej. A na przyczynce /och jak on lubił przyczynki/ daje doskonałą: "Babunię", która poszła do "Jana Bożego," bo jej się w głowie pomieszało z codziennego słuchania radia. Oberwał się tam w tej piosence i "Wesołej Fali" i Sereżyńskiemu i "Radiu dla chorych." Ma fantazję ta wojna: "Fala" na ziemi szkockiej słucha parodi Rentgena i śmieje się przez tży.

Z ekranu dobrze brzmiąca orkiestra: Wars. Prawdziwa niespodzianka. Po osłuchaniu się bowiem z jazzami Wielkiej Brytanii i Ameryki ta polska orkiestra nie rozczarowuje, niektóre momenty ma nawet świetne. Ktoś słusznie zauważa: — "Pamiętajcie, że to jest nagrane co najmniej osiem lat temu." Mówią, że Wars jest na Wschodzie. Nie wiem. Na razie widzę go na ekranie i towarzysząco twarze muzyków warszawskich.

Kończy "Paradę Warszawską" Tadeusz Faliszewski. Ten bardzo pracowity śpiewak, nagrywał ogromne ilości płyt i dlatego pewnie mawiało się nieraz: "Oj znowu Faliszewski." Teraz inaczej. Widownia szepce: "Cicho, Faliszewski śpiewa" — i uśmiecha się do własnych wspomnień.

Króciutka przerwa, ale Franciszek nie daje odetchnąć anonsując: "Będzie lepiej" — film ze Szczepkiem i Tonkiem. Kapral

Szczepko siedzi na sali, kapral Tonko w szpitalu. Nie, nie, to nie treść filmu, to treść rzeczywistości. Obraz zaczyna się od albumu z widokami Lwowa i muzykami, w której plecie się tyle motywu piosenki lwowskiej. Na sali coś pękło, już się nikt nie krępuje:

"Bernardyny."  
"Tędy się szło do mego domu."  
"Park Kilińskiego."  
"Uniwerski, uniwerski!"  
"Ludzie! Taż to Aleje Akademickie."  
"Tam na rogu "Roma" i "Szkocja."

I na pierwszą scenę Fertnera z Niemirzanką patrzymy już przez jakąś mgiełkę, która padła na oczy z tego albumu lwowskich zdjęć. Powiało wielką tęsknotą...  
A to kto? Aha, Zabczyński jako dyrektor przedsiębiorstwa wyrobu zabawek — w okularach i z brodą. Czekać, czekać, przecież on jest w artylerii. Spotkaliśmy go we Francji, po tym w Szkocji, w Cupar Angus. A teraz gdzie? Na Środkowym Wschodzie, mówią, że jest doskonałym oficerem.

Nagle krzyk na salce: "Jurek." Tak to on. Radca Stroniec Jurek K. Wciągnął go Waszyński do pierwszego filmu ze Szczepkiem i Tonkiem, by mieli dobrego druha radiowego do kompanii. Radca Stroniec jest sekretarzem "derek-tora" Zabczyńskiego i tak dalej, "ogół" ... Odzywają znane powiedzonka, wraca wiele wspomnień sprzed mikrofonu lwowskiego. Nic o Stronciu nie wiemy. Na ekranie Szczepko i Tonko śpiewają: "A my dwaj, oba-cwaj nie mamy nic i mamy raj."

Wydwaj? Więcej! Nas dziesięcioro, właściwie cała sala, wszyscy nie mamy nic. I nie mamy Lwowa. Ale będziemy mieli! I mamy "Raj" głęboko...  
Do akcji wchodzi: "Bajbus", główna figura, podrzucone niemowlę, uroczy dzieciak. Dzieciak? Zaraz, zaraz. Pytam Szczepka: — "Słuchajno, ile też "Bajbus" ma teraz lat?" Odpowiedź przychodzi po chwili: — "Będzie miał dziesięć lat! Jeżeli żyje..."

Franciszek przerwij ten seans, wynwołujesz zjawy, wskrzeszasz niebezpieczne obrazy. Zapalcie światło. Będzie lepiej.

WIKTOR BUDZYŃSKI

Nakładem Wydziału Prac Kulturalno Oświatowych Ministerstwa Obrony Narodowej ukazała się książka

OTTO LASKOWSKI:

GRUNWALD

Stron 190. 8 szkiców, ilustracje. Cena 4 sh.

Do nabycia w księgarniach i kioskach z wydawnictwami polskimi.

W SPRAWIE WPROWADZENIA KSIĄŻEK O POLSCE DO BIBLIOTEK BRYTYJSKICH

Szanowny Panie Redaktorze, W "Skrzynce pocztowej" /nr. 21 z dn. 29 maja 1943/ ogłosił Pan list p. Wacława Żychowicza, opatrzonego tytułem: "Wprowadzamy książki o Polsce do bibliotek publicznych." Wydaje mi się, że inicjatywa autora listu jest godna najwyższego /i szybkiego/ poparcia. Jest to jednak sprawa niełatwa do przeprowadzenia. Wina tego leży całkowicie niemal po naszej stronie.

Anglik czyta chętnie i dużo. Czyta w metrze, w autobusie, w "Express Dairy" przy lunch'u, przy kominku po "dinnerze" w każdej wolnej chwili. Książka jest mu potrzebna do egzystencji w tym samym stopniu, co popołudniowy "tea" i "nine o'clock news."

Biblioteka domowa jest składową i nieodzowną częścią umeblowania każdego domu. Książki, które składają się na nią, nie są jednak zbiorem zgromadzonym przypadkowo z darów i dworcowych zakupów. Anglik kupuje zazwyczaj książki, które podobają mu się z pewnych względów, a z których treścią zdołał się już poprzednio zapoznać z egzemplarza pożyczonego w wypożyczalni płatnej lub w bezpłatnej bibliotece publicznej. Stąd wielka waga tych instytucji domowych.

Angielskie biblioteki publiczne mają za sobą wspaniałe, wieloletnie doświadczenia, wyrosły z tych samych pobudek, które powoływały do życia sieć warszawskich bibliotek publicznych dla dorosłych i dzieci. Ruch zainicjowany w połowie zeszłego stulecia przez grono entuzjastów z Edwardem Edwards'em na czele rozwinął się wspaniale i dał doskonałe rezultaty. W porównaniu ze stanem przedwojennym naszych bibliotek publicznych — ich angielskie odpowiedniki są o wiele bogatsze, o wiele zasobniejsze w książki, dysponują znacznymi i stałymi dotacjami na zakup i oprawę książek, a wreszcie, czego najbardziej możemy im zazdrościć, pracują normalnie od lat kilkudziesięciu w sposób ciągły i konsekwentny.

Dociera do nich szeroka fala publiczności, tej właśnie, do której najtrudniej jest nam trafić z wiadomościami o Polsce: robotnicy, ekspedycjoniści sklepowi, drobni urzędnicy, młodzież miejska. Gdy zaczniemy systematycznie obserwować publiczność uderzy nas duża ilość kobiet, zimą zwłaszcza, gdy "black-out" trzyma je w długie wieczory zimowe w domach, z których wyruszyli do Armii, Navy i R.A.F. u ich mężowie, lub dzieci.

Co czytają? Tu, po przydługim

wstępie, dotykać zaczynam istoty zagadnienia: trudności, wiążących się z doбором książek o Polsce dla angielskich bibliotek publicznych.

Publiczność brytyjska czyta dużo i chętnie, zadawalając się lekturą różnej bardzo jakości, idąc w doborze książek pewnymi utartymi szlakami. Na szlaki te musimy wejść, jeśli chcemy, by książki o Polsce były powszechnie czytane, by zdobyły sobie rynek.

Niezwykle cenne są tu powieści biograficzne i pamiętniki, reportaże wszelkiego rodzaju i książki popularno-naukowe. I oczywiście na czołgu wysuwające się, by zniknąć po krótkim stosunkowo czasie — reportaże z wojny obecnej, im bardziej bezpośrednie, im bliższe autentycznych przeżyć, tym lepiej. Dalej powieści.

W doborze ich mężczyźni sięgają automatycznie po powieści sensacyjno-detektywne, "thrillery" i "penny-dreadfuls." Kobiety /jest to opinia powszechna bibliotekarzy-praktyków/ sięgają po książki autorów wybitniejszych i starannie dobierają lekturę. Wpływ ich na kształtowanie się opinii o nowo ukazujących się książkach jest tu olbrzymi. Z czynnikiem tym należy się bardzo liczyć.

U czytelnika "masowego," do którego chcielibyśmy dotrzeć, lektura, jak wspominałam, obraca się wokół pewnych, ograniczonych typów książek. A nawet w obrębie tych typów zachodzą pewne ciekawe zjawiska. Tak n.p. w chwili obecnej mało i niechętnie czytane są powieści z okresu Wielkiej Wojny i także powieści /nie reportaże/ z wojny obecnej. Czytelnicy angielscy, wertujący starannie dzienniki i tygodniki bieżące, słuchający systematycznie radia, są tak nasyceni "tematami wojennymi," że niechętnie powracają do nich w lekturze wypoczynkowej, po którą właśnie sięgają do bibliotek publicznych. W przeciwieństwie do charakterystycznej dla wielu Polaków niechęci a nawet niemożności czytania lekkiej beletrystyki w okresie tragicznych przeżyć narodu, Anglik i ten, który domu swego nie stracił, i ten, który życie ledwie wyniósł ze zburzonego domu, czyta mimo wszystko te same rodzaje książek, które sobie upodobał w okresie przedwojennym, znajdując w lekturze jakby ucieczkę od teraźniejszości. A lektura ta to — powtarzam z naciskiem — powieść biograficzna, podróżnicza, pamiętnik, zbiór listów, reportaże, powieści.

Dla uniknięcia nieporozumienia podkreślam, że myślę stale o czytelniku "masowym," nie dotykając zagadnienia książki dla wyżej stojących intelektualnie warstw narodu, ani książki, uzupełniającej wykształcenie ogólne w ramach prac samodzielnich lub kierowanych /kursy, "adult classes," koła dyskusyjne i t.p./ I tu także wiele można by zrobić w zakresie szerzenia wiadomości o Polsce. Temat ten pomijam świadomie, nie chcąc nadmiernie rozszerzać ram i tak już przydługich rozważań.

W charakterystyce przeciętnej lektury przeciętnej Anglika niepodobna pominąć szczegółu blagiego na pozór, ale bardzo istotnego: objętości i formatu książki. I tu także natykamy stale, niewzruszone przyzwyczajenia. Książka liczy musi około 300 stron w formacie ósemki, w płóciennej oprawie.

Nasze wydawnictwa o Polsce są z reguły niemal broszurami dziwnych formatów, o ilości stron, skazującej je na szybkie utonięcie w powodzi druków ulotnych, które kupuje się w kioskach i wyrzuca po przejrzeniu na "salvage," których nie kataloguje się i nie udostępnia w bibliotekach na półkach "z wolnym dostępem" czytelnika. Po paratygodniowym, przelotnym żywocie znikają one na zawsze z oczu publiczności.

Wydawnictwa dużego formatu, o charakterze albumowym, zajmujące cenne miejsce w naszej produkcji wydawniczej spotyka, niestety, ten sam los. Odbiegają one od panującego szablonu, nie można ich nosić ze sobą i czytać w metrze czy autobusie. Nie mieszczą się na półkach, ulokowanie ich sprawia kłopot.

Jeśli z kolei rozważymy treść naszej produkcji wydawniczej z punktu widzenia masowego czytelnika angielskiego, ukaza się inne oblicza omawianego przez nas zagadnienia. Anglik czyta chętnie biografie powieściową Marie Curie-Skłodowskiej pióra Ewy Curie czy słabą zresztą "Poloniaise" Doris Leslie z życia Chopin'a. Myślę, że nie odrzuciłby powieści o młodości Conrada, o Helenie Modrzejewskiej a nawet "love-story" o Ludwice Śniadeckiej, czy też ujętych w formie zyciorysów Stanisława Worcella, Zygm. Miłkowskiego /T. T. Jeża/ czy Cypriana Norwida. Pod pióro cisną się dzieła nazwisk nam bliskich a światu nieznanym, poprzez których portrety powieściowe można by mówić o Polsce.

Ale książek tego typu na próżno

szukalibyśmy na półkach bibliotek. Nie zostały dotąd napisane, choć przydałyby się nie tylko dla obcych, choć potrzeba ich była żywo dyskutować w gronie polskich bibliotekarzy oświatowych przed wojną.

Na próżno szukalibyśmy także książek, mówiących w formie reportażu czy pamiętnika, zbioru listów czy nowel o życiu powszednim Polski: o polskim inteligencji — nauczycielu, lekarzu czy inżynierze, o śląskim górniku, tkaczku łódzkim czy cieśli gdynskim. Jakże bardzo brak książek typu Boguszewskiej "Całe życie Sabiny" czy Chętnika "Z borów kurpiowskich," które nie będąc arcydziełami, trafiłyby przecież do rąk szerokiej publiczności, mówiącej prawdę o nas. Jakże brak opisów ziem polskich w formie opisów wędrowek krajoznawczych: kajakowych, rowerowych, pieszych po poszczególnych dzielnicach ziem polskich, podkreślających umiejętnie nasz dorobek kulturalny, zahaczających o przeszłość, nie omijających tematów drażliwych, nie przemilczających spraw trudnych: zagadnień mniejszościowych czy religijnych i t.d.

Na półkach bibliotek angielskich głucho o nas w tym dziale. Błaka się jedna czy dwie książki z tego zakresu. Napisane dawno już temu przez cudzoziemców, najlepszej woli, ale znających nasz kraj z paratygodniowego często pobytu... Jeśli nawet trafią do rąk czytelnika, nie spełniają zadania.

W jednej tylko dziedzinie jest niewątpliwie lepiej: w dziale reportaży z obecnej wojny: tu nie tylko książki tego typu, co Fiedlera "Squadron 303," opisy przygód "Orla," a nawet /wyjątek/ broszura o "Garlandzie" — bardzo służy sprawie polskiej. Ale książek tego typu jest mało, mało, mało...

Brak papieru redukuje poważnie nasze możliwości wydawnicze. Tym więcej jednak zwać się powinno na to, by każda książka o Polsce w języku angielskim służyła mogła najlepiej i najtrwalej. Nie powinniśmy się zresztą zamykać w kręgu potrzeb najbliższych tygodni, ale wybiegać myślą w dalszą przyszłość.

Paradoks, że czas wojenny sprzyja pisaniu nie jest pozbawiony głębszego sensu. Wielu z nas czyta obecnie więcej, niż w czasach pokojowych, wielu próbuje pisać. Gdyby tak rozpisali konkurs na reportaże z życia miast czy miasteczek polskich? Gdyby tak zalecić komuś do obrania i przekład cyklu "Polish

short stories"? Może by coś z tego wynikało i dla obcych i dla swoich.

A dziś? Dziś starać się winniśmy, by te przynajmniej książki, które obecnie są dostępne i nadają się do bibliotek publicznych — jak najprędzej i jak najszerszej dotarły do angielskich bibliotek publicznych.

Bo, jak słusznie powiada p. Żychowicz, "spać tam na półkach nie beda."

Maria Danilewiczowa

W SPRAWIE PRASY POLSKIEJ W W. BRYTANII

Szanowny Panie Redaktorze, W związku z atakami na Polaków w W. Brytanii, że wydają zbyt wielką ilość pism na emigracji, nasuwa się następujący argument:

Emigracja w W. Brytanii względnie w St. Zjednoczonych jest jedynym środowiskiem polskim złożonym ze wszystkich odcieni społeczeństwa, które może swobodnie wymieniać poglądy na wszelkie tematy i rozważać wszelkie zagadnienia. Tematy te są różnorodne, zagadnienia niezwykle żywotne, poglądy niejednokrotnie skrajnie sprzeczne, jak w każdym złożonym i myślącym społeczeństwie.

Spółeczeństwo polskie w kraju nie ma żadnych możliwości swobodnego formowania opinii i rozważania problemów. To co tutaj jest napisane, rozważane i omawiane w szeregu pism wychodzących w W. Brytanii będzie kiedyś, może w niedługiej już przyszłości, przedmiotem badań i dyskusji Polaków pozostających obecnie pod jarzmem niewoli. Jeśli się to weźmie pod uwagę, to ilość pism wychodzących na tym terenie, nie wydaje się nadmierną.

Zdajemy sobie znakomicie sprawę z pobudek kierujących atakami na ilość polskich pism. Tu nawet nie chodzi o ilość pism, ale o tematy poruszane i o wyrażane poglądy. Musimy się przyznać że nam wcale nie zależy na "ujednostnieniu" poglądów według takiego czy innego schematu. Właśnie o rzetelną wymianę poglądów nam chodzi, ażeby z tej wymiany myśli dojść do istoty prawdy. Niemcy w Polsce starają się wszelkimi sposobami zuniifikować myśl polską. Jeśli tam nie ustępujemy, nie widzę powodu, dla którego mielibyśmy i tutaj ulegać jakimś naciskom zewnętrznym.

Na nasz użytek pragnę dodać, że pamiętając o zadaniach, jakie pisma tu wychodzące mają do spełnienia, winniśmy dbać przede wszystkim o poziom publikowanych prac, ich poziom zarówno pod względem literackim, jak i dyskusyjnym.

Ignacy Lubiewa

## Skrzynka pocztowa



Polski Czerwony Krzyż jest w posiadaniu listów lub wiadomości z ZSRR i Iranu, które nie mogą być doręczone odbiorcom z braku adresu.

Uprasza się o podanie adresów, lub posiadanych informacji o poszukiwanych osobach do P.C.K. Wydział dla Spraw Polaków w ZSRR, 34, Belgrave Square, London, S.W.1. Powołując się na datę lub numer dzisiejszej "Polski Walczącej".

LISTY Z ZSRR

dla Feurereisen Jakob od Ferber Julian, dla Krukowski I. lub J. od Landa E., dla Landa lub Lando Salomon od Landa E., dla Pieliuchowski Stefan od Pieliuchowska Stanisława, dla Weitz Tusia lub Mendel od Weitz Nissan.

WIADOMOŚCI Z ZSRR

dla Siennicki Mieczysław-Jerzy od Pancer Alina.

DEPESE Z IRANU

dla Bejko Piotr od Bejko Helena, dla Charzewski Antoni od Charzewska Michalina, od Szweczyk Artur od Szafranski Juliusz i Wiesław dla niewiadomego adresata.

WIADOMOŚCI Z IRANU

dla Kurzawski Jan od Kurzawska Regina, dla Majewski Tadeusz inż. od Kordas Eugenia.

LISTY Z IRANU

dla Baranowski Witold ur. 1921 od Baranowska Stanisława, dla Brożek Gustaw, syn Józefa ur. 1896 od Brożek Elżbieta, dla Chojnowski Szczepan od Chojnowska Kazimiera, dla Friedl od Rozenblit Mieczysław inż., dla Górski Edward od Górska Halina, dla Gradzki Kazimierz ur. 1896 od Gradzka Józefa, dla Gryglas Katarzyna, dla Kucielowski Andrzej od Zolocińska Jadwiga, dla Kulikowski Stanisław, syn Henryka od Sawicka Katarzyna, dla Lubinińska Anna-Ryszarda od Mięczyński Tadeusz, dla Madej Józef ur. 1918 od Madej Józef, dla Malinowski Olgierd od Jankowski Józef, dla Mantel Adam dr. od Kesler Maria dla Mazak Jerzy-Paweł inż. ur. 1904 od Mazak Violetta, dla Michalek Stefan od Michalek Maria, dla Ostrowski Roman inż. od Ostrowska Leokadia, dla Piątek Piotr od Schönthalera Kazimiera, dla Polnik Jan ur. 1919 od Polnik Julia, dla Prokop Mieczysław ur. 1907 od Prokop Helena, dla Rozwadowski Anatol ur. 1915 od Rozwadowska Helena, dla Rymkiewicz Pelagia od Kowalska Maria-Waleria, dla Salagan Józef od Salagan Maria, dla Sawicki Emil ur. 1906 od Sawicka Katarzyna, dla Ślawek Stefan ur. 1925, syn Stanisława od Ślawek Maria, dla Ślawiński Mirosław od Krukowski Augustyn, dla Wójcik Wacław ur. 1925 od Wójcik Petronela, dla Zahorski Władysław od Dunikowska Zofia, dla Zieniewicz Włodzimierz od Zieniewicz Leonora.

Celem umożliwienia bezwzględnej przesyłki wiadomości i korespondencji nadchodzącej z ZSRR i Iranu uprasza się wszystkich o rejestrowanie się w P.C.K. przez podanie: pełnego imienia i nazwiska, ewentualnego stopnia wojskowego, daty urodzenia i dokładnego adresu oraz zgłaszania w P.C.K. wszelkich zmian swego adresu.

Pomoc dla Polaków w Rosji: £9,363

Zamiast kwiatów na trumnę s.p. Generała Władysława Sikorskiego Zarząd Polskiej YMCA w Wielkiej Brytanii składa £5.0.0 na Fundusz pomocy dzieciom ewakuowanym z Rosji.

niektórych podoficerów i szeregowych Pułku Przeciwpancernego z przeznaczeniem na zasilenie funduszu pomocy Polakom w Rosji.

W dniu Imienin syna naszego Dudka, przesyłamy za pośrednictwem Pana Redaktora sumę £1 /jeden funt/ na dzieci polskie w Rosji.

Pracownicy i świetliczarki Polskiej YMCA w Wielkiej Brytanii przesyłają £7.10.0 za miesiąc lipiec.

Na ręce Redakcji przesyłamy sumę £2.0.0 /słow. dwa funty/ na pomoc dzieciom polskim w Rosji.

Łączną sumę zbiórki w dzisiejszym numerze £36.17.2 /słownie funtów trzydzieści sześć, szylingów siedemnaście i dwa pence/ przekazałmy Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi.

W załączeniu przesyłam £1.5.0 na pomoc dzieciom polskim w Rosji.

Szanowny Panie Redaktorze, Przesyłam £3.0.0 dla dzieci polskich znajdujących się w Rosji lub gdzie indziej na szlakach polskiej tułaczki.

Suma powyższa podnosi ogólną sumę zebraną dotychczas na ten cel za pośrednictwem "Polski Walczącej" do £9,363.10.0 /słownie: funtów dziewięć tysięcy trzysta sześćdziesiąt trzy i dziesięć szylingów/ 28 dolarów kanadyjskich, 108 pence hiszpańskich, 51 dolarów amerykańskich i 15 czerwieńców.

P. E. Jankowski za przesłane egzemplarze "Polski Walczącej" sh.5 — na Polaków w Rosji.

Z poważaniem, ppłk. M.L.

P.T. Redakcja "Polski Walczącej," W załączeniu przesyłam M.O. na kwotę £9 sh.18 d.8 — złożone przez

Oficerowie Szkoły Technicznej przesyłają £6 sh.18 d.6 na dzieci polskie w Rosji. Komendant Szkoły ppłk. R.

Zbiórka książek dla żołnierzy polskich na Wschodzie

Przesyłam "Polsce Walczącej" książkę: "Dywizjon 303" z prośbą o przesłanie jej na Środkowy Wschód dla żołnierzy Polskich, za co z góry dziękuję.

Panie Redaktorze! W załączeniu przesyłam paczkę książek i broszur z nadzieją że pare z nich przyda się naszym żołnierzom na Bliskim Wschodzie. Pozostaje z poważaniem C.B.

Bezimiennie: J. Pietrkiewicz: "Po chłopku."

Na książce znajduje się następująca dedykacja:

Załączone: A. Maurois: "Dzieje Anglii." John o' the Green: "Jeffrey Farnol." M. Kuncewiczowa: "Klucze." H. Półkoźic: "Polak a przyszła Polska." A. Błonski: "Wracamy nad Odrę." S. Mackiewicz: "Historia Polski." "Polish — English Dictionary," 12 broszur, 6 zeszytów "Bellony," 5 zeszytów "Myśli lotniczej."

Dear Sir, I am enclosing a set of "Ogniem i mieczem" which I hope may be of some use for your troops in the Middle East. Yours faithfully, /Sister/ Vera E. Lambert

Tymon Terlecki ofiaruje dwa egzemplarze: "Wielka Brytania — Kraj — Ustrój — Kultura."

Bezimiennie: dwa egzemplarze: "Wybór pism i autobiografia "Stanisława Thugutta." "British aircraft." "Argosy." "Badges and Emblems."

NA JEŃCÓW POLSKICH W NIEMCZECH

W załączeniu przesyłam Postal Order na sumę £0.10.0 z prośbą o przeznaczenie powyższej na Jeńców Polskich w Niemczech.

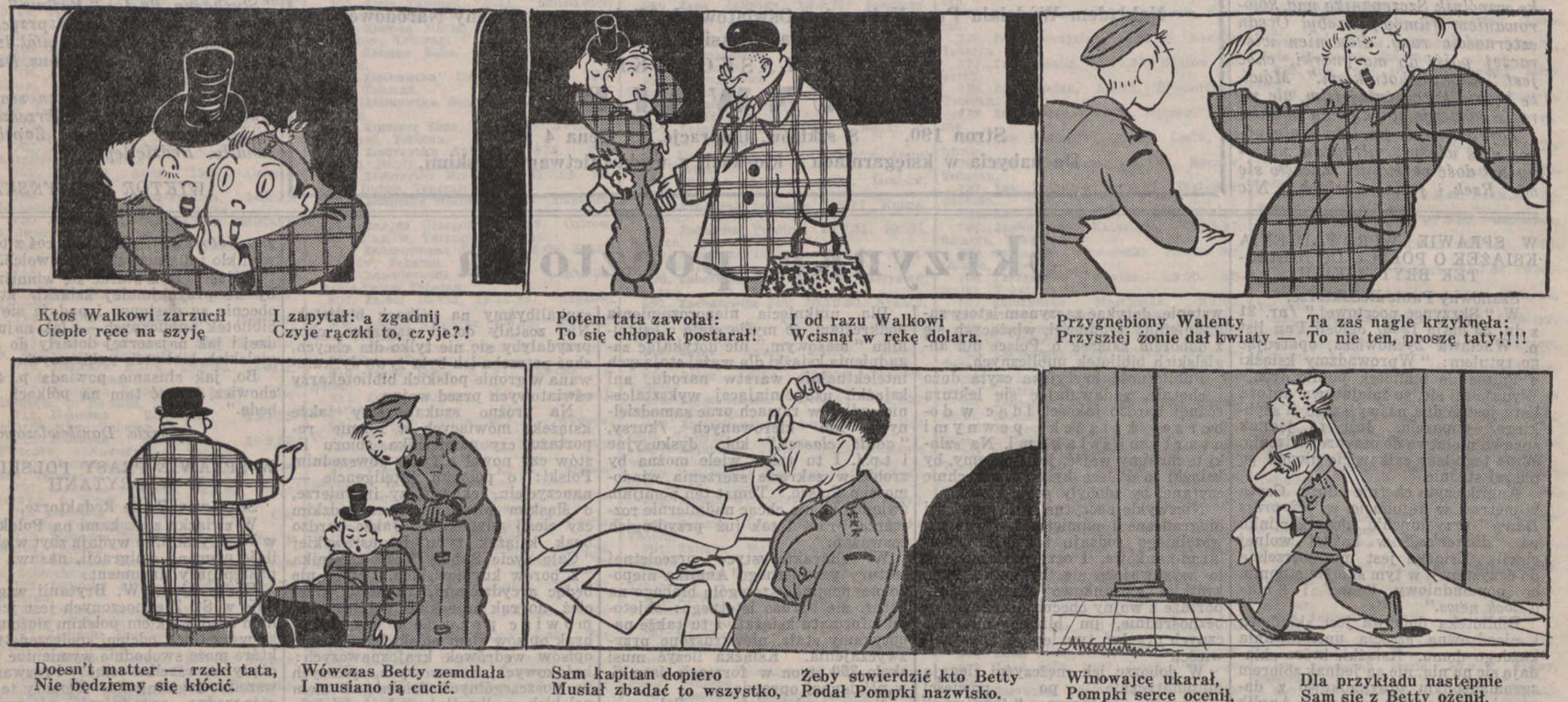
Pan Redaktor "Polski Walczącej," W załączeniu przesyłam Postal Order na sumę £4 sh.13 d.10 /słownie: funtów cztery, szylingów trzynaście, pensów dziesięć/ jako pozostałość Funduszu Kompanijnego, powstałego z imprez urządzonych przez żołnierzy... Kompanii Zaopatrzenia. — Zyczeniem żołnierzy... Komp. Zaopatrzenia jest by suma ta była przeznaczona na Fundusz Pomocy Jeńcom w niewoli niemieckiej. — Proszę zatem Pana Redaktora o przyjęcie powyższej kwoty na cel wyżej wskazany. — Równocześnie proszę w związku z reorganizacją kompanii o ogłoszenie powyższej wpłaty. — Łączę wyrazy prawdziwego poważania. D-ca... Komp. Zaopatrzenia kpt. N.

Redakcja "Polski Walczącej," Proszę o przekazanie na fundusz jeńców wojennych załączonej kwoty £14.0 uzyskanej z jednopensowych opłat za podawanie ręki w pokoju 145. Z poważaniem ppor. St.P.

Pracownicy Polskiego Czerwonego Krzyża złożyli \$5.06.0 na Fundusz Pomocy Jeńcom zamiast kwiatów na grób s.p. Anny Krucińskiej.

W wyniku "Whist Drive" urządzanego w Broughty Ferry Angus, zebrano sumę £35.0.0 na polskich jeńców wojennych. Komitet organizacyjny dzięki wszystkim, którzy przyczynili się do zebrania powyższej kwoty. Norah A. Starrs

PRZYGODY WALENTEGO POMPKI Rysunki: MARIAN WALENTYNOWICZ



Ktoś Walkowi zarzucił Ciepłe ręce na szyję I zapytał: a zgadnij Czyje rączki to, czyje?! Potem tata zawołał: To się chłopak postara! I od razu Walkowi Weisnął w rękę dolara. Przyciębiony Walenty Przyszedł żonie dał kwiaty — Ta zaś nagle krzyknęła: To nie ten, proszę taty!!!!

Doesn't matter — rzekł tata, Nie będziemy się kłócić. Wówczas Betty zemzlała I musiano ją cucić. Sam kapitan dopiero Musiał zbadać to wszystko, Żeby stwierdzić kto Betty Podał Pompki nazwisko. Winowajcę ukarał, Pompki serce ocenił. Dla przykładu następnie Sam się z Betty ożenił.

KTOKOLWIEK z zainteresowanych Polaków życzyłby sobie NOWY TESTAMENT lub EWANGELIE SW. JANA w języku POLSKIM proszę się zwrócić pisemnie do pana S.K. Hine, 110, Christchurch Road, London, S.W.2.

Pragnę publicznie podziękować Najświętszej Marii Pannie oraz Najświętszemu Sercu Jezusowemu za cudowne uratowanie i uleczenie ciężko chorej córeczki. Dalszej łaskawej opiece dziecko polecam. Maria Chetnikowska

ZAPRASZAMY ŻOŁNIERZY POLSKICH do odwiedzenia naszego sklepu. oferujemy: Wyroby skórzane i parciane. Ołstry — Pasy wojskowe i t.p. Noże — Trzcinki — Lornetki i t.p. COGSWELL & HARRISON, Rusznikarze, 166, Piccadilly, London, W.1.

Pan Bogumił Andrzejewski przoszony jest o podanie swego adresu do redakcji "Polski Walczącej." LONDON FLATS 37, Dorset Str. /przy Baker Str./, W.1 ofiarowuje: UMEBLOWANE ORAZ NIEMEBLOWANE MIESZKANIA I POKOJE Tel.: WEL 3302

POSZUKIWANIA HENRYK KŁOSOWSKI syn Stanisława rocz. 1923 ma wiadomości o rodzinie i przoszony jest o zgłoszenie się: W.T., 105, Grosvenor Rd., London, S.W.1.

SPIS RZECZY: Antoni Bogustawski: Nasz nowy Wódz Naczelny. — Zbigniew Grabowski: Szkice sytuacyjne. — Z tygodnia na tydzień. — Julian Ginsbert: Wojna na morzu. — Bronisław Prugar-Ketling: Dwie odprawy. — Działalność bojowa lotnictwa polskiego w Wielkiej Brytanii. — Ostatnia droga Generała Sikorskiego /Stanisław Strumph-Wojtkiewicz: Powrót do Anglii. Witold Leitgeber: Na Kensingtonie. Ryszard Kiersnowski: Ulicami Londynu. Aleksander Janta: W katedrze. Marian Walentynowicz: Ostatni przegląd. Tymon Terlecki: W Newarku. — Jan Janusz: Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii. "Gdzie woda zamieniła się w wino". — Wiktor Budzyński: Bez black-outu. — Skrzynka pocztowa. — Pomoc dla Polaków w Rosji. — Na jeńców polskich. — Zbiórka książek. — Ryszard Pobóg: Przygody Walentego Pompki /rysunki Mariana Walentynowicza/. — Fotografie.

UBRANIA MĘSKIE, KOSTIUMY, SUKNIE DAMSKIE Szyjemy w ciągu 14 dni w pierwszorzędnym wykonaniu. ZMIANY PRZERÓBKII oraz NAPRAWY ubrań i bielizny. NIGOWANIE, PRZERABIANIE UBRAN MĘSKICH NA KOSTIUMY DAMSKIE. EDITH QUICK SERVICE, 30, Edgware Road, Marble Arch, W.2. Tel. PAD. 4834.

RESTAURANT L'ORIENT Restauracja i kawiarnia kontynentalna. Codziennie kurczęta i sznyce wiedeńskie. Otwarta codziennie do godz. 22-ej. 56, ST. GILES HIGH STREET /przy st. kol. podz. Tottenham Court Rd./ LONDON, W.C.2.

WYDAJE WYDZIAŁ PRAC KULTURALNO-OSWIATOWYCH MIN. OBR. NAROD. Adres Redakcji (Editorial Offices): 5, Portugal St., W.C.2. Tel., HOLborn 7600. I-e piętro. Redaktor przyjmuje w poniedziałki i wtorki od godziny 11-ej—13-ej. Redakcja nie zwraca rękopisów niezakwalifikowanych do druku. Przedruk dozwolony tylko za podaniem źródła.

Karolina SIENKIEWICZ, poszukuje swego męża Ludwika. Kazimiera MARZEC poszukuje męża Mariana, b. policjanta, który był internowany na Litwie, później wywieziony do Rosji. Ostatnia wiadomość o obozu w Rosji w maju 41 r. Wiadomości proszę przesać do: Kondoa, Irangi Camp, Tanganyika Territory, East Africa.

Warunki prenumeraty: Miesięcznie z przesyłką pocztową—sh.1. Kwartalnie z przesyłką pocztową—sh.3. Należność prosimy wpłacać przekazem pocztowym (Postal Order) pod adresem Administracji. Ceny ogłoszeń: 1 cal przez jeden łam—sh. 20. Zarezerwowane miejsce 50% drożej. Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy—2sh. za wiersz. Adres Administracji (Business Offices): 63, Lincoln's Inn Fields, W.C.2. Tel., Chancery 5505 i 5506. Printed for "Polska Walcząca" by St. Clements Press, Ltd., Portugal St., Kingsway, W.C.2. Registered at the G.P.O. as a newspaper.